

POLITECHNIKA WARSZAWSKA

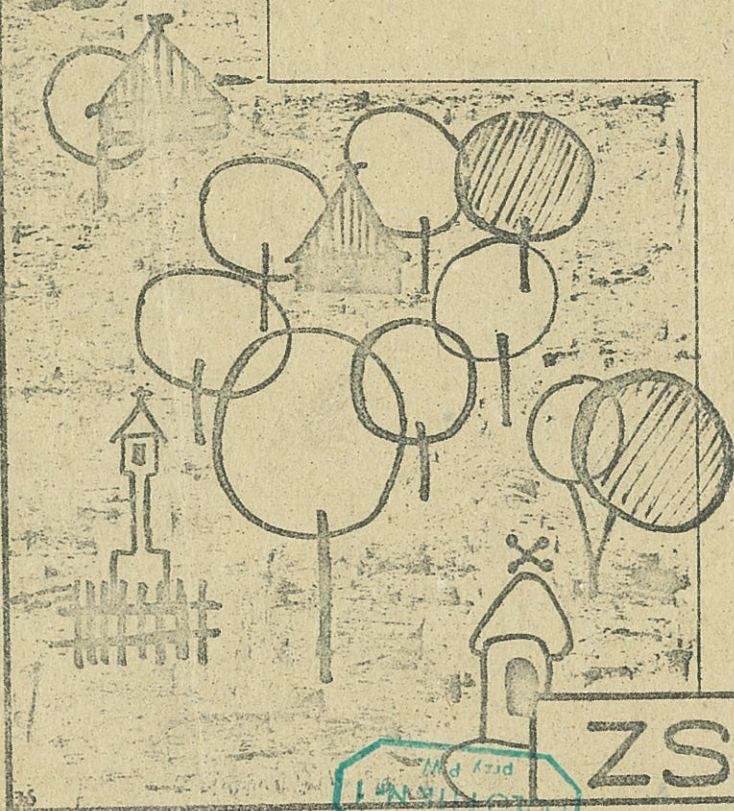
KOŁO P.T.T.K. Nr 1

Warszawa, Pl. Jędrzejki 1
tel. 21 00 7 50 00

PRZEWODNIK -
Oddział Miedzi INFORMATOR

PO

PUSZCZY BIAŁEJ



ZSP

ARCHIWUM KOŁA

(6.a)

RADA UCZELNIANA ZSP POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

ODDZIAŁ MIĘDZYUCZELNIANY PPTK W WARSZAWIE

P U S Z C Z A B I A Ł A

przewodnik - informator

opracowali: Zygmunt Gontarz i Przemysław Pilich

POLITECHNIKA WARSZAWSKA

KOŁO P.T.T.K. Nr 1

Warszawa, Pl. Jedności Robotniczej 1

tel. 21-00-7 wewn. 681

Oddział Międzyuczelniany

ARCHIWUM KOŁA



WARSZAWA - 1969 r.

Druk: Zakład Poligraficzny SSP "Universitas"
Warszawa, ul. Marchlewskiego 65
zam. 103 K-38 n. 1.000 egz.

W S T U P

=====

Niewiele osób związanych z turystyką zdaje sobie sprawę z faktu, że w niektórych środowiskach np. w Warszawie w imprezach turystycznych pieszych i górskich organizowanych przez środowisko studenckie bierze udział więcej osób jak w imprezach organizowanych przez PTTK. Strona krajoznawcza tych imprez pozostawia jednak wiele do życzenia. Wydawnictwa studenckie są dosyć rzadkie i nie mogą zapewnić potrzebnej na imprezach informacji krajoznawczej. Mamy jednak wydawnictwa ciekawe, nie znane szerzej, wydawane czasami na powielaczu. Wymienimy tu przewodnik - informator "Beskid Śląski, Żywiecki i Mały", wydany przez Akademicki Klub Turystyczny w Katowicach, tomik "Wiersze o górach" wydany przez Kraków, serię przewodników wydawanych przez środowisko poznańskie a obejmującą głównie Ziemię Lubuską. Środowisko warszawskie może pochwalić się dwoma informatorami napisanymi przez studentów Politechniki Warszawskiej /"Kurpie - Puszcza Zielona" i "Puszcza Koziennicka"/ oraz trzema wydaniem przewodnika - informatora "Beskid Niski" wydanymi staraniem Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich. Obecny informator traktujemy jako pierwsze wydanie dotyczące terenu Puszczy Białej. Znajdujący się obecnie w sprzedaży przewodnik "Puszcza Kurpiowska" opisuje tylko trzy z kilkunastu tras VI Złazu w Puszczy Białej PW. Materiały do przewodnika zebrali w terenie członkowie Klubu Organizatorów Turystyki PW. Posiada on jeszcze duże luki terenowe, które mamy nadzieję usunąć w następnym wydaniu. Częściowo obejmuje też tereny leżące poza Puszcza Białą /Tuszczy, Urle/, przez które biegają

trasy zjazdu. Poważnym mankamentem naszej pracy jest też brak ilustracji, które uzupełniłyby i ożywiły tekst. W przyszłości, w naszej pracy krajoznawczej będziemy starali się utrzymać nie tak dawne jeszcze tradycje, kiedy to wiele przewodników pisał dr. Mieczysław Orłowicz m.in. w oparciu o materiały zebrane przez członków Akademickiego Klubu Turystycznego we Lwowie.

Dziękujemy tu za pomoc przy pisaniu i wydaniu przewodnika udzieloną nam przez Radę Uczelnianą ZSP Politechniki Warszawskiej i Oddział Międzyuczelniany PTTK w Warszawie.

Zygmunt Gontarz

Przemysław Pilich

"Od Pułtuska do Myszynca

Jam dziadówskie przeszedł morze

Kędy wicher kręci myśnica

A poszumia w ciemnym borze.

Obleciałem Kurpie - Gocie

Przy ogniskach z nimi gwarzył

I jako ptak na przelocie

Uzbierałem, co Bóg zdarzył"

Teofil Lenartowicz

GEOGRAFIA I POCHODZENIE NAZWY

Puszcza Biała wchodzi w skład dużego obszaru leśnego zwanego Puszczą Kurpiowską i stanowi jej południową część. Znajduje się na terenie Międzyrzecza Łomżyńskiego, które jest obszarem zdenudowanej równiny moreny dennej. Południowo-zachodnia część Międzyrzecza gdzie znajduje się Puszcza Biała to kraina wyraźnie płaska. W krajobrazie wyraźnie zaznaczają się zbocza Międzyrzecza nad dolinami Narwi i Bugu. Teren jest na ogół suchy, bez błot i jezior. Większe rzeczki to w zachodniej części Prut, wpadający do Narwi, Orz na północnych krańcach Puszczy, oraz na wschodzie drobne rzeczki wpadające do Bugu w okolicy Broku jak: Brok, Turza, dopływ Broku Struga oraz wpadająca do Bugu w okolicy Udrzynka, Tuchełka.

Co do obszaru kurpiowskiej Puszczy Białej istniały już od dość dawna duże rozbieżności. Nie łączy się ona /wg. większości autorów/ z terenem etnograficznym Puszczy Zielonej - rozdziela ją je tereny zamieszkałe przez szlachtę zaściankową. Zbliżony w zarysach do rzeczywistego stanu jest zasięg Kurpiowszczyzny Puszczy Białej wyznaczony przez Wincentego Pola w artykule o Puszczykach Mazowska /1872/. "Od Pułtuska do Ostrowi, od Wyszkowa do Śługosiodła - pisze Pol - ciągną się posiadłości Białej Kurpiowszczyzny"... Inni badacze jak Gloger czy Chętnik chcieli krąg Puszczy Biskupiej zamknąć w obrębie kulkudziesięciu gromad leżących na terenie powiatu Ostrow Mazowiecka. Do tradycji Pola sięgnęła wybitna badaczka stroju ludowego Maria Żywirska. Granice Puszczy wyznaczone przez nią w studium o strojach ludowych Puszczy Białej zbliżają się chyba do rzeczywistości,

tak więc obszar ten wyznaczają w kolejności: Wyszaków, Kamieńczyk, Brańszczyk, Brok, Ostrów Mazowiecka, Długosiodło, Obryte, Pułtusk, Zatory.

Ciekawe są wersje na temat pochodzenia nazwy "Puszcza Biała". Na północy, nad Pisą, Omulwią, Rozogą, rozciągała się puszcza wiecznie podmokła, niezwykle bujnej roślinności, stąd zwąca się Zielona. Na wschodzie, na wyniosłych wzgórzach morenowych rosły sosny, a obok nich modrzewie, graby, dęby czerwieniejące na jesieni, stąd lud nazywał te tereny Czerwoną Puszcza lub Czerwonym Borem. Na temat pochodzenia nazwy "Puszcza Biała" jest kilka mniej lub więcej prawdopodobnych teorii.

Jedna z nich zanotowana została przez Aleksandra Połujanśkiego w "Opisaniu lasów Królestwa Polskiego" /1854/. Wiąże ona nazwę Puszczy Białej z tragicznymi dziejami Jadźwingów. W okolicy dzisiejszej wsi Strabło, na północnym Podlasiu, wzniesli Jadźwingowie ludną osadę. Po Jadźwingach nie pozostało ni śladu, jednak lud otaczał legendą to miejsce i zwał Białym Dworem, mimo zatarcia wszystkich śladów po Jadźwingach, przez właściciela Strabła. Nazwa została rozciągnięta na przetrzebione już wówczas bory otaczające Ostrów, Brok, Długosiodło, Kamieńczyk, Obryte.

Inni nie zgadzają się z tym wywodem, uważają, a to wydaje się bardzo prawdopodobne, że nazwa borów utworzyła się z przyczyn dużo prostszych. Powstała po prostu od piasków bielejących wśród sosen. Gleba jest tu przeważnie piaszczysta, nie sprzyja ona wzrostowi podszycia leśnego, brak wilgoci i światła hamuje wzrost roślin. Dla dokuczliwego piasku utarła się nazwa białe błoto, od tego pochodzi między innymi nazwa wsi Białe Błoto. Jeszcze inaczej zwany jest w kolicach Różana i Goworowa

dokuczliwy piasek, trudny do przebrnięcia - "dziadowskie morze" lub "dziadowskie błoto". Przed stu laty Teofil Lenartowicz tak pisał w wierszu "Coś o Kurpiach":

"Od Puttuska do Myszynca

Jan dziadowskie przeszedł morze"

Inna nazwa Puszczy Białej to Puszcza Biskupia lub Biskupszczyzna. Pochodzi ona od jej właścicieli, biskupów plockich. Jeszcze inna to Kurpie - Gocie, powstała gdy w Puszczy Białej pojawiło się coraz więcej karczowisk, pól tzw. golizn i gołoci.

PRZYRODA

Puszcza Biała jest dość rozległym obszarem leśnym o powierzchni ponad 60000 ha. Można wyróżnić na tym terenie następujące skupiska leśne:

1. Lasy nadnarwiańskie
2. Lasy wyszkowskie
3. Lasy brokowsko-ostrowskie
4. Lasy długosiódłowskie
5. Las szczawiński

Ze względu na piaszczyste gleby, charakterystyczny jest dla większości terenu Puszczy Białej bór sosnowy typu porostowego. Domieszkę tych borów stanowi dąb, jarzębiny, brzoza brodawkowata. Podszycie ubogie, składa się głównie z jałowca. W sumie rosną: porosty /chrobotek leśny i reniferowaty/, mchy, szczotlicha siwa, kostrzewa owcza, śmiałek pogięty. Z roślin kwiatowych rosną tutaj: sasanki, kocanki piaskowe, macierzanka piaskowa, wrzos zwyczajny, borówka czarna, jastrzębiec kosmaczek, ukwap dwupienny. W miejscach podmokłych występuje bogatsze podszycie i runo.

Z roślinności łąkowej występującej przede wszystkim na pulwach, terenach bagiennych zalewanych przez wodę występują między innymi: turzyca, jaskry, kosaciec żółty, zarośla Izozy. Większość łąk jest w tej chwili osuczona i hodowane są na niej szlachetne gatunki traw. Na łąkach osuszonych nieuprawnych występują między innymi: kostrzewa czerwona, turzyce, skrzyk błotny, kłosówka wełnista, tomka wodna. Z ptactwa żyją tutaj m. innymi: cietrzewie na terenach Pulw /jest ich, dawniej

przed osuszeniem Pułw było ich znacznie więcej/, czapla siwa i cała masa pospolitego ptactwa.

Z bogatego niegdyś świata zwierzęcego niewiele pozostało w przetrzebionych lasach. Spotkać można jelenie, czasem łosie, które wędrują tutaj z naturalnej ich ostoi z rezerwatu Czerwone Bagno pod Grajewem, sarny spotyka się dosyć często, czasami pojawiają się wilki. Występuje oczywiście duża ilość drobnych zwierząt jak: zające, kuny, borsuki, itp.

Mieczysław Bartniczak znany miłośnik i znawca Puszczy Białej wymienia następujące obiekty przyrodnicze zasługujące na uwagę:

1. Kolonie czapli siwej w Bartni /Nadl. Pułtusk/ i w Czuraju /Nadl. Grabownica/.
2. Stanowisko bociana czarnego koło gajówki Jeleni Dół /Nadl. Brok/.
3. Stanowisko łabędzia niemego na stawach rybnych w Jeglu /Nadl. Jagiel/ i w Stawinodze /Nadl. Lemany/.
4. Kępy modrzewia polskiego w Brzostowej /Nadl. Brok/, w leśnictwie Antonewo /Nadl. Grabownica/, w Nagoszewie /Nadl. Brok/ w Ochudnie /Nadl. Leszczydół/.
5. Okazale pojedyncze drzewa - pomniki przyrody: dęby /Długosiodło, Jegiel, Grabnik, Trynosy, Kamieńczyk/; lipy /Jegiel, Grabnik, Zatory/; wiązy /Obryte, Tuchlin/.
6. Dębiny, naturalne żerowiska dzików w uroczysku Kaszewiec /Nadl. Różan/ Sierakowice i Tuchlin /Nadl. Różan/.
7. Mrowiska dużych rozmiarów w różnych punktach Puszczy.
8. Fragmenty parków z XVIII i XIX wieku: Zatory /powiat pułtusk/, Feliksowo, Trynosy, Gąsiorowo /powiat ostrowski/, Brańszczyk, Gulczewo, Pogorzelec, Popowo Dworskie, Rybienko, Somianka /powiat wyszkowski/.

WIEŚ I CHATA W PUSZCZY BIAŁEJ
=====

Pierwotna chałupa kurpiowska była to prymitywna budowla zbudowana z bali przetykanych mchem i przykrytych darnią lub chrustem. Służyła ona Kurpiowi - bartnikowi lub myśliwemu przez większą część roku. Z czasem, gdy koło barci zaczęły powstawać coraz większe pólka do uprawy rolniczej zaczęto budować trwalsze chaty. Po skasowaniu dzikiego bartnictwa i po scaleniu pól potworzono większe wioski, leżące na dużych polanach. Dawne wioski budowane były wzdłuż jednego gościńca lub przy kilku schodzących się razem drogach. Gęsto zabudowane wioski budowane były całkowicie z drewna. Nie budowano nawet z braku kamieni fundamentów. Ulice dawniej od strony pól zamykano drewnianymi wrotami aby zabezpieczyć je od wilków. Wrota te zniknęły razem z wilkami. Ulic nie brukowano - nie tylko z braku kamieni, ale i dlatego, że w sypkim po kostki piasku błoto długo się nie utrzymywało. Wioski zadrzewione były brzezina, wierzbą, sosną, a na miejscach podmokłych olchą. Często był też jałowiec, rozrastający się w duże drzewa i przypominający wówczas cyprysy. Taki jałowiec drzewiasty, który był kiedyś nieomal symbolem Kurpiowszczyzny spotyka się coraz rzadziej.

Jeśli popatrzymy na typową wioskę kurpiowską /np: Rząśnik, Porządzie, Sieczychy/, to rzucają się w oczy przede wszystkim bogato zdobione szczyty domów o dachach dwuspadowych. Rozwój takiej klasycznej chałupy kurpiowskiej zatrzymał się dość dawno. W ostatnim okresie były zmiany tylko w przeznaczeniu pomieszczeń, na kształt chałupy wpływu nie miały. Pierwotnie chałupa składa się z jednej izby z sienią. Obecnie mamy cztery pomieszczenia:

sień narożną, komorę izbę i a także stykające się narożnikami przy kominie. Chałupa ma przez to plan nieomal kwadratowy. W układ urządzenia ogniska wchodzi: piekarnik, kuchnia z kapturem i komin. Chałupa ustawiona jest szczytem do drogi, sień znajduje się od strony podwórza. Takie rozplanowanie spotykane sporadycznie i w innych częściach Polski środkowej i północnej ma szereg zalet jak ekonomiczne rozplanowanie i dobre wykorzystanie ciepła kuchni. Stosowane jest też powszechnie i w nowym budownictwie.

Artystyczne opracowanie ciesiołki stawia chałupę kurpiowską w rzędzie najwyższych osiągnięć sztuki ludowej. Dwuspadowy dach i ozdobnie deskowany szczyt stanowią jej najwybitniejszą cechę i choć występują one w innych regionach Polskich Nizin i Pojezierza, a więc w Wielkopolsce i na Kaszubach jednak nie osiągnęły tam tak doskonałego architektonicznego stopnia rozwoju jak na Kurpiach. Przy podziale deskowania i w układzie desek uwzględnia się grę światłocienia, podobnie jak i w oprofilowaniu szczytów i listew. Deski przybijane są gwoździ: nabijanymi na świecące blaszki co daje charakterystyczny, geometryczny deseń. Nad szczytami, z boków wystają ponad dach tzw. "śparogi", wyrzynane w najrozmaitsze wzory, najczęściej wyobrażają one głowy ptasie. Między nimi zatknięty jest czasami krzyż lub chorągiewka. "Śpirogi" spotyka się też na Litwie, na Kaszubach i Pomorzu Zachodnim, Dachy są przeważnie kryte słomą, stropy zaś dachów - kalenice, obłożone są z wierzchu, z dwóch stron drążkami - "koplinami", które obok przytrzymywania na dachu strzechy przyozdabiają jednocześnie cały dach. Kominy są niekiedy budowane z brył rudy żelaznej /darniowej - dobowanej z torfowisk/. Rudę tę kopano w kilku częściach Puszczy Białej do wytopu żelaza

ale także i do celów budowlanych.

Drzwi do chałupy są pięknie zdobione w rysunki z małych i wąskich deseczek. Spotykamy się tu niekiedy z motywem wschodzącego słońca tak charakterystycznym dla Podhala.

Nad oknami znajdują się tzw. nadokienniki - deski rzeźbione we wzory roślinne i zwierzęce, niekiedy bardzo kunsztownie. Często spotykamy tu motyw siedzących ptaków. Zwyczaj ten prawdopodobnie przyszedł na Kurpie z Rusi. Nadokienniki są bardzo podobne do zdobnictwa cerkwi drewnianych na niedalekim Podlasiu. Trzeba jednak pamiętać, że nadokienniki spotyka się też np. na Orawie gdzie nie mogły przywędrować z Rosji.

Wewnątrz chałupa posiada bielone ściany. Pułap z desek opiera się na belkach poprzecznych pod którymi biegnie szeroka, potężna belka zwana stromem lub traniem /odpowiednik góralskiego sosrębu/. Między nią a pułapem jest wolne miejsce w które gospodynie wkładają różne drobiazgi i żywność. Charakterystyczny sprzęt, meble, zdobienie wycinankami i "pajakami" zanika. Można się z nimi spotkać w Obrytem Rzańniku i w Psarach, najlepszy pogląd dają jednak muzea w Łomży /Puszcza Zielona/ i w Pułtusku /Puszcza Biała/ a także park etnograficzny w Nowogrodzie. Bujując chałupę właściciel wyprawia "zakładziny". Sprasza wówczas majstrów, sąsiadów. Na ociosanych belkach częstuje ich zakrapiając wszystko niegdyś popularnym piwem jałowcowym. Po wykończeniu budynku na szczycie umieszcza się "wianek" - pęk zielonych gałęzi ozdobionych wstążeczkami. Przy wianku znowu poczęstunek. zaś po ukończeniu budowy i wyświęceniu jej przez księdza, odbywa się zabawa taneczna na nowej podłodze - tzw. "nowosiedliny".

Jak już wspominaliśmy chałupy puszczańskie stoją szczytem do drogi oddzielone jednak od niej niewielkim ogródkiem z

kwiatami lub drzewami, często spotykany był tu lubiany przez puszczaków jałowiec. Dom mieszkalny stoi oddzielnie od zabudowań gospodarczych, które wraz z ogrodzeniem i studnią z żurawiem otaczają całą zagrodę kurpiowską.

Budynki gospodarcze też mają ozdobne szczyty, ale są dużo skromniejsze.

W okolicach Wyszkowa chałupy mają nieco inne szczyty i nadokienniki jak w innych częściach Puszczy. Są one bogatsze, bardziej zróżnicowane. Wyraźnie naśladują architekturę miejską. Zdarzają się chałupy, których szczyt podzielony jest na pola arkadami zrobionymi z desek /Sieczky/.

STRÓJ KURPIOWSKI PUSZCZY BIAŁEJ

Męski strój ludowy Puszczy zaniknął już zupełnie, a kobiecy jest noszony bardzo rzadko, w dni świąteczne. Przechowywany jest jednak skrzętnie przez stare kobiety na dni skrzyń. Zachował się w wioskach ukrytych w głębi Puszczy takich jak Obryte, Porządzie, Dąbrowa, Rząśnik, Osuchowa i Poręba. Źródło zaniku stroju ludowego leży w urbanizacji wsi i w czynnikach natury ekonomicznej. Strój "miejski" jest dużo tańszy i wygodniejszy. Strój kurpiowski Puszczy Białej istniał w widłach Narwi i Bugu ale rzadko dochodził do brzegów obu rzek, gdyż nad nimi istniał pas majątków ziemskich z rzadka tylko przetykany wioskami chłopskimi. Te pasy nie posiadały wyraźnego oblicza etnicznego, stanowiły mieszaninę wpływów kurpiowsko - podlaskich czy też kurpiowsko-drobnoszlacheckich. Ubiór Puszczy Białej jest podobny do strojów innych części Mazowsza /pasiaki łowieckie czy opoczyńskie/. W swoich najstarszych formach strój kurpiowski przetrwał w Puszczy Zielonej co zresztą jest jasne jeśli zwrócimy uwagę na odległość tej ostatniej od ośrodków miejskich i na odmienną przeszłość historyczną obu części Puszczy /w Zielonej wioski królewskie, wolne, w Białej biskupie, odrabiające pańszczyznę/. Stroje obu części Puszczy różniły się silnie już w końcu XIX wieku, zachowały jednak wiele cech wspólnych w kroju i materiale. Strój Kurpiów Puszczy Białej dzielimy na dwie grupy: pułtuską i ostrowską. Dzieli je linia kolejowa Wyszaków - Ostrołęka. Zacytujmy tu atlas strojów ludowych. "Strój męski był niezwykle skromny, nawet nędzny w porównaniu ze strojami innych części Mazowsza. Składał się on z białej, samodziałowej koszuli, gra-

natowych sukiennych portek, wpuszczanych w cholewy butów i spencerka - lejzbika, także granatowego, krótkiego, bez kołnierza, sięgającego zaledwie bioder, zapinanego na dwa rzędy drobnych guziczków.

Zimowy ubiór świąteczny stanowiła samodziałowa, lniana koszula, wełniane-siwe portki, ciemna /czarna lub granatowa/ wykonana z fabrycznej tkaniny, kamizela zapinana na rząd guziczków, letniak uszyty z ciemnego, przeważnie czarnego także fabrycznego materiału i wreszcie, sukmaneczka wykonana z samodziałowego materiału, obszyta czarną taśmą i zapinana na guziki lub potrzeby. Do tego noszono granatową, sukienną czapkę z lakierowanym daszkiem. Na nogi nakładano przeważnie czarne buty z cholewami, choć biedniejsi przychodzili do kościoła czy na odpust w "buśkach" /nazwy "kurpie" nie znane/. W lecie nakładano portki samodziałowe, lniane z biało-czarnego płótna samodziałowego, za sukman był uszyty z ciemnej, cienkiej tkaniny, także obszyty taśmą.

Ubiór kobiety obu grup /ostrowskiej i pułtuskiej/ składał się z następujących części zasadniczych: koszuli samodziałowej, sięgającej do kolan, ozdobionej haftem na kołnierzu, mankietach, niekiedy ramionach; na nią nakładano spódnicę z przyszytym do niej dopasowanym stanikiem, tzw. "kieckę" z "kabatem" /nazwa używana w obu częściach Puszczy/ lub "kitel" /Pniewo, Obryte/ czy "Kitlach" /Porządzie/ niewiele dłuższą od koszuli nie dochodzącą do kostek; na nią zawiązywano w pasie fartuch zapaśny, sięgający ledwie kolan /grupa ostrowska/ lub równy ze spódnicą /grupa Pułtuska/. Na szyi zawiązywano kilka sznurków korali, wreszcie na włosy zawiązywano "na okrągło" chustkę.

Te części stroju nosiły zarówno starsze kobiety, jak młode dziewczęta, a nawet małe dziewczynki. W chłodne dni okrywano plecy fartuchem od "przyodziewku" lub nakładano kaftan "wolny".

Wyżej wspomniane części ubioru stanowiły ubiór świąteczny i codzienny. Jedynie materiał i staranność wykonania, oraz bogata strona zdobnicza stanowiły o jego charakterze.

Stroje kobiece Puszczy Białej można znaleźć w muzeach. Wymienimy tu Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Krakowie, oraz pojedyncze okazy w Muzeach w Płocku, Muzeum Etnograficznym w Łodzi oraz w muzeach w Łomży i w Pułtusku.

Jeśli chodzi o tkaniny, o haft, to pamiętajmy o tym, że przeważnie wszystkie tkaniny na ubiory kobiety puszczańskie wykonywały same. Warsztat tkacki był w każdym domu i każda kobieta znała umiejętności tkania. W tej chwili wyrób haftów, serwetek, samodziiałów a także wycinanek i pisanek związany jest ze spółdzielniami Cepeliowskimi w Pułtusku i Pniewie. Początek haftów ludowych wiąże się z rozwojem zdobnictwa strojów regionalnych jaki nastąpił po uwłaszczeniu w 1864 r. Kobieta miała teraz więcej czasu na zdobienie ścian wycinankami, na zdobienie koronkami i haftami różnych kap, poduszek i makat, tkanie dywanów i kobierców. Miało to na celu zaimponowanie otoczeniu. Jeśli chodzi o haft to każdy region wykształcił swoiste bądź zestawienie kolorów, bądź układ ściegów czy nawet samą technikę zdobniczą.

Czarny i czerwony /częściowo biały/ haft na białych koszulach jest charakterystyczną ozdobą stroju Puszczy Białej. Umieszczony na ramionach, mankietach i kołnierzu rzuca się w oczy, jest nawet specjalnie eksponowany. Haft ten /spotykany w

każdym sklepie cepeliowskim w Warszawie/ jest szczególnego typu, o wielu różnorodnych motywach, z których jedynie spirala nawiązuje do haftów sandomierskich czy rzeszowskich. Nie ma w nim surowości geometrycznej a jednak całość ujęta jest w schemat geometryczny i pełno tu kółek, trójkątów, rombów, pókoli. Spotykamy tu motywy roślinne, nawiązujące do wycinanek. Całość jest żywa i różnorodna w elementach, o jednolitej kompozycji, przy mocno zaznaczających się liniach kolistych.

Inną specjalnością "Puszczaków Mazowska" z Puszczy Białej jest biały haft na tiulu, którego kiedyś używano do wyszywania czepców. Bardzo delikatny, zbudowany wyłącznie przy użyciu linii prostych z przewagą motywów roślinnych /drzewka/, obok motywu szlaku utworzonego z rombów i motywu gwiazdy.

SZTUKA LUDOWA

Kurpie są najbardziej znane z wycinanek, dotyczy to jednak raczej Puszczy Zielonej. Wycinanki Puszczy Białej odznaczają się mniejszą oryginalnością. Charakterystyczna jest tu figura koguta, wielobarwna z naklejanymi ornamentami. Jest ona dużo bliższa wycinankom sannickim czy łowieckim niż wycinankom z Puszczy Zielonej. Jest to właściwie naklejanka niż wycinanka i należy tu zwrócić uwagę na dobór kolorów. W jednobarwnej wycinance Puszczy Zielonej należy zwrócić uwagę na misterną pracę nożyczek w wyniku której otrzymujemy czasem wprost pojedyncze arcydzieło. Znamienne są też dla wycinanek Puszczy Białej różne formy, "ziela", nakładane dwu i wielobarwne gwiazdy, a także w podobny sposób traktowane pojedyncze postacie ludzkie i zwierzęce.

Wycinanka jest a raczej była główną obok tkaniny ozdobą kolorystyczną izby kurpiowskiej, gdyż skrzynia w czerwono-brązowym kolorze nie rzucała się w oczy. Wycinankarek na terenie Puszczy Białej jest dosyć dużo. Wymienimy tu Mariannę Szczepanik i Mariannę Trętowską z Ciołkowa, Aleksandrę Liwską, Annę Pudlis, Katarzynę Rudnicką, Mariannę Kołodziejczyk i Katarzynę Pikora z Dąbrowy, Annę i Katarzynę Salwin z Lutobroku, Marinę Lach z Obrytego, Czesławę Borek, Barbarę Krawczyk i Marię Jeleń z Pniewa, Franciszkę Włodarczyk z Rząśnika.

Z innych form sztuki ludowej rzeźba jest w Puszczy Białej bardzo skromnie reprezentowana i nie ma tu chyba żadnego czynnego rzeźbiarza. Ciekawe są pisanki wykładane barwionym rdzeniem sitowia i barwną włóczką.

Ceramika wyrabiana jest przede wszystkim w Puitusku, ale także w Broku i Wyszkuwie. Wyroby są glazurowane najczęściej na zielono. Powierzchnia naczyń pokryta jest ornamentem utworzonym z linii rytych i malowanych. Utworzone w ten sposób pola ozdobione są oszczędnym motywem roślinnym. Wyroby garn- carzy puituskich znane są dzięki Cepilli także za granicą.

HISTORIA

=====

Gdyby sięgnąć do odległych czasów to już w neolicie istniały tutaj osiedla ludzkie, których ślady w postaci znalezisk kamiennych urn z popiołami i narzędzi z okresu kamienia łupanego i gładzonego. Spotyka się z późniejszego okresu, z pierwszych wieków naszej ery, broń żelazną, ozdoby brązowe, urny i groby z okresu kultury rzymskiej. Na podstawie znajdujących monet rzymskich można sądzić, że kwitł handel. Kupcy rzymscy wędrowali tutaj po cenny bursztyn. Znajduje się groby słowiańskie z urnami i popiołami /Goworowo/, w rzekach i bagnach wypalane łodzie dębowe.

W czasach wczesnośredniowiecznych istniały tutaj osiedla, część pogańskiego ludu miejscowego musiała siedzieć oddawna w borach i uroczyskach trudno dostępnych. Chrześcijaństwo wprowadzono tutaj później niż w reszcie kraju, wzmianki o parafiach katolickich pojawiają się dopiero w końcu XIV wieku, za książąt mazowieckich i to tylko o zakładanych na lewym brzegu Narwi. Słabe zaludnienie Puszczy można wytłumaczyć tym, że leżała ona na granicy obcojęzycznych plemion, polskich, pruskich, jaćwieskich, litewskich, toczących między sobą nieustanne walki.

Osadnictwo zaczęło się posuwać w głąb Puszczy wzdłuż brzegów Bugu i Narwi. Nad Narwią stanęły pierwsze grody obronne polskich Piastów. Znajdowały się one m.in. w Starej Łonży, Ostrołęce, Pułtusku. Lasy pełne dzikiego zwierza; niedźwiedzi, żubrów, jeleni, stanowiły ulubione miejsce polowań królów polskich i książąt mazowieckich. Już w XVII w. można

spotkać przywileje książęce traktujące o ochronie niektórych cennych zwierząt np. bobrów. Bóbr ceniony dla wspaniałego futra, noszonego przez książęta i magnatów doczekał się najwcześniej zarządzeń ochronnych. Bobry posiadały swoje żeremia nad Narwią. Podobno jedna z licznych siedzib bobrowych znajdowała się gdzieś niedaleko Pułtusza, była starannie doglądana przez książęcych pełnomocników. W 1229 roku pod opieką niejakiego Jaszki z Makowa miało się tam znajdować 251 bobrów. Część z nich dostarczano na dwór książęcy, część na sprzedaż.

Puszcza Biała ze względu na swe położenie wcześniej zaczęła się zaludniać niż Puszcza Zielona. Osadnictwo Puszczy Białej wyprzedza przynajmniej o 400 lat ruch osadniczy w Puszczy Zielonej w dorzeczu Pisy, Szkwy, Rozogi i Omulwi. Obszar Puszczy Białej był jak gdyby obszarem prakurpiowskim, z którego wychodziło osadnictwo na północ. Dane o osadnictwie zaczynają się pojawiać w XIII wieku. Książę Konrad Mazowiecki nadaje ją biskupom płockim, mającym między innymi swoją rezydencję w Pułtusku. Biskupi popierają osadnictwo chłopskie i drobnoszlacheckie, leży to w ich interesie. Chcą mieć tereny jak najlepiej zagospodarowane aby móc ciągnąć jak największe korzyści z tych ziem. Przywilej Konrada Mazowieckiego z 1203 r. potwierdzający przywileje biskupów płockich wymienia wsie puszczańskie m.in. Obryte, Bartodzieje, Psary, Drwały, Brańszyk, Nagoszewo.

Ciekawe i różne są teorie na temat pochodzenia ludności kurpiowskiej. Jedni podają, że tereny Puszczy niedostępne, bezludne miały być miejscem zsyłki różnego rodzaju przestępców, przepędzonych tu przez królów i książąt. Zsyłać miano tutaj za różne przestępstwa, jednak głównie natury politycznej. Jako uzasadnienie podaje się dużo nazwisk pochodzenia szlacheckiego.

Jeszcze inni dopatrują się w Kurpiach potomków Jadźwingów, którzy rozbici doszczętnie w XIII wieku mieli szukać schronienia w niedostępnych borach. Wg. Aleksandra Połujańskiego "Opisanie lasów Królestwa Polskiego" /1854/ - "Były to szczątki pierwotnych Słowian, Mazurów, wśród lasów osiadłych, którzy zapuściwszy się w głąb lasów, oddzielili się od tych swoich współbraci, na których nauka i nowoczesna europejska cywilizacja swe promienie rozlała. Naród ten utworzywszy oddzielny szczep słowiańsko - polski cywilizował się oddzielnym, właściwym sobie trybem. Życie jego, zgodne z otaczającą przyrodą, było półdzikie, lecz duch męstwa przez ciągłe łowy wyprawiane i walki z silniejszymi zwierzętami, powiększał się nabywał odwagi i hartu".

Ciekawe wnioski wysunął Adam Chętnik, znany badacz Kurpiow-szczyzny, na temat pochodzenia Kurpiów. Nie zgadza się on z teorią, że osadzano tam przestępców. Dzieli on natomiast Kurpiów pod względem pochodzenia, na trzy grupy:

"Pierwsza i najstarsza, to koloniści z pośród starych szczątków Słowian Zachodnich Lechickich, oraz z terenu dzisiejszych Mazurów Pruskich, Warmiaków i dalej, że weźmiemy choćby Słowian Górno-Łużyckich wśród których znajdujemy pewne cechy wspólne i Kurpiom. Wiele nazw miejscowości, jakie posiadamy na Zachodzie, znajdujemy jednobrzmiące lub podobne na Kurpiach. Weźmy np. z pojezierza Gopła: Kruszwicę, Mątwy, Łęg, Dąbrówka, Laskowice, Kruszę, Osowiec, Sławice, Baranowo, Cyk i inne; na Kurpiach i w okolicach nad środkową Narwią mamy podobne nazwy topograficzne: Kruszę, Mątwicę, Łęg, Dąbrówkę, Laskowiec, Osowiec, Sławiec, Baranowo, Cyk i inne. Grupę pierwszą Kurpiów, co do ich pochodzenia uważam dominującą nad Narwią; w wielu wypadkach /np. Budownictwo/ wywarła ona najsilniejsze piętno na całej

ludności, nad środkową Narwią zamieszkałej. Kto wie, czy w grupie tej nie znajdują się szczątki antropologiczne dawnych Słowian Połabskich, Lechitów znad Gopła, albo bliższych Pomorzan i innych usuniętych przez plemiona germańskie z zachodu o północy na wschód w górę Wisły, skąd część rozeszła się po Narwi i Bugu, gdzie dziś Puszcza Zielona i Biała".

"Do drugiej warstwy, co do pochodzenia - pisze Chętnik - zaliczyłbym Mazurów z Mazowsza i zbiegów ze wschodnich i południowych części Polski w czasie walk i najazdów kozackich, litewsko-jadźwingowskich i szwedzkich. Ci zbiegowie kryjący się w nieprzebytych gąszczach i kniejach dziś kurpiowskich, nawet po wojnie nie zawsze wracali do domowych pieleszy; część z nich upodobała sobie życie leśne i pozostawała w puszczy, lub szła dalej na Mazury Pruskie".

"Trzecią wartwą - według Chętnika - jest cała masa zbiegów, uciekających przed pańszczyzną z dalszych dworów. Że tak było świadczą o tym uchwały sejmików łomżyńskich, domagających się represji na kmieci, szukających lepszej doli w puszczach Nowogrodzko-Myszynieckiej, Jamsburskiej w Prusach i Ostrołęckiej. Nie wyjaśnione jest też pochodzenie Kurpiów - Gociów z grupy południowo-pułtuskiej. Wspominają o nich różni historycy i badacze ludowi, wyprowadzając ich rodowód od Gotów, których garść w czasie zamieszkiwych wędrówek miała tu pozostać i dać zaczątek dzisiejszym Gociom. Ci Gocie, w przeciwieństwie do innych grup, mieli być uzależnieni od dworów, przez co posiadają nie znaną u dalszych Kurpiów rozwiniętą nienawiść stanową.Ważnym rzecznikiem nie obcego, lecz słowiańsko-zachodniego pochodzenia Kurpiów jest ich mowa mająca dużo wspólnych cech z mową Warmiaków i Mazurów pruskich, a nie mająca cech wspólnych

z ludem na wschód od Narwi, za Łomżą i Ostrołęką".

Wytepienie Jadówingów, Prusów, unia Polski z Litwą, uczyniły z terenów Puszczy Kurpiowskiej teren bezpieczny. Początkowo sezonowo, później na stałe zaczęli się pojawiać w bezludnych obszarach mieszkańcy z najbliższych okolic, którzy zajmowali się rybołówstwem, myślistwem czy bartnictwem. Książęta mazowieccy zakładają dwory myśliwskie na terenie całej Puszczy Kurpiowskiej. Tereny Puszczy Białej, suche, piaszczyste, porośnięte przeważnie sosną, nie stanowiły podstawy do rozwoju rolnictwa. Mieszkańcy żyli z puszczy, żyli z płodów które dostarczał im las. Las nadawał pewien ogólny charakter życiu ekonomicznemu całej ludności, która umiała go bardzo szeroko i bardzo wszechstronnie wykorzystać. Kurpiowie mogli karczować las i przemieniać się w rolników, lecz to nie było opłacalne. Największe odosobnienie Puszczy przypada na wiek XIV. Jest to okres większego wyodrębnienia ekonomicznego i społecznego ludności puszczańskiej, przeważnie bartniczej i łowieckiej, od sąsiedzkiej rolniczej. W reszcie kraju zaczynają wychodzić z użycia daniny, gospodarstwo przybiera charakter zbożowy i pieniężny, w puszczy natomiast stan rzeczy pozostaje niezmienny. Szczególny wpływ na ten stan rzeczy miały pszczoły. Karol Potkański w "Puszczy Kurpiowskiej" pisze: "Od zguby i zrównania z resztą ludności mazurskiej uratowały ich pszczoły. Jako myśliwi i rybacy nie mogliby się zapewne utrzymać, ostać, ale miód nie wychodził z użycia, pozostawał zawsze ulubionym napojem, a zapotrzebowanie wosku do coraz liczniejszych kościć i do celów przemysłowych musiało się zwiększyć. Ta okoliczność zapewniła im na długie czasy samoistne miejsce w organizacji kraju".

Do połowy XVII wieku gospodarka na terenie Puszczy oparta była głównie na eksploatacji dóbr leśnych. Ludność Puszczy możemy podzielić na kategorie, byli to: bartnicy, rudnicy, smolarze, węglarze, Bursztyniarze, rybacy, myśliwi. Zajmiemy się pokrótce charakterystyką tych grup.

Najsilniejszą grupą, posiadającą własną organizację była grupa bartników. Organizacja bartnicza pozostała prawdopodobnie jako pozostałość po wytworzonych organizacjach tego typu w czasie wczesnego średniowiecza na terenie całej Polski. Z zachowanych przepisów zwyczajowego prawa bartnego widać echa dawnej epoki wspólnoty rodowej. W miarę rozpadu wspólnoty rodowej i zanikania gospodarczego znaczenia rodu, jego miejsce zajmują organizacje bartnicze. Z terenu całej Puszczy Kurpiowskiej zachowały się dwa zbiory prawa bartnego, Krzysztofa Niszczyckiego z roku 1559 i Stanisława Skrodzkiego z 1616 r. Prawo barne obowiązywało także na terenie Puszczy Białej. Prawo omawiało zakres używalności puszczy przez Kurpiów, stosunki rodzinne i spadkowe, organizację sądu bartnego, obowiązki wzajemne, kary na przestępców i złodziei. Zawarte było w prawie bartnym wiele przepisów dotyczących np. przybyszów którzy chcieli osiedlić się w Puszczy, nie stawiano im specjalnych przeszkód, przyjmowano chętnie, jednak stawiano warunki natury moralnej. Towarzystwo bartne dbało szczególnie o uczciwość i czystość obyczajów swoich członków. Przybyszowi dawano bór w którym gospodarował i był pod opieką prawa bartnego. W przepisach prawa bartnego widzimy głębokie poczucie sprawiedliwości społecznej. Nie ma wyraźnych różnic stanowych, wszyscy przed sądem są równi, od sędziów wymagana jest bezstronność. Samorząd bartny zwany "Bractwem Bartnym" lub "Towarzystwem Bartnym" miał na czele starostę bartnego

ławników. Wybierani oni byli przez ogół bartników danego starostwa. Na terenie Puszczy Białej starosta bartny wraz z awnikami urzędował w Broku nad Bugiem.

Na niwelowanie różnic pochodzenia między bartnikami, częścią była pochodzenia szlacheckiego, miał wpływ warsztat pracy. Każdy bartnik posiadał jednakową ilość barci tzw. "bór" tzn. obszar leśny na którym znajdowało się 60 barci. Jednak wskótek podziałów rodzinnych powstają "półbory" i "ćwierćbory".

Zależność samorządu bartnego od władz państwowych była względnie mała. Obciążenie bartników na rzecz władzy królewskiej czy biskupiej nie było zbyt wysokie.

Zbiory praw bartnych z XVI wieku oraz przywilej Zygmunta III z roku 1620 określają daniny i powinności Kurpiów. Za "bór" bartnik płaci tzw. "rączkę" miodu /6 garncy/, prócz tego "kunowe" /15 groszy/ i dla strzelców królewskich stożek siana, lub 15 gr. za niego.

Inną kategorią ludności byli rudnicy. Eksploatowano rudę darniową. Wytapiano ją w tzw. "hamerniach". Rudę przetapiano w ocembrowanych kamieniami dołach, układano ją na stosach drzew lub mieszano z węglem drzewnym. Na terenie Puszczy Białej takie "Hamernie" - kuźnie, znajdowały się pod Ostrowią Mazowiecką i we wsi Popów /obecnie Popowo/. Większość takich kuźni znajdowała się na terenie Puszczy Zielonej, powstawały całe osady kuźnicze. Upadek "hamerni" spowodowała konkurencja żelaza fabrycznego, wytapianego węglem kamiennym.

Inną grupą zawodową Puszczy byli węglarze i smolarze. Istniało duże zapotrzebowanie na węgiel drzewny, otrzymywany ze szczap sosnowych, wraz ze smołą, używaną do smarowania kół u

wozów. Otrzymywano również terpentynę i potaż. Produkty były spławiane Narwią do Wisły i dalej do Gdańska.

Bursztyniarstwo, rybołówstwo rozwinęło się skromniej na terenie Puszczy Białej, dominowało raczej w Zielonej. Bursztyn występuje w podmokłych miejscach, a Puszcza Biała jest sucha i piaszczysta. Ptactwa i zwierzyny natomiast nie brakło w Puszczy Białej.

W XVII wieku, w jego pierwszej połowie wzmogły się ucieczki chłopów z Mazowsza. W dobrach mazowieckich od czasów przeprowadzonych tam reform w II poł. XVI w. sytuacja chłopów uległa pogorszeniu. Chłopi znajdowali schronienie wśród przestrzeni leśnych, osiedlali się przeważnie przy istniejących osadach rudników, bartników. Trudnili się myślistwem, rybołówstwem lub innymi zajęciami. Być może, że w poł. XVII wieku starostowie sami zaczęli osadzać w Puszczy zbiegów. Wojny w poł. XVII powodują takie nasilenie osadnictwa w Puszczy Białej a także w Zielonej.

W 1655 roku "potop" szwedzki nie ominął okolic nadnarwiańskich. Grasowały w Puszczy oddziały skandynawskie, tędy prowadził szlak łączący armie szwedzkie działające na Mazowszu i na Litwie. We wszystkich większych miastach stacjonowały załogi szwedzkie. Prowadzona była przeciwko nim partyzantka zarówno ze strony wojsk koronnych i litewskich jak i rodzinnych złożonych z Kurpiów. Puszcza Biała była terenem szczególnie ożywionej działalności partyzanckiej. Na całym terenie od Różana po Brok i Ostrów trwały utarczki, kończące się klęską wojsk szwedzkich.

Po wojnie szwedzkiej większość wsi została zniszczona. Drobne majątki szlacheckie, bądź na skutek podziałów rodzinnych,

ładź zniszczeń wojennych, dochodzą do skrajnej nędzy. Zubożona szlachta traktowana jest przez właścicieli tych ziem, biskupów płockich, na równi z chłopami pańszczyźnianymi i zmuszona do odrabiania pańszczyzny. To powoduje, że niektórzy stają się rozbójnikami, grabiąc sąsiadów. W tym czasie mamy rozkwit zbójstwa, szczególnie w Puszczy Zielonej, lecz i w Białej są wypadki zbójstwa.

Szerokim echem w Puszczy Kurpiowskiej odbiła się wojna domowa o tron Polski w roku 1708, między Augustem II Sasem, popieranym przez Rosję, a Stanisławem Leszczyńskim, popieranym przez Szwecję. Kurpie opowiedzieli się po stronie Augusta II. Wiązało się to z przywiązaniem jaki żywili chłopci do monarchii. Kurpie widzieli jedyny ratunek przed zdzierstwem i uciskiem ze strony feudałów we dworze monarszym i działającym w imieniu króla sądzie referendarskim. W rzeczywistości nie była to obrona skuteczna. Mimo to chłopci wierzyli, że "dobry król" pragnąłby im we wszystkim pomóc gdyby nie panowie feudalni. Szczególnie August II cieszył się szczególnym szacunkiem. Pogłoski, że "źli panowie feudalni" sprowadzili Szwedów przeciw "dobremu królowi", pamięć o "potopie" szwedzkim, oraz fakt, że za Leszczyńskim opowiedziała się szlachta, spowodowały spontaniczne wystąpienia przeciw Szwedom. Cała Puszcza Zielona i Biała przeżywała okres wielkiej mobilizacji. Przewodził jej Kurp nazwiskiem Borowy, a zachęcała do oporu i dostarczała broni ze swego arsenału gorąca zwolenniczka Augusta II wojewodzina chełmińska Działyńska. Została przygotowana zasadzka na Szwedów, koło Kopańskiego Mostu, niedaleko Myszyńca. Szwedzi ponieśli straszliwą klęskę. Innym większym zwycięskim wystąpieniem Kurpiów był atak na oddział szwedzki w Ostrołęce.

Za panowania Augusta II sytuacja Kurpiów nie poprawiła się, sytuacja ich była ciężka nadal. Tak, że w 1733 roku, gdy po śmierci Augusta II wybuchła wojna o tron między jego synem Augustem II a Stanisławem Leszczyńskim, Kurpie opowiedzieli się po stronie Leszczyńskiego, gdy ten obiecał im swobody, dość znaczne na okres działań wojennych. Wojska kurpiowskie pod dowództwem Stacha Korwy poniosły jednak klęskę pod Jednaczewem. Po wojnach szwedzkich nałożono z powrotem ciężary pańszczyźniane na ludność.

Doniosłą rolę odegrali Kurpie w czasie walk o wyzwolenie narodowe w czasie zaborów. Gdy w Krakowie w 1794 roku padło hasło do powstania, ówczesny dzierżawca Brańszczyka i okolicznych wiosek Augustyn Zakrzewski, niezwłocznie nie czekając na przebieg dalszych wypadków uzbroił Kurpiów Brockich, wystawił z nich konny oddział i przystąpił do przeciwstawiania się wojskom pruskim pod Narwią. Kościuszko wiedząc o patriotyzmie i zdolnościach strzeleckich Kurpiów, wysłał tam pułkownika Zielińskiego aby przeprowadził mobilizację na terenie Puszczy. Głównym celem miała być obrona linii Narwi przed wojskami Pruskimi. Napływ Kurpi był duży świadczy o tym fakt, że w bitwie w okolicy Kolna brało udział około 1000 kosynierów i strzelców kurpiowskich.

Charakterystyczny jest strój strzelców kurpiowskich z tego okresu. Ciemnobrązowy kapelusz, z lekka u góry spłaszczony, z niezbyt szerokim rondem. Wcięta ciemnobrązowa kurtka, z tyłu w regularne fałdy, wysoko stojący kapelusz.

Rozkazy Naczelnika często wymieniają Kurpiów, przywiązując do ich udziału dużą wagę. "Pisz do Zielińskiego, aby Kurpików tobie przysłał - nagli Kościuszko w dniu 8.VII.1794 do

Orłowskiego, alarmującego o posiłki na wiadomość o przeprawie wojsk pruskich w rejonie Zegrza i Modlina. Po upadku powstania kościuszkowskiego, Puszcza dostała się w pruskie ręce. W 1797 roku rząd pruski chcąc wyciągnąć jak największe dochody z Puszczy, wydzierżawił ją przez licytację. Dzierżawcy w okrutny sposób zaczęli eksploatację lasów. Zwiększono ciężary na ludność. Zwiększono opłaty od "boru", przyszyły dodatkowe świadczenia, jak np. dostarczanie rocznie bez żadnej opłaty 30 - 40 beczek dębowych. Zabroniono ludności nieograniczonego wstępu do lasów i swobodnego uprawiania zbieractwa. Musiał Kurp pracować 3 dni w okresie żniw na folwarku zmuszony był naprawiać mosty, odrabiać z tytułu szarwarku nieznaną dotąd powinność przy budowie umocnień obronnych. W 1801 roku podcięty został był prawodastwa bartnego, zlikwidowano je. Nastąpiła plaga zarządzeń likwidujących samorząd i przywileje puszczańskie.

Zaczęła się zmniejszać w zastraszający sposób liczba barci, wskutek nieopłacalności - zbyt duży podatek był od barci. Ponadto władze pruskie aby nie dopuścić do odrodzenia się bartnictwa, zarządziły masowy wyrąb drzew bartnych. Rozpoczęto również wandalną gospodarkę w całej Puszczy. Rząd pruski postanowił uregulować Narew i włączyć ją do systemu Bugu, Wisły, Warty i Odry. Rozpoczęto prace od likwidacji młynów-pływaków, usunięcia pni z koryta. W związku z tym przyszyły nowe uciążliwe powinności dla ludności.

Kampania napoleońska była wielkim wydarzeniem dla mieszkańców Puszczy Białej. 26 grudnia 1806 roku wojsko francuskie pod wodzą marszałka Lanne'a starły się na przedpolach Pułtuska z armią rosyjską. Rosjanie nie wytrzymali gwałtownego ataku wojsk nieprzyjacielskich. Nazajutrz rano rozpoczęli odwrót zajmując

pozycje w Obrzytem. Francuzi weszli triumfalnie do miasta. Po bitwie pod Gołyminem do Pułtuska zjechał sam Napoleon i przez 8 dni zatrzymał się w zamku biskupim.

W 1807 r. po traktacie w Tylży, Puszcza wchodzi w skład Księstwa Warszawskiego. Nadzieja na niepodległość znikła jednak po klęsce Napoleona. W 1815 r. po Kongresie Wiedeńskim przychodzi jeden z najtragiczniejszych okresów dla Kurpiów, okres tzw. "rozbrojenia". Rząd carski pamiętał akcje Kurpiów w powstaniu kościuszkowskim, śledził akcje w obronie Księstwa Warszawskiego. Wydano zarządzenie o złożeniu broni przez Kurpiów. Był to ciężki cios dla Kurpiów tak bardzo przywiązanych do broni. Rząd carski utrzymał w mocy wszystkie zarządzenia pruskie. W latach 1839-40 padły prawie wszystkie sosny bartne.

Sytuacja Kurpiów była bardzo ciężka w tym okresie, pozbawieni praw z korzystania z Puszczy, nie mogąc wyżyć z piaszczystej ziemi, szukali innych sposobów zarobku. Wynajmowali się z końmi do transportu towarów do Królewca. Jednak po roku 1815 granica została zamknięta przez władze pruskie. Innym źródłem dochodu było oporzędzanie pszczół w sąsiadujących z Puszczą folwarkach. Wyjeżdżali więc Kurpie w okolice Makowa, Pułtuska, czasem daleko od Puszczy nawet w okolice Białegostoku, aby zarobić na życie.

W okresie powstania listopadowego stoczonych zostało kilka potyczek na terenie Puszczy Białej, m.in. pod Długosiodłem, Przetyczą. Przez pewien czas przed bitwą ostrołęcką mieściła się w Długosiodle główna kwatera naczelnego wodza Jana Skrzyneckiego i jego sztabu. Pod Ostrołęką miała miejsce słynna bitwa stoczona 26 maja 1831 r., która przyspieszyła upadek powstania. W latach 40 XIX wieku Puszcza Biała, a dokładnie Rybienko i Wyszków zjednały sobie serca postępowych pisarzy warszawskich, skupionych

organizacyjnie przy Związku Narodu Polskiego. Dworek państwa Morzkowskich w Rybieniu i Bogdaczewskich w Wyszkowie stały się miejscem częstego pobytu poetów z cyganerii warszawskiej: Romana Zmorskiego, Teofila Lenartowicza, Cypriana Norwida. Tak pisał o tych chwilach Karol Brzozowski: "Cokolwiek wyszło spod pióra wielkich, żyjących za granicą wieszczów naszych i mogło przedrzeć się przez kordon rosyjski - to z pewnością było w rękach naszych. Z jakimże zachwytem i zapałem czytaliśmy to razem w leśnym gdzieś ustroniu, a pewni, że nas żaden szpieg nie podsłucha.....". Oprócz zabaw w rybieniowskim dworku trwała niebezpieczna praca, zdążająca ku społecznemu i politycznemu wyzwoleniu. Chłopi kurpiowscy pomagali w przedostaniu się przez granicę Królestwa Kongresowego wielu uciekinierom. 18 sierpnia 1843 roku uszli właśnie tędy z rybieniowskiego dworku prowadzeni przez kurpiowskiego przewodnika Zmorski, Lenartowicz, Brzozowski.

Żywiołowy oddźwięk wśród Kurpiów wywołało Powstanie Styczniowe. Walki na Kurpiach wiążą się z działalnością I Pułku Pułtuskiego, oraz z Padlewskim. W pierwszym tygodniu powstania Zygmunt Padlewski, który został mianowany naczelnikiem 6 powiatów mazowieckich, po nieudanym zamiarze skupienia większych sił powstańczych pod Drobinem, cofnął się z płockiego w lasy Puszczy Białej. Ostrów i Łomżyńskie w II poł. lutego zajmował Cichorski-Zameczek, który po odwołaniu spod Siemiatycz zajął tu obronne stanowisko. Wysłany przeciw niemu oddział Rosjan został powstrzymany pod Wiśniowem, a 28 lutego Moskale zostali zaatakowani całymi siłami Zameczka i rozbici pod Przetyczą.

Cichorski-Zameczek wkrótce otrzymał rozkaz połączenia się z Padlewskim i oddania się pod jego rozkazy. Deskur i Mystkowski

zajęli się organizacją oddziału złożonego wyłącznie z Kurpiów. W marcu około 200 Kurpiów stało pod bronią. Oddział ten otrzymał później nazwę I Pułku Pułtuskiego. 7 marca Padlewski na czele połączonych sił zajął Myszyniec /oddział jego liczył w tym czasie 700 ludzi/. W dwa dni później na wieść o zajęciu Myszynca nadciągnęli Rosjanie. Po bitwie Padlewski cofnął się pod Drajewo, gdzie został zniemacka zaatakowany i rozбитo. Oddział poszedł w rozsypkę. Po reorganizacji oddziału /600 ludzi/ został znowu w ciechanowskim zaatakowany przez Rosjan /pod Żeńbokiem, gdzie poniósł porażkę/. Jednak po połączeniu się z siłami Malinowskiego, wydostał się z matni zalegając w okolicy Łaszowa nad Wkrą. Zreorganizował oddział i działał nad granicą pruską, skąd ruszył pod Szreńsk i Radzanów, gdzie zaszły ostatnie potyczki w kampanii Padlewskiego. Powstańcy nie byli w stanie oprzeć się wrogowi i Padlewski zniechęcony, wśród ciągłych swarów z Cichowskim-Zameczkiem rozpuścił znużony oddział w Gorzeniu. Sam udał się w Mławskie na czele kilkudziesięciu konnych. Osiadł na dworze Mystkowskich w okolicy Ciechanowa, gdzie opracowywał wraz z Malinowskim i Chądzyńskim program dalszych działań. W dniu 22.IV jadąc na spotkanie wracającej z Prus partii powstańczej, został schwytyany przez kozaków i rozstrzelany. 15 maja w Płocku. Znaczna część powstańców z rozpuszczonych po Gorzeniu oddziałów pociągnęła do Komorowa koło Ostrowi Mazowieckiej, gdzie formował partię dawny porucznik "czwartaków", emigrant i oficer francuski Konstanty Ramotowski zwany Wawro. Skupił on około 200 powstańców. W końcu marca stając szczęśliwie potyczki ponaszerował w Augustowskie, w lasy sztabińskie. Deskur i Mystkowski formowali partię na Kurpiach nazwaną I Pułkiem Pułtuskim. Liczył on w

końcu 60 jazdy, 200 strzelców i 400 kosynierów. Pod Komorowem zaatakowano kolumnę rosyjską zadając jej ogromne straty. Gorzej natomiast powiodło się w dwa tygodnie później pod Czyżowem. Urządzono zasadzkę na pociąg. Jednak wskutek zdrady droźnika zasadzka nie udała się. Oddział poniósł ciężkie straty m.in. zginął Mystkowski. Po Mystkowskim komendę nad oddziałem objął Karol Frycze. Pod wsią Poręba został otoczony z oddziałem i śmiertelnie ranny. Grób jego znajduje się obok kościoła w Porębie. Oddział jednak uszedł pogromu, podzielili się na dwie partie pod wodzą Dąbkowskiego i majora Jasińskiego. Oba te oddziały współdziałające ze sobą stoczyły dość pomysłną utarczkę niedaleko Brańszczyka, a następnie połączyły się z partią Trąpczyńskiego. W pierwszej połowie lipca powyższe oddziały połączyły się z siłami Wawra, licząc około 2.000 ludzi. Stoczyły one dość uporczywą walkę pod Zbrzeźnicą i następnie zostały zaatakowane pod Rzańnikiem przez kolumny rosyjskie w składzie 2.000 piechoty, 540 jazdy, 4 armaty, pod wodzą gen. Rolla. Powstańcy przez 4 dni wymykali się Rosjanom lecz w końcu zostali rozbici. W tym samym czasie Trąpczyński został rozbity pod Szygami, idąc na pomoc Ramotowskiemu, gdzie ranny nie chcąc iść do niewoli odebrał sobie życie. Wawro natomiast z rozbitkami wycofał się w Augustowskie. W październiku i listopadzie toczono drobne potyczki przez partyjki działające na terenie Puszczy. Większe bitwy to Omulew, Poręba. Po upadku powstania wielu powstańców rząd carski został w głąb Rosji. Postać Kurpia zesłańca uwiecznił w literaturze nowelista Adam Szymański przedstawiając w nowelce dolę Kurpia Bałdygi na zesłaniu w Jakucku.

W drugiej połowie XIX wieku z roku na rok kurczyły się na

Puszczy Białej możliwości zarobku dla biedoty małorolnej i bezrolnej. Bliskość folwarków uchroniła ludność od masowej wędrowki na "Saksy", czyli do pracy u pruskich junkrów. Wędrowali tam mieszkańcy Puszczy Zielonej. Grzbiet Kurpiów z Puszczy Białej giał się od wysiłku na pańskich dobrach w Gładczynie, Psarach, Czerniu, Ponikwi Małej, Rybienku, Szczawnie i innych dobrach okalających Puszcę Białą lub leżących w jej sercu. Kogo w okresie letnim nie pochłonięły folwarki puszczańskie, ten znalazł przytułek u bogacza wiejskiego. Jednak gospodarstwa folwarczne nie mogły z biegiem czasu chłonać nadmiaru rąk do pracy w Puszczy Białej. Gąb do jedzenia przybywało, zapas ziemi się nie powiększał. Mężczyźni w sile wieku ratowali się orytką. Wielu flisaków z wiosek nadnarwiańskich i nadbużańskich spotykano na postojach wiślanych od Warszawy do Gdańska. Szczególnie Kamięczuk zdobył zasłużoną sławę jako wioska flisaków, a nawet retmańska osada. Wreszcie osobny tragiczny rozdział w dziejach Puszczy to emigracja. Gdy tylko zostały otwarte granice dla wychodźstwa, tysiące ludzi rzuciło ziemię rodzinną i ruszało w świat. W latach 90-tych ubiegłego stulecia, plantatorzy Ameryki Południowej na skutek zniesienia niewolnictwa Murzynów, potrzebowali nowych, tanih rąk do pracy. Szli więc do uboższych krajów Europy płatnych agitatorów, ci zaś, wyposażeni w środki materialne, uprawiali szumną reklamę o rzekomym rajach nad Amazonką. Reklamom tym dawała posłuch pozbawiona ludzkich warunków bytowania biedota Puszczy Białej. Ludzie odjeżdżali, pozostawiali po sobie pustkę, a praca na pańskim nie mogła czekać. Spowodowało to, że wiosną 1891 roku, przedsięwzięto środki zaradcze. Wydano ustawę surowo zabraniającą prowadzenia propagandy

wychodźczej, ogłaszano w prasie, zwłaszcza wiejskiej, o niedoli emigrantów. Prócz tych głosów płynących z czysto materialnych pobudek, odzywały się również głosy płynące z głębi serca, zawierające czysto ludzkie współczucie, obudzone niedolą ludu wiejskiego. Nikt może oprócz Dygasińskiego, nie odtworzył tragicznej doli emigranta chłopskiego, jak poetka ludu, Maria Konopnicka w poemacie "Pan Balcer w Brazylii". Ta wrażliwa na ludzką krzywdę obrończyni pokrzywdzonych wprowadziła do poematu także chłopów - tułaczy spod Obrzytego i innych okolic Puszczy Białej. Gdy ucichła jako tako gorączka brazylijska, po wsiach zaczęli znowu krążyć agenci. Tym razem reklamowano inny raj mlekiem i miodem płynący - Amerykę. Z Puszczy Białej, szczególnie od Ostrowi Mazowieckiej, z gmin Długosiodło, Poręba, Brańszczyk, Brok nowe zastępy szły za ocean, z myślą, że swym zarobkiem pomogą pozostałej w kraju rodzinie.

Powiaty Pułtuski i Ostrowski zajmowały smutną pozycję w statystyce emigracyjnej. Pułtuski należał do czołowej grupy o największym nasileniu emigracji stałej, a ostrowski przodował w wychodźctwie czasowym, czyli sezonowym.

W czasie I wojny światowej Puszcza Biała doznała dużych zniszczeń. Wiąże się to z operacyjnym znaczeniem Narwi. Ujawniło się to już w czasie insurekcji kościuszkowskiej, kampanii napoleońskiej, w 1831 r. Przed I wojną sztab rosyjski przywiązywał duże znaczenie do linii Narwi. Na całym jej odcinku wzniesiono szereg umocnień obronnych m.in. Łonża, Ostrołęka, Różan, Serock. Umocnienia umożliwiły Rosjanom na przeprowadzenie w latach 1914-15 szeregu operacji przeciwko Niemcom. Z nad Narwi na początku wojny ruszyły wojska rosyjskie na podbój Prus Wschod-

nich. Po klęsce pod Tannenbergiem, resztki armii rosyjskiej skupiły się na linii Narwi. Przełamanie linii obronnej Rosjan nastąpiło dopiero w lipcu 1915 roku, ważnymi punktami oparu były Różan i Pułtusk.

Ludność w czasie działań wojennych poniosła olbrzymie straty, duża część ludności została ewakuowana wraz z dołtkiem w głąb Rosji, część do Niemiec.

Uzyskanie niepodległości nie przyniosło poprawy sytuacji ludności kurpiowskiej. W powiecie pułtuskim mieszkało 107 rodzin obszarniczych. Do rodzin tych należało 25319 ha najbardziej urodzajnego gruntu. W tymże powiecie było ponad 24000 rodzin chłopskich. Uprawiali oni 111129 ha. Czyli na rodzinę obszarniczą przypadało 237 ha, a na rodzinę chłopską 4,4 ha. W powiecie ostrołęckim co drugie gospodarstwo nie posiadało konia, na 17000 rodzin typowej biedoty wiejskiej, co szóste pozbawione było krowy. W gospodarstwach biednych, niedostatek panoszył się od zbioru do zbioru. Jak dawniej przed I wojną, wychodziła młodzież z Puszczy Białej na zarobek do dworu, czasami nawet w odległe strony, by pracować za łyżkę stawy i zapłatę w naturze. W ciężkich warunkach materialnych upadek kultura dawnej Biskupszczyzny. W 1918 roku co drugi obywatel powiatu ostrowskiego nie umiał pisać ani czytać, półanalfabetów było dużo więcej. W tymże powiecie 3,5 tysiąca dzieci w wieku szkolnym nie korzystało z obowiązkowej nauki. Wśród borów smętnej Biskupszczyzny panowała zasada szkoły jednoklasówki.

Jednak Kurpie biernie nie poddawali się losowi. W 1925 roku głośno mówiono w kraju o strajku służby folwarcznej w Zatorach, Przewodowie, Skokach. Opór też stawiali chłopcy nie mogąc

uregulować wygórowanych podatków. Pamiętają pałki granatowych policjantów, przysyłanych dla towarzystwa egzekutorowi, chłopci z Rzaśnika i Białegobłota. Nadszedł tragiczny wrzesień. Do Puszczy Białej wojska hitlerowskie wkroczyły w pierwszych dniach września. Lotnictwo niemieckie zbombardowało Ostrołękę, Pułtusk, Wyszki. Pisze o tych tragicznych dniach Stanisław Barłniczak: "3 września siły niemieckie przerwały obronę armii "Modlin" w rejonie Chrzeli i Przasnysza i zbliżyły się do Narwi. 5 września nawiązał się zacięty bój o przeprawie w Różanie. Odcinka polskiego bronił tutaj 115 pułk piechoty z 41 dywizji piechoty gen. Wacława Piekarskiego. 6 września piechota niemiecka przy silnym wsparciu ogniowym sforsowała Narew pod Sieluniem i umocniła się w rejonie Chełst. W nocy z 6 na 7 września wycofujący się spod Różana 115 p.p. stoczył z przeciwnikiem walkę w Kuninie, zadając mu poważne straty. Przeciwuderzenia 41 DP, broniącej linii Narwi załamwały się w ogniu artylerii niemieckiej. Na pomoc rzucono 33 DP pod dowództwem płk. dypl. Tadeusza Zieleniewskiego z Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Narew" gen. bryg. Czesława Młot-Fijałkowskiego. Wykonane natarcie nie przyniosło sukcesu. Dywizje 3 armii niemieckiej rozpoczęły marsz w kierunku Ostrowi Mazowieckiej i zajęły ją 8 września. Bohaterstwu i tragedii tamtych dni, dni które wstrząsnęły różańskim wzgórzem i Puszcą Białą, poświęcona jest książka Wojciecha Żukrowskiego "Dni kłęski". Pamięć obrońców Różana uczczono obeliskiem. Dzielnie walczyli polscy lotnicy. Między innymi 5 września eskadra myśliwców stoczyła nad wsią Kręgi koło Wyszki walkę z maszynami niemieckimi. W bitwie tej zestrzelono polski samolot, przy czym poniósł śmierć jego pilot Stefan Okrzeja. Odcinka Narwi

między Lubielem a Serockiem broniła i Dywizja Piechoty i Mazowiecka Brygada Kawalerii. W dniach 6-7 września rozegrała się bitwa o przeprawę przez Narew pod Pułtuskim, bronioną przez nasze oddziały pod dowództwem majora Kazimierza Mazura. Dzielnie walczyła tu polska piechota i artyleria. Dochodziło do walki wręcz. Jednakże już 6 września piechota niemiecka sforsowała Narew pod Gnojnem i wkroczyła do lasów na lewym brzegu Narwi około wsi Szygówek.

W dniach 8-10 września 1 Dywizja Piechoty stoczyła bój w obronie przeprawy na Bugu koło Wyszkowa. Nastąpiło tu duże starcie pod Kamieńczykiem, w którym polska kompania piechoty w huraganowym boju zniszczyła ogniem karabinów maszynowych i bagnietami kompanię piechoty niemieckiej. Na północno-wschodnim skraju Puszczy i na terenach przyległych, działania bojowe prowadził Polska Brygada Kawalerii dowodzona przez gen. Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego i 18 DP pod dowództwem płk. Stefana Kosseckiego, wchodzące w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Narew".

9 września wieczorem niemiecka Dywizja Pancerna "Kampf" walcząca z 18 DP, przerwała działania przeszła na postój do rejonu Jakaci. Dowódca polskiej dywizji zarządził nocny wypad na to zgrupowanie. 10 września oddział pod dowództwem płk. Aleksandra Hertla uderzył na niemiecką dywizję i rozniósł ją, biorąc do niewoli Niemców i zdobywając wiele sprzętu bojowego, w tym kilkanaście czołgów i 12 dział. 8 września oddziały Podlaskiej Brygady Kawalerii nawiązały walkę o zdobycie Broku nad Bugiem, opanowanego przez Niemców. Nie udało się jednak wyrzucić nieprzyjaciela z miasta i utrudnić mu przeprawę przez Bug. Ostatnim epilogiem zbrojnych akcji oddziałów walczących w Puszczy były

ciężkie boje stoczone przez 18 dywizję piechoty pod Łętownicą i Andrzejewem w dniach 11-13 września. Resztki skrwawionej i całkowicie wyczerpanej siedmiodniowym bojem dywizji zostały okrążone przez wojska niemieckie i rozbite.

Po klęsce wrześniowej zachodnia część Puszczy Białej została włączona do Rzeszy, tereny te podległe były tzw. Regencji Ciechanowskiej, gdzie sprawował rządy osławiony nadprezydent Prus Wschodnich, zbrodniarz wojenny Erich Koch. Pozostała część znalazła się w Generalnej Guberni. Po obu stronach granicy szalał krwawy terror hitlerowski. Hitlerowscy sięgnęli do swych metod - wychowanym pod wpływem propagandy niemieckiej, pokoleniem Warmiaków i Mazurów przez 20 lat po plebiscycie, osadzano tereny Puszczy Zielonej i Białej. Używano ich jako agitatorów goebbelsowskiej propagandy. Usiłowano przekonać Kurpiów, bazując na ich odrębności od pozostałych ziem polskich, że nie są Polakami, tylko obywatelami III Rzeszy oderwanymi przemocą od niej. Nie odnosiło to jednak rezultatów.

Okupant rozpoczął wcześniej praktykę eksterminacji wobec mieszkańców Puszczy. Egzekucji dokonywały oddziały SS, gestapo, żandarmeria. Na terenie Puszczy Białej znajduje się około 50 miejsc zbrodni w których dokonano dziesiątki egzekucji. Po napaści Niemiec na Związek Radziecki w czerwcu 1941 roku utworzono na terenie przyległym do Puszczy dwa obozy dla jeńców radzieckich. Były to stalag 324 w Grądach i stalag 333 w Komorowie. W obu stalagach hitlerowcy łamali postanowienia prawa międzynarodowego o traktowaniu żołnierzy wziętych do niewoli. Stosowano tu nie-ludzki system tortur moralnych. Byli masowo rozstrzeliwani, wieszani, głodzenie. Śmiertelność w obozach dochodziła do setek ludzi rocznie.

Terror nie załamał jednak mieszkańców Puszczy. Odpowiedziano na terror walką zbrojną. Działały tutaj oddziały Gwardii Ludowej, Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej.

Jednym z pierwszych oddziału GL działających w okolicy Wyszkowa, była grupa pod dowództwem Michała Osetyńca. Przeprowadziła ona szereg udanych akcji. Inne oddziały podległe GL i AI to oddziały "Michała Dziobatego", "Siemiona", "Władka" /Władysława Ponichtery/, "Leśnego" /Władysława Laskowskiego/, "Białego Tadka".

Armia Krajowa działała szczególnie na terenie powiatu ostrowskiego. Wykonano szereg udanych akcji m.in. członek AK Bronisław Makorski spowodował na stacji w Małkini zderzenie dwu pociągów niemieckich, w tym jednego z benzyną na front wschodni. Przerwa w ruchu trwała 3 dni. 25 maja 1943 roku grupa bojowa AK wykonała wyrok śmierci na niemieckim landracie. Atmosfera terroru, zmusiła wielu zdekonspirowanych członków organizacji podziemnych do ukrywania się. Szczególnie korzystne warunki do ukrywania się istniały w miejscowości Długosiódło, położonej w samym sercu Puszczy Białej. Tam też Komenda Obwodu ostrowskiego AK utworzyła zwarty oddział zbrojny. Dowódcą oddziału został ppor. Alfred Wieczorek ps. "Tatar". Oddział noszący nazwę Lotnego Oddziału Bojowego, szybko się rozrastał. W maju 1944 roku liczył około 100 ludzi. W maju 1944 roku otrzymano z bazy Brindisi we Włoszech, pierwsze zrzućy broni i amunicji. W tym okresie sformowano 3 kompanie /7,8 i 9/, które utworzyły III batalion 13 pp AK. Dowódcą batalionu został mjr. "Brzeski". W końcu lipca 1944 roku tuż przed wybuchem powstania warszawskiego, Komenda Obwodu ostrowskiego zarządziła mobilizację sił. We wsi Stara Pecyna, miejscu koncentracji, stawilo się ponad 400 członków AK, jednak uzbrojonych

było tylko 260 ludzi. Po wybuchu powstania w Warszawie powstał projekt pójścia z pomocą. Jednak upadł on z powodu niemożności przedarcia się do odległej o około 100 km Warszawy. Część ludzi zwolniono do domów. Pozostał 270 osobowy oddział. W tym czasie Niemcy już cofali się pod naporem I Frontu Białoruskiego. Oddział przeprowadził w tym czasie szereg udanych akcji. Urządzono napad na niemieckie składy amunicji w lesie pod Komorowem i Popielarnią. 28 sierpnia jednostki 48 Armii Radzieckiej dowodzone przez gen.lejt. Romanienkę, wyzwoliły Ostrów Mazowiecką i posuwały się w kierunku Narwi. Niemcy w sile 541 Dywizji Grenadierów zorganizowali obronę na linii Jelonki, Grądy, Osuchowo. Utrudniło to operatywność III batalionu.

28 sierpnia oddział zaatakował niemieckie tabory amunicyjne we wsi Jarząbka, atak nie udał się, Niemcy rzucili do odparcia ataku duże siły. Oddział poniósł duże straty. Uderzenie oddziału na niemieckie jednostki frontowe pod Jarząbką zaalarmowało dowództwo 541 D Gren. Akcja przeciwko partyzantom została natychmiast zorganizowana z dużym rozmachem. Mjr. "Brzeski" zarządził częściowe rozwiązanie oddziału, część żołnierzy schroniła się u rodzin. Odeszło z oddziału około 120 osób. Rankiem 31 sierpnia opuszczono dotychczasowe stanowisko kierując się w stronę leśniczówki Pecynka. Tutaj oddział znalazł się w zupełnym okrążeniu. Oblawa niemiecka zaatakowała oddział o godz. 10⁰⁰. Uderzenie niemieckie rozproszyło oddział na kilka grup, które starały się przebić przez kordon nieprzyjaciela w kilku kierunkach. Niemcy zaangażowali w walce z partyzantami znaczne siły - około 2 bataliony z 541 D Gren., kilka kompanii własowców, wprowadzono do walki 4 działa pancerne. Walki trwały do wieczora.

Grupa partyzantów z 9 kompanii, wraz z dowódcą ppor. W. Śladowskim - ps. "Zygmunt", po wyczerpaniu amunicji została rozbrojona i natychmiast rozstrzelana, na polance niedaleko leśniczówki Pecynka. Oddział został rozbity. W nocy mjr. Brzeski zarządził rozwiązanie oddziału i przebiecie się grupkami przez kordon nieprzyjaciela.

Tereny Puszczy Białej zostały wyzwolone w końcu sierpnia i na początku września 1944 r. przez wojska 1 i 2 Frontu Białoruskiego. W walkach brały udział 48 armia gen. Romanienki, 65 armia gen. Batowa, 28 armia gen. Łuczyńskiego. Wspierały je 2 armia uderzeniowa gen. Fiedunińskiego i 3 armia gen. Gorbato-wa. Po zaciętych walkach m.in. o Brok i Wyszków, wojska radzieckie stanęły 6 września nad Narwią.

Ciężkie boje toczyły się o Pułtusk. Miasto to zostało wyzwolone dopiero 17 stycznia 1945 roku. W walkach o Pułtusk zginęło około 17 tys. żołnierzy radzieckich. Cmentarz żołnierzy radzieckich znajduje się w Kleszewie.

W czasie wojny Kurpiowszczyzna poniosła olbrzymie straty. Powiaty Ostrów Mazowiecka, Pułtusk należały do najbardziej zniszczonych w woj. warszawskim.

Dzisiaj po okupacji, pozostały już tylko bliźny i miejsca czci narodowej przypominające nam trudny, lecz pełen bohaterstwa okres puszczańskich dziejów.

PUSZCZA BIAŁA W POEZJI I LITERATURZE

Puszcza Biała na przestrzeni wieków znajdowała bogate odbicie w literaturze i poezji.

W dobie renesansu dała początek pierwszej regionalnej szkole literackiej. Patronem tej szkoły był biskup płocki Stanisław Lubieński. Z tego okresu pochodzą dwa piękne wiersze, pisane wytworną łaciną przez najwybitniejszego poety polskiego Renesansu Macieja Sarbiewskiego, który często bawił w zamku brokowskim: "Oda do Narwi" i "Pochwała rzeki Bugu". W tłumaczeniu Władysława Syrokomli urywki tych wierszy brzmią:

Oda do Narwi

"Na wiązance z białej róży
Na fiołkach spoczął we śnie
Dzień ów wielki, dzień miniony
Gdym najpierwszą złożył pieśnią

Gdy nad Narwią hardą brzękła
Niedołęzną jeszcze nutę.
O zaiste! Z dnia tamtego
Złote dla mnie dni wysnute.

Ozłocona harfa moja
Nie chrzęściła jako tarcza
Nie śpiewała bohaterów,
Licha włoska jej wystarcza."

Pochwała rzeki Bugu

" -----
Ja będę opiewał Bug wrzący i skory
Co Wisków od skwaru zaskania.
Co dzżyste jesienne wapory
Wyziewa lub nazad pochłania
O Bugu! O czysty wód ziemskich kryształe !
Jakaż mi Pierys pozwoli,
Bym konchą czerpnąwszy twą falę,
Ugasił pragnienie do woli?

Gdy przecię na wiosnę szeroko rozlany
Wypłyniesz na środek zagonów,
I łąki wiskowskie i łany
Użyźniasz do kwiatów i plonów."

Innym przedstawicielem regionalnej szkoły był Jędrzej Święcicki, historyk Mazowsza, dużo miejsca poświęcił on Puszczy Białej w swych pracach, szczególnie dużo pisał o Pułtusk.

Szczególnie dużo utworów o Puszczy Białej pojawia się w XIX wieku. Wiąże się to z częstym odwiedzaniem przez postępowych pisarzy i poetów ze środowiska "cyganerii warszawskiej" tych terenów. Znajdowali oni w okresie po powstaniu listopadowym schronienie wśród zacisza Puszczy Białej. Tak więc przyjeżdżali bardzo często do dworku Morzkowskich w Rybieniu, czy Brzozowskich w Wyszkowie: Cyprian Norwid, Teofil Lenartowicz, Roman Zmorski, Karol Brzozowski, Włodzimierz Wolski i inni.

Z ręki właściciela dworku w Rybieniu pochodzi pierwszy wiersz o mieszkańcach Puszczy pt. "Kurpie":

"Panie bracie	-----
Czy też znacie	Buny, sukman na ramieniu,
Kurpi lud?	Długa strzelba na rzemieniu.
Niskie chaty,	Nogi w łykach - Kurpia duma,
Lecz za katy	Ale wasy jak u suma"
Czerstwy lud	-----

Teofil Lenartowicz zwany "lirnikiem mazowieckim", wychowany w dzieciństwie na Puszczy Białej w okolicy Pułtuska nad Narwią, stał się piewą życia ludu kurpiowskiego. W wierszu swoim "Coś tam o Kurpiach" pisze:

"Od Pułtuska do Myszyńca	-----
Jam dziadowskie przeszedł morze; O co pytasz, to ci powiem	
Kędy wichur kręci młyńca,	Do Pułtuska, do miasteczka
A poszumia w ciemnym borze,	Znajoma mi każda steczka.
Od Pułtuska do Myszyńca.	Wszystko dysze silnym zdrowiem
Obleciałem Kurpie-Gocie,	O co pytasz, to ci powiem.
Przy ogniskach z nimi gwarzył	Ja po karczmach z nimi hasał,
I jako ptak na przelocie	Żyłem z nimi jak dziś z tobą,
Uzbierałem, co Bóg zdarzył.	Z chłopakami nocną dobą
Obleciałem Kurpie-Gocie.	Ponad Narwią konie pasał.
	Ja po karczmach z nimi hasał,

Inne wiersze Lenartowicza, mówiące o ciężkim losie mieszkańców Puszczy to:

Kurpie

Szumi gaj, szumi gaj
Po kraju, po długim
To mi świat, to mi kraj
Nad Narwią, nad Bugiem
Szumi bór, szumi las,
Sosna rośnie smolna,
Zboża nic, piasku w pas
Ale dusza wolna.

Kurp

Oj bieda, głód morzy,
Ziemia nie zrodziła.
Oj dola się sroży.
Jak nigdy nie była.
I czemuż w tej ziemi
Zboże się nie plemi?

Pomnikiem wystawionym Narwi - jak pisze Henryk Syska -
można nazwać poemat Wiktora Gomulickiego "Moja rzeka":

"Nad błękitną moją Narwią
Najpiękniej się łąki barwią,
Najmilośniej szumią drzewa
I najmilej słowik śpiewa.

Twoją postać nieuczoną
I twą mowę niepieszczoną,
Zapamiętam do mogiły,
Nadnarwiański kmieciu miły!
Wielka czapa z kokardami
I sukmana z pętlicami
Bardziej oczy cieszą moje
Niż zamorskie dziwne stroje."

Wiktor Gomulicki autor "Wspomnień niebieskiego mundurka", której to powieści akcja toczy się w Pułtusku, napisał w 1910 roku reportaż o zamku w Broku, który w tym czasie miał być zupełnie rozebrany przez ówczesnego właściciela Broku. Reportaż umieszczony w "Tygodniku Ilustrowanym" miał na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na barbarzyństwo jakim jest niszczenie pa-
miątek narodowych. Ruiny ocalały.

Z współczesnych pisarzy najwięcej napisał na temat Puszczy Białej Henryk Syska. Ukazało się kilkanaście pozycji tego autora mówiących o tych terenach. Spis ich podany jest na końcu informatora.

BIBLIOGRAFIA

=====

1. Henryk Syska - Obleciałem Kurpie-Gocie LSW 1965 r.
2. H. Syska - 2 mile od Różana LSW 1953 r.
3. H. Syska - Od Pułtuska do Myszynca LSW 1954 r.
4. H. Syska - Nad błękitną moją Narwią LSW 1955 r.
5. H. Syska - Kurpiak siedzi w lesie Czytelnik 1954 r.
6. H. Syska - Na ziemi Kurpiów LSW 1954 r.
7. H. Syska - Nad Wisłą, nad Bugiem LSW 1959 r.
8. H. Syska - Wojciech Bogumił Jastrzębowski LSW 1954 r.
9. Adam Chętnik - Z rozważań o kulturze i pochodzeniu Kurpiów - "Pamiętnik Warszawski" - t.IV 1930r.
10. - Inwentaryzacja krajoznawcza woj. warszawskiego 1962 r.Wyd.I.Okręg Mazowiecki PTTK
11. K. Rutkowski - Pomniki walk i męczeństwa z lat 1939-45 na terenie woj.warszawskiego /mat.szkołeniowe/ Okręg Mazowiecki PTTK.Warszawa 1967r.
12. M. Bartniczak - Kto zapomniał o powiecie ostrowsko-mazowieckim. Wolność i lud. Nr. 20 1965 r.
13. Z.Kępiasty "Toruń" - Partyzanci Puszczy Białej. Wolność i lud. Nr. 20 1965 r.
14. J. Grabiec - Rok 1863. 1929 r.
15. W. Urbanowicz - Początek jutra, Wyd."Znak", Kraków 1966 r.
16. mgr.M. Kwiczala - Katalog zabytków pow. Ostrołęka /maszynopis/
17. mgr. D.Kaczmarzyk - Katalog zabytków pow. Ostrów /maszynopis/
18. - " - - Katalog zabytków pow. Wyszaków /maszynopis/
19. - " - - Katalog zabytków pow. Pułtusk /maszynopis/
20. A. Chętnik - Kurpie "Orbis", Kraków 1924 r.

21. L. Krzywicki - Kurpie, 1892 r. t.III str.527-558 t.IV
349-385
22. St. Pazyra - Geneza i rozwój miast mazowieckich
PWN Warszawa 1959 r.
23. J. Tłoczek - Chałupy polskie Wyd.Arkady,Warszawa 1958r.
24. M. Żywirska - Hafty kurpiowskie Puszczy Białej
PSL t. II 1948 r. Nr.2 str. 25-34
25. M. Żywirska - Strój kurpiowski Puszczy Białej.
Atlas polskich strojów ludowych.
cz.IV zeszyt 5, PTL Poznań 1952 r.
26. T.Chłudziński
T. Mazurski
K. Rutkowski
J. Żmudziński - Województwo warszawskie - przewodnik
Wyd.II, SiT Warszawa 1965 r.
27. T.Chłudziński
J. Żmudziński - Puszcza Kurpiowska - przewodnik
Wyd.I SiT Warszawa 1966 r.
28. J. Gieysztorowa
A. Zahorski
J. Łukasiewicz - Cztery wieki Mazowsza
IW Nasza Księgarnia Warszawa 1968 r.
29. M. Bartniczak - Puszcza Biała "Chrońmy Przyrodę Ojczystą"
str. 351 Zeszyt 5 1968 r.
30. M. Bartniczak - Bitwa pod Stokiem
Nauczyciel krajoznawca na Mazowszu
Tom IV SWOKT, Warszawa 1964 r. str.14

B A R C I C E

Nazwa wioski pochodzi prawdopodobnie z czasów, kiedy jej mieszkańcy zajmowali się bartnictwem. Wieś sięga Bugu, leży między Serockiem a Wyszkiem, jest bezładnie zabudowana, jest dużo dróg i skrzyżowań. Znajduje się tutaj nieco ciekawych, kurpiowskich chałup /domy nr 31 i 32/. We wsi znajduje się zbudowany w 1759 roku, nieduży, drewniany, zabytkowy kościół. Parafia istniała już tutaj w 1390 r. Wyposażenie wnętrza w całości barokowe z XVIII i XIX wieku. Na belce widoczna jest data budowy kościoła i data restauracji w 1867 r. O ile kościół jest konstrukcji zrębowej, o tyle stojąca obok dzwonnica z omszałym dachem jest konstrukcji słupowej z II poł. XVIII w. Przed kościołem wśród drzew stoi ciekawa kaplica. Zabytkowa plebania drewniana pochodzi z II poł. XVIII wieku.

Na wiosnę 1944 r. grupa partyzantów rozbiła w pobliżu wsi na szosie kolumnę niemiecką. Po akcji hitlerowcy robili w okolicznych lasach bezskuteczne oblawy, po czym w odwecie otoczyli wieś, częściowo spalili i zamordowali pięć osób, które zostały pochowane na miejscowym cmentarzu.

Na wschód od Barcic znajduje się mała wioska Jasieniec, gdzie znajduje się kilka ciekawych chałup kurpiowskich.

B I A Ł E B Ł O T O

Nazwa wioski leżącej na południe od Długosiodła pochodzi od ironicznej nazwy tak dokuczliwego na Kurpiach-Gociach piasku. Nazwa ta ma więc pochodzenie podobne do pochodzenia nazwy całej Puszczy Białej. Białebloto składa się właściwie z czterech

wiosek: Białebloto - Stara Wieś, Nowa Wieś, Kurza i Kobyla.

Na skraju lasu znajduje się tu ciekawy stary dąb. We wsi Kobyla znajduje się grób 18 osób zamordowanych przez Niemców w czasie okupacji. We wsi znajduje się dobrze zaopatrzony sklep, klub "Ruch", ośrodek zdrowia, Prezydium GRN.

BOSEWO STARE

Nazwa wioski ma pochodzić wg. miejscowej ludności stąd, że z powodu piaszczystego gruntu ludzie chodzili boso. Wioska Bosewo Nowe znajduje się 4 km na północny-wschód. Bosewo Nowe powstało około 100 lat temu, kiedy to właściciel wioski przesiedlił część ludności w nowe miejsce. W Bosewie Starym znajduje się stacja PKP Przetycz /od nazwy sąsiedniej wioski/. Znajduje się tutaj Klub Prasy i Książki, bar i sklep.

Z zakładów przemysłowych znajduje się tutaj tartak Ożarówskich Zakładów Drzewnych, który będzie niedługo zlikwidowany ze względu na brak surowca, już teraz dowożonego pociągiem, oraz wytwórnia pustaków. We wsi nad Wymakraczem znajdują się trzy ciekawe, nieczynne młyny wodne/czynny jest młyn elektryczny/. Na miejscu jednego z tych młynów /pani Rejchowej/ znajdowała się istniejąca w XIX wieku papiernia. Pamięć o niej do dziś przechowuje miejscowa ludność.

BRAŃSZCZYK

Leżąca na wschód od Wyszkowa, nad Bugiem, wioska w łacińskich dokumentach wymieniana jest jako Breńsk, Brańsko, później Brańsk, aby przetrwać do dziś jako Brańszczyk. Nazwa ta pochodzi

od bagien /starosłowiańskie bryn/ lub od broni wytwarzanej tu w średniowieczu. Niegdyś był miastem, miejscem poboru cła, leżącym na szlaku dróg lądowych. Do czasu wybudowania w XIX wieku szosy Ostrów - Wyszków, Brańszczyk leżał na szlaku handlowym z Litwy do Warszawy. W XVI wieku szlak ten prowadził do Kamieńczyka, Radzymina, Warszawy. Do Kamieńczyka przeprowiano się przez Bug. Był to stały punkt przewozu towarów, zwierząt rzeźnych a zwłaszcza wołów. Tradycja kursującego po rzece promu istnieje do dzisiaj. Obecni przewoźnicy na których funkcja ta przechodzi z ojca na syna wskazują miejsce przystani sprzed osiemdziesięciu lat. Jest to miejsce podmurowane od strony rzeki. Są jeszcze widoczne pale do których przymocowywano prom. Ma on zresztą znaczenie i obecnie. Mieszkańcy leżącego kilka km dalej po stronie Bugu Kamieńczyka mają bowiem na terenie Brańszczyka łąki i pola uprawne - jest to dla nich najkrótsza droga komunikacyjna.

Cofnijmy się jednak w dawniejsze czasy. W pobliżu Brańszczyka, w Budach Starych odkryto w 1959 r. cmentarzysko, Zbadane przez archeologów z Uniwersytetu Warszawskiego urny i przedmioty z brązu pozwoliły datować je, podobnie jak niedalekie cmentarzysko w Lemnach w powiecie pułtuskim, na III i IV wiek naszej ery, a więc na tzw. epokę rzymską.

W 1204 roku ziemie nad Bugiem otrzymują biskupi płoccy od Konrada Mazowieckiego. Miały one być zasiedlone dla obrony przed Jadźwingami. Akt nadania wymienia 17 wsi, w tym Brańsk. W 1465 r. powstaje tu parafia. Nie omijają miasta wojny szwedzkie /szczątki żołnierza szwedzkiego wykopano na polu pod miastem/. W części wsi bliższej Bugu znajduje się miejsce zwane "Przestępkiem", gdzie stała kiedyś karczma znana jako siedziba zbójników

m.in. słynnego herszta Osowieckiego. Znany on był m.in. z okradzenia kościoła w Długosiodle.

W czasie okupacji w okolicach Brańszczyka działała silna partyzantka radziecka i polska. Pociągnęło to za sobą represje ze strony Niemców. Podczas egzekucji zginęło 40 mieszkańców. O tradycjach walk wolnościowych przypomina znajdujące się przy drodze do Bud wzgórze Sierakowiec, nazwane tak prawdopodobnie od przemarszu oddziału Sierakowskiego w 1863 r. Po powstaniu styczniowym Brańszczyk stracił prawa miejskie. Na pn-wsch. skraju wsi znajduje się pałacyk, zbudowany zapewne w pierwszej połowie XIX w. przez Rudzkich na miejscu dawnej kasztelanii Czezcoty. Pałac ten, przebudowany, ma ładny ganek oparty na czterech kolumnach i dach kryty gontem. Otoczony jest resztkami parku krajobrazowego, zakładanego kiedyś przez angielskiego ogrodnika. W 1900 r. Maria Rudzka w budynkach dworskich utworzyła szkołę gdzie potajemnie uczono dzieci.

Pierwszy kościół zbudowany został w Brańsku w latach 1383-1418. W roku 1465 powstaje pierwszy kościół murowany. Obecny kościół zbudowany został w 1833 roku i rozbudowany w 1863 i w 1921 r. Pierwotnie klasycystyczny, stracił wskutek przebudowy jednolity charakter stylowy. Pseudobarokowe wyposażenie kościoła pochodzi z pierwszej poł. XIX w. Przez wieś przepływa rzeczka zwana przez ludność Strugą. Zabudowa jest ulicowa z wydzielonym rynkiem. Dostyc dużo chałup kurpiowskich ze śparogami i nadokiennikami, których w okolicy jest podobno 60 typów. Strojów kurpiowskich natomiast nie spotyka się. Kiedyś wielu mieszkańców Brańszczyka zajmowało się "orylką", czyli spławem drzewa do Gdańska /nie wylicz z flisactwem, które polegało na

splawianiu na barkach zboża i towarów/. Do dziś żyje w Brańszczyku dawny "oryl" /P. Dzieciol/. O wiosce ciekawie opowiada miejscowy nauczyciel, Ryszard Wiśniewski /etnograf/. Kierownik szkoły, Piotr Mierzejewski posiada kronikę szkoły. W kościele znajduje się kronika parafii /5 tomów pisanych po łacinie/. Brańszczyk ma połączenie autobusowe z Wyszkowem. Liczy około 800 mieszkańców. Znajduje się tu Dom Opieki Społecznej w dawnym dworze Rudzkich, szkoła ośmioklasowa, bar, sklepy.

W sąsiedztwie szereg ciekawych miejscowości jak: Turzyn /przy drodze do Wyszkowa/ - nazwa pochodzi od dużej ilości turów, Knurowiec - nazwa pochodzi od dzików. W pobliżu znajdują się Budy - dawna osada banitów, którzy budowali prymitywne chaty i zajmowali się smolarką i bartnictwem. W pobliżu jest też Zarośle, czyli Nowy Brańszczyk i Ojcowizna. - wioska, która do 1920 r. nazywała się Komisarówka i była siedzibą komisarza carskiego.

B R O K N A D B U G I E M

Są dwie wersje co do pochodzenia nazwy Brok. Jedna, mniej prawdopodobna wywodzi się od słowa "broccus" co w języku celtyckim oznacza borsuka. Druga wersja wywodzi nazwę od "brogu" czyli od szopy do przechowywania siana /nad Bugiem jest dużo łąk/. Pierwszą wzmiankę o Broku mamy z 1239 r., prawa miejskie /chełmińskie/ otrzymuje w 1501 r. od biskupa Wincentego Przerębskiego. Leżał na skrzyżowaniu głównych traktów Warszawa-Ostrów i Wyszów - Małkinia. Podobnie jak Wyszów i Brańszczyk miał prawo poboru cła. Rozwijał się więc szybko, stając się ulubionym miejscem pobytu biskupów płockich /dzięki pięknemu

położeniu/. Był siedzibą starosty bartnego, który opiekował się bartnikami całej Puszczy Białej. Sąsiedztwo Puszczy Białej oraz rozległych pastwisk nadbużańskich sprawiło, że miasto uzyskało charakter rolniczo-hodowlany. Słynęło z produkcji serów. Początkiem zagiady były wojny szwedzkie na początku XVIII w. Zniszczone miasto podzieliło los innych miast Polski, które w XVIII w. zaczęły gwałtownie upadać na skutek przejęcia przez szlachtę w swoje ręce handlu oraz na skutek zubożenia chłopów, którzy nie mogli zaopatrywać się w mieście w wyroby rzemiosła. Brok, podobnie jak wiele innych zubożałych miast w Królestwie Polskim, stracił prawa miejskie po powstaniu styczniowym - była to kara za udział mieszkańców w powstaniu. Odzyskał je dopiero w 1920 roku. Znacznie zniszczony w czasie ostatniej wojny jest obecnie popularną miejscowością letniskową. Posiada dwa rynki, starszy na zachód, nowszy na wschód od kościoła. Zabudowę ma przeważnie parterową, drewnianą.

Z rzeczy godnych uwagi Brok posiada ruiny zamku, ratusz z pocz. XX w., kościół gotycko-renesansowy, a przy nim dzwonnice drewnianą z XIX w. i plebanię z XIX w., chałupę drewnianą z XIX w./nr. 11/ oraz obelisk ku czci zamordowanych członków PPR.

Zamek biskupi został zbudowany i wspaniale wyposażony przez biskupa płockiego Henryka Firleja na pocz. XVII w. Z obecnych ruin trudno ustalić jaki charakter miała ta budowla, czy był to pałac, czy też zamek obronny. Raczej chyba zamek, gdyż Wiktor Gomulicki, który widział go przed rozebraniem w 1910 r. wspomina o strzelnicach. Zamek Firleja został zniszczony na pocz. XVIII w., częściowo w 1717 r. odbudował go biskup Załuski. Spłonął po rozbiorze Polski, kiedy to zajęły go władze pruskie

i od tego czasu pozostał w ruinie. Ostatecznego zniszczenia dokonał przed I wojną światową właściciel gruntów przeznaczając cegły na budowę budynków gospodarczych. Nie pomogły głosy sprzeciwu ze stron społeczeństwa, w tym także Zarządu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Obecnie zachowała się część czworobocznej wieży z oknami o ładnych renesansowych obramieniach. Wewnątrz widoczne są ślady po schodach i fragmenty dekoracji sztukowej. Częściowo zachowane fundamenty pozwalają odtworzyć czworoboczny kształt budynku.

Kościół został zbudowany w latach 1540 - 1560 przez biskupa Andrzeja Noskowskiego. Jest to okres kiedy na świecie panuje już renesans, ale konserwatywne Mazowsze jeszcze w architekturze używa stylu gotyckiego. Kościół ma partie gotyckie i renesansowe. Bryła kościoła jest gotycka, podparta szkarpami, ale szczyt jest już renesansowy z elementami gotyku. Kościół był restaurowany w XVIII w., uszkodzony w czasie ostatniej wojny światowej, został po 1945 r. odnowiony. Wewnątrz nawa i prezbiterium pokryte są pięknym sklepieniem renesansowym, kolebkowym, ozdobionym geometryczną siatką kasetonową. Sklepienie jest bardzo podobne do sklepienia kolegiaty w Pułtusk. W zakrystii i kaplicy mamy typowo gotyckie sklepienia krzyżowe. Główny ołtarz z 1742 r., barokowy, z barokowymi obrazami. Dużo ciekawszy jest późnorenesansowy ołtarz boczny w kształcie Drzewa Jessego z bardzo cennym obrazem z końca XVI w. przypisywanym szkole włoskiej. Reszta wyposażenia, barokowa, powstała w XVIII w. W kościele znajduje się też tablica fundacyjna zamku biskupów w Broku z 1717 r., późnorenesansowa płyta nagrobna z 1600 r., oraz dwie tablice nagrobkowe z XVII w. /barokowe/.

Obok kościoła znajduje się dzwonnica drewniana z XIX w., konstrukcji słupowej.

Ratusz został zbudowany zapewne w I poł. XIX w. Zbudowany na planie czworoboku przypomina inne klasycystyczne ratusze.

Będąc w Broku należy zwrócić uwagę na obelisk postawiony ku czci dwóch braci, członków PPR zamordowanych 4 lutego 1947 r. Brok posiada połączenia autobusowe z Ostrowią i Wyszkiem. Rozwijające się lotnisko odczuwa brak gastronomii mogącej służyć przejeźdnym.

B R Z E Ż N O /pów. Ostrołęka/

Znajduje się tu klasycystyczny, czy raczej pseudoklasycystyczny pałac piętrowy o ciekawym wnętrzu. Sale posiadają na suficie dekoracje stiukowe /np. rozety z postaciami satyrów/. Część wyposażenia np. boazeria w sieni nawiązuje do renesansu. Polichromia w niektórych salach ma motywy pompejskie. W sumie jest to typowy dla II poł. XIX wieku budynek dworski, którego wyposażenie jest mieszaniną stylów z przewagą klasycyzmu. Pałac otacza regularny park z ładną, dojazdową aleją lipową.

C H R Z C Z A N K A

Leżąca na zachód od stacji kolejowej Przetycz wieś kurpiowska składająca się z dwóch części: Chrzczanki Włościańskiej i Chrzczanki-Folwarku. Dawniej we wsi był dwór szlachecki. W 1794 r. - być może w związku z Uniwersałem Połanieckim - część ziemi dworskiej rozdano chłopom na własność i tak miała powstać Chrzczanka Włościańska. Typowa chałupa kurpiowska z ozdobnym szczytem,

nadokiennikami i śparogami znajduje się w Chrzeczance Folwarku, pod nr. 3 /blisko drogi/. Zbudowana ona została w 1920 r. W czasie okupacji był tu posterunek niemiecki tzw. "wacha" niechętnie wspominany przez ludność.

DALEKIE

Miejscowość składa się z dwóch części: zbudowanej częściowo po wojnie osady gdzie znajduje się stacja kolejowa, tartak, szkoła, poczta oraz właściwej wsi Dalekie znajdującej się 4 km od stacji kolejowej. W pobliżu tartaku od kilku lat kończą się złazy w Puszczy Białej organizowane przez Politechnikę Warszawską. Tartak Rejonu Przemysłu Leśnego jest największym zakładem tego typu w woj. warszawskim. Produkuje się tu tarcicę eksportową. Otaczają go stosunkowo stare lasy sosnowe, tak już rzadkie w Puszczy Białej. Stacja kolejowa Dalekie leży w samym sercu Puszczy. Wieś Dalekie ciągnie się wzdłuż drogi idącej ze stacji do Białegołota. Spotykamy tu dużo chałup kurpiowskich /zabudowa wsi w większości drewniana/ z typowymi śparogami i nadokiennikami. Wewnątrz chałup dużo ciekawych starych sprzętów takich jak kołowrotki, zydle, itp. Przed wsią od strony stacji i w samej wsi można podziwiać rzadkie okazy kilkunastu jałowców o wysokości dochodzącej do 10m. Jałowce drzewiaste były niegdyś charakterystyczne dla Kurpiów. We wsi Rybaki w pow. Łomża znajduje się nawet rezerwat utworzony dla ich ochrony. W pobliżu stacji kol. Dalekie w połowie lipca 1943 r. grupa wypadowa Armii Ludowej z Rybienka, współdziałając z drużyną "Białego Janka" wysadziła niemiecki pociąg wojskowy. Po raz drugi na odcinku Dalekie - Zygmontowo wyleciały tory kolejowe w powietrze 10 listopada

1943 r. w wyniku akcji oddziału partyzanckiego AL "Michała Czarnego" wspólnie z grupą wypadową AL z Rybienka.

D A M I E T A

Urodził się tu Henryk Syska, obecnie żyjący autor wielu książek poświęconych przede wszystkim Kurpiom, ale także i reszcie Mazowsza, Mazurom i Suwalszczyźnie. Chyba tylko spod jego ręki wyszły książki poświęcone wyłącznie Puszczy Białej np: "Obłecialem Kurpie-Gocie". Książkę tą, bardzo przystępnie napisaną polecamy wszystkim miłośnikom Puszczy Białej. Całej Kurpiowszczyzny dotyczą jego książki: "Na ziemi Kurpiów" - jest to wybór fragmentów wierszy i prozy dotyczących "Puszczaków Mazowsza" i "Kurpik siedzi w lesie" - mówiąca o walce Kurpiów o wolność narodowo-społeczną.

D A B R O W A /pow. Wyszaków/

Położona w lasach, w pobliżu bagna Pulwy wioska będąca obok Psar, Obrytego i Rzańnika wioską o najlepiej zachowanej kulturze kurpiowskiej. Znajdują się tu dwie chałupy z 2 poł. XIX w. /nr 27 i 37/ i dużo nowszych ale też utrzymujących tradycję budownictwa kurpiowskiego. Mieszkają tu kobiety trudniące się robieniem wycinanek: Aleksandra Liwska, Anna Pudlis, Katarzyna Rudnicka, Marianna Kołodziejczyk i Katarzyna Pikora.

D Ł U G O S I O D Ł O

Jest to niewielkie osiedle położone w odległości 3 km od stacji Przetycz, nad lewym dopływem Narwi, rzeczką Wymakracz

uważaną za północną granicę Puszczy Białej. Oddziela ona obszar puszczy biskupiej od siedzib drobnej szlachty zagonowej. Długosiodło leży w zdrowej okolicy w kotlinie, którą otaczają pogórki piaszczyste i lasy iglaste. Są dwie wersje co do nazwy miejscowości. Wiadomo, że siodło znaczyło kiedyś siedlisko ludzi. Jedna wersja mówi, że chodzi tu o wieloletnie istnienie osiedla, druga, że chodzi tu po prostu o sługość miejscowości. Wioska jest rzeczywiście stara. W 1262 r. pod Długosiodłem rozegrała się bitwa między połączonymi siłami Jadźwingów, Litwinów i Rusinów pod wodzą Mendoga i Swarna a wojskami księcia mazowieckiego. Mazurzy bitwę przegrali. Z tych czasów ma pochodzić do dziś widoczny piaszczysty nasyp ziemny zwany "Jadźwingowskim wałem". Nie jest to chyba jednak wał obronny a raczej mogiła mazurskich wojowników. Mieszkańcy Długosiodła mieli wówczas wyginąć w walce. Z tych to czasów ma też pochodzić legenda o Górach Dziewiczych - wzgórzach morenowych położonych w lesie na pld.-wsch. od osiedla. Według tej legendy trzy dziewice uciekały przed hordą Jadźwingów chcąc uratować życie i uniknąć hańby. Widząc, że nie ujdą pogoni zaczęły błagać Boga aby je ziemia pochłonęła. I oto ziemia się rozstała, w jej wnętrzu zniknęły dziewczęta a na tym miejscu wyrosły trzy wysokie pagórki. Według niektórych mieszkańców byli to Szwedzi a nie Jadźwingowie, według innych dziewice zostały zhańbione przez Tatrów i ziemia pod nimi się wcale nie zapadła.

W czasie Powstania Listopadowego w Długosiodle miał przez pewien czas swą główną kwaterę gen. Jan Skrzynecki. 16 maja 1831 r. wojska polskie stoczyły tu zwycięską bitwę uderzając z Przetyczna i Poręb na wojska rosyjskie i wypierając je z

Długosiodła i okolicznych lasów na północ w okolice wsi Flewki. Działaniami tymi dowodził gen. Jankowski. W 1863 r. Zygmunt Padlewski w okolicy Długosiodła i Przetycza oraz na terenach na północ od tych miejscowości, na przełomie lutego i marca przeprowadził zgrupowanie wojsk powstańczych, które następnie pod jego dowództwem udały się do Puszczy Zielonej. O Długosiodle jest wzmianka w III tomie "Potopu" H. Sienkiewicza: "Sam Douglas nacisnął go /Kmicica/ w Długosiodle lecz on rozbiwszy jazdę przedostał się poza nią". Dużo więcej miejsca poświęca miejscowości Henryk Syska w książce "Obłeciałem Kurpie - Gocie".

W czasie okupacji okoliczne lasy były terenem działań partyzantki. 29 lutego 1944 r. Niemcy zrobili wielką obławę otaczając Długosiodło wraz z okolicą w promieniu 5 km. Spędzili później do szkoły wszystkich mężczyzn i dokonując przesłuchań bestialsko zamordowali kilku z nich kolbami karabinów. W 1944 r., po wkroczeniu Armii Czerwonej we wsi Blochy a później w willi w lesie koło Długosiodła miał swój punkt dowodzenia marszałek Konstanty Rokossowski.

W 1481 r. założono w Długosiodle parafię, zbudowano pierwszy kościół i posadzono do dziś istniejący obok kościoła dąb szypułkowy zwany Janem. Obecny kościół, neogotycki, został zbudowany w latach 1908 - 1912 wg. projektu architekta prof. Piusa - Dziekońskiego na wzór kościoła św. Floriana w Warszawie. Wewnątrz znajduje się ołtarz główny wykonany częściowo z dawnego barokowego oraz ołtarze boczne z pocz. XX w. W ołtarzu głównym nad bramkami znajdują się dwie rzeźby późnogotyckie: M. Boskiej z dzieciątkiem i św. Anny, niestety przemalowane. Z pierwszego kościoła zachowały się też rzeźby św. Sebastiana i św. Michała oraz rzeźba św. Rocha z 1630 r.

Obok kościoła znajduje się zabytkowa drewniana plebania z XIX w. Z rzeczy godnych uwagi wymienimy jeszcze pomnik T. Kościuszki oraz ciekawą skarłowaciałą sosnę rosnącą samotnie przy drodze do Zamłynia. Obecnie Długosiodło jest osiedlem liczącym około 2.000 ludności. Jest siedzibą GRN, jest tu poczta, Ośrodek Zdrowia, Nadleśnictwo, 3 bary, sklepy itd. Od 11 lat działa tu Zespół Pieśni i Tańca, którego kierownikiem jest St. Błaziejewski. Dwie osoby z Długosiodła występują w zespole "Mazowsze". Osiedle silnie zmieniło się w czasie wojny. Kiedyś było bardziej skupione wokół centrum, było tu dużo sklepików żydowskich. Obecnie silnie rozbudowuje się po wykupieniu i przeznaczeniu na parcele budowlane otaczających je nieużytków tzw. "paśników". Rozbudowuje się zwłaszcza w kierunku stacji Przetycz. Część tylko mieszkańców zajmuje się rolnictwem /gleby są tu piaszczyste, choć jest też nieco czarnoziemów bagiennych/. Pozostali zajmują się handlem, rzemiosłem, pracują w miejscowych instytucjach oraz w tartakach w Przetyczy i w Dalekiem.

Długosiodło ma połączenia autobusowe z Warszawą przez Wyszaków oraz z Chrzczanką i Blochami.

F E L I K S Ò W

Wieś znajdowała się w odległości 5 km na pn-wschód od Broku. Znana jest ze słynnego leśnego gospodarstwa doświadczalnego. Założył je tutaj Wojciech Bogumił Jastrzębowski /1798 - 1882/, botanik, badacz polskiej roślinności leśnej, ceniony wychowawca młodzieży, profesor Instytutu Rolniczo-Leśnego na Marymoncie, jedynej wyższej uczelni po powstaniu listopadowym na terenie byłego Królestwa Polskiego. Uczestnik walk pod Grochowem w

charakterze altylerzysty w "Gwardii Narodowej". Wojciech Jastrzębowski podjął się gigantycznej pracy zalesienia nagich wydm Czerwonego Boru. Czerwony Bór - pas wzniesień moreny czołowej stanowiący wyspę wśród równiny Międzyrzecza Łomżyńskiego pokryty pierwotnie lasem, wywodzi swą nazwę od czerwieniejących się jesienią drzew, lub według innych, od rudawego koloru gleby. Piękne lasy sosnowe z domieszką modrzewi, grabów, dębów zostały prawie całkowicie zniszczone na pocz. XIX wieku wskutek rabunkowej gospodarki pruskiej. Jastrzębowski obrał jako miejsce do hodowli drzewek miejsce u zbiegu maleńkich rzeczek Broku i Grzybówki. Hodował tutaj Jastrzębowski około 200 różnego rodzaju drzew i krzewów, niekiedy bardzo rzadkich. Ponadto zorganizował tutaj muzeum przyrodnicze i prowadził szkołę leśną.

Niedaleko nadleśnictwa Grabownica znajduje się pomnik z kamieni, wzniesiony dla uczczenia pamięci powstańców poległych pod Feliksowem 14 marca 1863 r.

G_A_J

Mała wioska położona na skraju lasu na wschód od szosy Radzymin - Wyszaków nad rzeczką Fiszor /lasy Łochowskie nie należące do Puszczy Białej/. Zabudowa w większości drewniana, widać wpływy sąsiednich Kurpiów. Ładnie położona u stóp pasa wydm przecinających szosę. W rejonie Gaju i sąsiedniej Mostówki działał oddział "Michała Dziobatego", który powstał pod koniec 1942 r. Złożony z 9 byłych jeńców radzieckich podporządkował się dowództwu Gwardii Ludowej w Wyszakowie. Stoczył w rejonie Gaju kilka potyczek z żandarmerią i policją niemiecką.

Po przeciwnej stronie szosy nad Fiszowem, w lesie, znajduje się zakład dla niedorozwiniętych umysłowo dzieci /filia zakładu w Niegowie/.

G A S I O R O W O

Położone jest na północny-wschód od Serocka. Znajduje się tu drewniany kościół wystawiony w 1792 r. przez biskupa Hilarego Szembeka. Kościół wybudowany jest w stylu barokowym, wyposażenie wnętrza jest też barokowe, za wyjątkiem nowego obrazu w ołtarzu głównym i dwu obrazów namalowanych przez samouków ludowych św. Mikołaja i Ucieczki do Egiptu. Kościół uszkodzony w 44 roku, w 1949 był restaurowany. Obok kościoła znajduje się drewniana dzwonnica konstrukcji słupowej z XIX w.

G Ł U C H Y

Właściwą nazwą wioski jest Lasków-Głuchy. Jest to malownicza wieś położona przy szosie Warszawa-Wyszków. Kilka kilometrów stąd nad Bugiem są piękne łąki znane z dużych ilości bocianów. W odległości 400 m od przystanku PKS Głuchy znajduje się u wylotu pięknej klonowej alei dworek modrzewiowy zwany popularnie "Norwidowem", gdyż tutaj w 1821 roku urodził się Cyprian Kamil Norwid. Z tym właśnie dworkiem żegnał się po raz ostatni strofami pięknego wiersza "Pożegnanie". Niestety nie zachowały się żadne pamiątki po peecie. Sam dworek zbudowany jest na planie prostokąta z dwoma gankami, nakryty czterospadowym dachem gontowym. W 75-lecie śmierci poety społeczeństwo pow. wołomińskiego wmurowało tu pamiątkową tablicę. Dwór zbudowany został w

XVII w. W XVIII w. był własnością rodziny Zdzieborskich z której to rodziny wywodziła się matka poety. Często gościem był tu etnograf Oskar Kolberg i stąd wraz z Cyprianem Norwidem oraz jego bratem Ludwikiem wyruszał w teren dla zbierania materiałów do swojego pomnikowego "Ludu polskiego". W 1899 roku majątek drogą sprzedaży dostał się w ręce rodziny Jeziorańskich. Tutaj osiadł po skończeniu studiów w Monachium i w Paryżu Bolesław Jeziorański - głośny przed I wojną światową rzeźbiarz. Do niedawna dworek był własnością nauczycielki p. Goszczyńskiej. Było tu pełno rzeźb Jeziorańskiego m.in. była tu rzeźba nagrodzona w 1904 r. w Paryżu - postać kobiety przykutej do skały - symbol Polski pod zaborem carskim, Kilka z tych rzeźb znajduje się obecnie w parku. W 1965 roku dworek stał się własnością reżysera Andrzeja Wajdy i aktorki Beaty Tyszkiewicz. Wyremontowany, z pokrytym nowym gontem dachem jest często odwiedzany przez turystów.

G O W O R O W O

Znajduje się tu stacja kolejowa na linii Wyszaków-Ostrołęka. Wieś położona jest nad Orzem - lewym dopływem Narwi. We wsi znajduje się przystanek PKS, apteka, sklepy, szkoła podstawowa i rolnicza. Pierwsze wzmianki o Goworowie mamy z 1505 r. Wieś należała do dóbr biskupów płockich. Historia miasteczka jest jednak dużo starsza. Przed wojną w żwirowni należącej do ob. Ciskowskiego znaleziono urny ciałopalne z II - III w. W 1863 r. mieścił się tu sztab okręgu powstańczego, w lasach Goworowskich, były walki. W 1939 r. miasteczko liczyło 3.000 Żydów i 1.000 Polaków / "obecnie około 1.000 mieszkańców/. Niemcy wkroczyli tu 3 września dokonali masakry na ludności żydowskiej, w czasie której zginęło

kilkuset ludzi. Resztę ludności żydowskiej wysiedlono. Goworowo nie leży na terenie etnograficznych Kurpiów lecz należy do tzw. różańskiej grupy drobnoszlacheckiej. W okolicy jest brak przejawów kultury ludowej, jedynie w Rembiszczach-Działach znajdują się stare ule kłodowe.

GRABNIK - gajówka i leśniczówka

Gajówka o tej nazwie znajduje się na skraju bagna Pulwy, zaś leśniczówka w głębi lasu. Między nimi przy piaszczystym trakcie Porządzie-Sieczychy znajduje się zabytkowy dąb ze zwieszającym się nad drogą konarem. Na drzewie tym wg. miejscowej ludności kozacy mieli wieszać powstańców. Naprzeciw dębu znajduje się krzyż drewniany z 1862 r. Od dębu do leśniczówki dochodzi się drogą zbudowaną z pni drzewnych "drewlanką" przyfrontową zrobioną dla potrzeb wojska. W pobliżu gajówki Grabnik znajduje się kępa zróżnicowanych z sobą starych lip. Lasy okoliczne w większości są sadzone i brak tu ciekawszych drzewostanów. Ze zwierzyny jest dużo sarn i zajęcy, nieco jelini. Kilka lat temu pojawiły się przelotnie wilki /jednego zastrzelono koło Broku/.

GRADY k/Ostrowi Maz.

W czerwcu 1941 r. po napadzie Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki utworzono tu obóz dla jeńców radzieckich tzw. stalag 324. Jego filią był stalag 333 w Komorowie. W stalagu w Grądach przebywało ogółem 80 tys. jeńców. W ciągu półrocznego istnienia obozu straciło w nim życie ponad 41 tys. ludzi. Był to jeden z najgorszych obozów jenieckich. Już w wyniku wstępnej selekcji rozstrzelano około 1.800 "politycznie niepożądanych"

pod wsią Guty Bujno. Pomieszczeń mieszkalnych dla jeńców nie było - stały jedynie baraki bez ścian i podłóg, które mogły pomieścić tylko część żołnierzy. Obóz otoczony był płotem z drutu kolczastego podłączonym do linii wysokiego napięcia. Jeńców zabijał masowo głód, chłód i choroby zakaźne. Byli masowo rozstrzeliwani i wieszani. Na placach obozowych zawsze leżały zwaly trupów. Mimo tortur w obozie działała silna jeniecka organizacja ruchu oparu. Obóz zlikwidowano w zimie 1942 r. przenosząc pozostałych przy życiu jeńców do stalagu w pobliżu Komorowie. Obóz w Gradach upamiętniony jest cmentarzem i wzniesioną w 1963 r. płytą pamiątkową.

J A C K O W O

Wieś składa się z dwu oddzielnych części: Jackowa Dolnego położonego nad Bugiem i Górnego położonego już na skarpie rzeki. W Jackowie Dolnym jest sklep. Jest to mała wioska kurpiowska z charakterystycznymi chałupami krytymi strzechą zwieńczonymi spągami. Zachował się tu kobiecy strój ludowy. Niektórzy mieszkańcy wieski /np. żyjący obecnie Gotowiec Aleksander/ byli w czasie okupacji w oddziałach Batalionów Chłopskich.

J A N K I

Wieś położona na wschód od Popowa Kościelnego nad Bugiem. Jest tu dosyć dużo chałup kurpiowskich. W domu nr. 20 znajduje się nieużywane obecnie krosno na którym tkano kiedyś kurpiowskie pasyaki. We wsi wśród drzew znajduje się mały dworek parterowy z XIX wieku, z ozdobnym gankiem używany jako budynek mieszkalny.

J A S Z C Z U Ł Y

Wioska otoczona z trzech stron lasami, leżąca kilka km na pn.-wsch. od stacji kol. Dalekie. Wg. tradycji zaludniona została pierwotnie przez Jadźwingów - osadzonych tu jeńców wojennych. Wieś posiada zabudowę zwartą, w większości drewnianą, charakterystyczną dla budownictwa kurpiowskiego. Z ciekawszych sprzętów spotykamy tu często kołowrotki do przędzenia. W r. 1768 urodził się tu Wojciech Jaszczołd, malarz i architekt romantyczny, zmarły w 1821 r. w Warszawie.

K A C Z K O W O

W wiosce tej, położonej na północny - wschód od Broku, w pobliżu dworu rezebrała się jedna z wielu potyczek Powstania Styczniowego. Wspominamy ją tu dlatego, że stracił w niej rękę Ludomir Benedyktowicz, uczeń szkoły leśnej z pobliskiego Feliksowa. Z zamiłowania malarz, po utracie prawej dłoni malował przy pomocy specjalnego przyrządu, co mu nie przeszkodziło ukończyć studiów malarskich w Warszawie i Monachium. Benedyktowicz namalował mało znany obraz zatytułowany "Podjazd powstańczy" a ukazujący scenę krótko przed potyczką. Dużo bardziej znany /także z podręczników szkolnych/ a ukazujący tą samą scenę jak obraz przyjaciela Benedyktowicza - Maksymiliana Giarymskiego o tym samym tytule a namalowany pod wpływem opowiadań Benedyktowicza.

K A M I E Ń C Z Y K

W 1452 r. książę mazowiecki Bolesław wiosce istniejącej u ujścia Liwca do Bugu nadaje prawa miejskie /na prawie magdeburskim

W przywileju lokacyjnym potwierdzonym później przez królów polskich ks. Bolesław dał m.in. miastu prawo odbywania trzech jarmarków rocznie, ustanowił wagę i łaźnię /zastrzegając sobie, że mieszkańcy miasta mogą tylko raz w tygodniu korzystać z niej bezpłatnie/. Miasto nosiło wówczas nazwę Kamieńca Mazowieckiego, podobno od zamku obronnego z kamienia. W 1626 r. sejm szlachecki uchwalił budowę mostu przez Bug. Miasto się rozwija. Jest siedzibą starostwa grodowego Ziemi Nurskiej jednej z dziesięciu ziem ówczesnego woj. mazowieckiego. Sąsiednie lasy nad Bugiem stały się miejscem polowań królewskich a Kamieniec ich ośrodkiem. Istniał tu pałac królewski /letnia rezydencja/, domy były przeważnie murowane, był ratusz, sukienice, 7 młynów wodnych, 3 kościoły, klasztor sióstr wizytek, urząd celny z przywilejem wolnej drogi aż do Gdańska, 3 mosty na Bugu, Liwcu i Ciepłej. W CVII w. Kamieniec za pośrednictwem Marii Ludwiki /żona Jana Kazimierza/ wraz z przyległościami przekazany został na własność sprowadzonemu wówczas do Polski zgromadzeniu sióstr wizytek. Znaczenie utracił w czasie wojen szwedzkich i ostatecznie w czasie zaborów pod panowaniem pruskim. Po zniszczeniach został częściowo odbudowany i otrzymał nazwę Kamieńczyk. Widział on idących w 1812 r. na Moskwę żołnierzy napoleońskich. W 1939 r. został spalony przez Niemców nacierających z północy, z Prus. Na zaliwskich łakach należących do Kamieńczyka stawiała opór nacierającym Niemcom cofająca się armia gen. Przedrzymirskiego. Tak pisze o tym mieszkanka Kamieńczyka wspominając tamte czasy: "Przy świetle palącego się lasu i Kamieńczyka /podpalonego pociskami artylerii niemieckiej/ Polacy z powodu braku amunicji całą noc walczyli na bagnety. Dochodziło nawet do chwilowych przewag Polaków, niestety pod żelazem i kilkakrotnie przeważającą

siłą musieli cofnąć się na pobojuwisku pozostawiając zabitych i rannych, których Niemcy dobijali". Na obecnym cmentarzu kamieńczukowskim we wspólnej mogile leży około 300 żołnierzy polskich poległych w tej walce. Na zachód od Kamieńczyka w czasie okupacji działał żydowski oddział AL im. Anielewicza. W 1944 r. ustępujące oddziały niemieckie ponownie doszczętnie spaliły Kamieńczyk. II wojnę światową przetrwało tylko 8 budynków mieszkalnych, kościół /częściowo zniszczony/ i pomnik powstańców. Kamieńczyk do ostatnie wojny był znany z tego, że część ludności zajmowała się zwózka drzewa do Bugu i spławianiem go do Gdańska. Spławiający drzewo oryle /nie mylić ze spławiającymi zboże i inne towary flisakami/ kamieńczukowscy byli słynni w Polsce.

Obecnie Kamieńczyk jest już całkowicie odbudowany. Liczy ponad 1.000 mieszkańców, w 1958 r. został zelektryfikowany. Posiada połączenie PKS z Wyszkiem /10 km/. Jest tu bar, poczta, psterunek MO. Mieszkają tu jeszcze oryle spławiający niegdyś drzewo do Gdańska.

Z rzeczy godnych uwagi wymienimy tu kościół zbudowany po spaleniu się w 1891 r. poprzedniego, drewnianego. Wzniesiony on został w stylu neogotyckim przez architekta Piusa - Dziekońskiego. Obok znajduje się dzwonnica drewniana z XIX w. W osadzie znajduje się też pomnik powstańców poległych 12 marca 1863 r. w Fideście. W okolicznych lasach znajdują się trzy dęby - pomniki przyrody /oddziały leśne 16k, 23d i 17e/. Kamieńczyk jest pięknie położony nad Bugiem, tym "Gangesem starożytnych Słowian" jak go nazywał Bogdaczewski, korespondent "Piśmiennictwa Krajowego".

K A N I A N O W A

Wiesь położona jest malowniczo na skarpie Bugu, kilka km na wschód od Serocka, rozciągnięta wzdłuż rzeki. Dawniej składała się z dwu części: Kani Polskiej i Niemieckiej. Podział nastąpił prawdopodobnie w czasie zaboru pruskiego kiedy ludność polska skupiła się we wschodniej części wsi. Zniszczona w czasie wojny wieś odbudowała się. Domy w większości murowane, wieś nowoczesna, uprawa roli w większości zmiechanizowana. W okresie wojny wielu mieszkańców należało do Gwardii Ludowej.

1 km na zachód od Kani znajduje się ośrodek wypoczynkowy - sportów wodnych "Binduga" z własną przystanią. W pobliżu niego w lasku krzyż z 1914 r.

K O M O R O W O

Wioska położona kilka km od Ostrowi przy szosie do Ostrołęki. W czerwcu 1941 r. Niemcy utworzyli tutaj na terenie tzw. Bagna obóz dla jeńców radzieckich tzw. Stalag 333. Pierwotnie był on filią stalagu w Grądach /patrz opis/. Okrutnie traktowanych jeńców Niemcy zatrudniali przy pracy w magazynach odzieżowych, w składach amunicji i materiałów pędnych. Podobnie jak w Grądach jeńcy byli w stanie kompletnego wyczerpania fizycznego. Mimo to działała tu silna jeniecka organizacja ruchu oparu. Z jej inicjatywy w noc sylwestrową 1941 r. uciekła z Komorowa grupa jeńców. W grupie tej znajdował się przywieziony tu w czerwcu 1941 r. Włodzimierz Diegtiariew /"Ruski Doktor"/. Jego wspomnienia posłużyły później Igorowi Newerlemu do napisania książki "Chłopiec z Salskich Stepów". Na terenie dawnego obozu znajduje się

ementarz i odsłonięty 21 listopada 1961 r. pomnik ok. 24 tysięcy pomordowanych jeńców radzieckich. We wsi znajduje się ciekawa chałupa drewniana z II poł. XIX w.

K R E G I

Kurpiowska wioska /dużo ciekawego budownictwa/ składająca się ze zwartej wsi Kręgi położonej na skarpie Bugu na południe od szosy Wyszaków-Serock i z Kręgów Nowych - szeregu rozrzuconych gospodarstw na północ od szosy. W Kręgach znajduje się dawny dwór z I poł. XIX w. klasycystyczny /restaurowany po zniszczeniach w 44r/ otoczony resztkami parku z XIX w., oraz klasycystycznymi oficynami i stajnią z XIXw. /Ten niezbyt ładny, ale wyjątkowo malowniczo położony na skarpie budynek otaczają resztki parku z XIX w. Około 100 m od dworu w stronę Rybna znajduje się ciekawa odkrywka geologiczna we wzgórzu morenowym. W Kręgach Nowych na przedłużeniu drogi idącej od dworu znajduje się cmentarz żołnierzy rosyjskich z 1914 r.

Około 1 km na zachód od Kręgów przy szosie Wyszaków-Serock znajduje się pomnik na miejscu śmierci por.pil. Stefana Stanisława Okrzei /kuzyna znanego rewolucjonisty Stefana Okrzei/. Miał on już na koncie jednego zestrzelonego pod Warszawą Dorniera Do-17, kiedy 5 września wystartował z lotniska polowego w Zielonce do swojego ostatniego lotu patrolowego. W dowodzonym przez niego kluczu leciał ppor. Witold Lokuciewski /późniejszy bohater dywizjonu 303/ i plutonowy Lech. Posłuchajmy raportu por. Wacława Łapkowskiego: "Wystartowało sześć maszyn: klucz por. Okrzei i mój..... Zobaczyłem na północnym-wschodzie kilka "linijek" ostro odcinających się na horyzoncie. Była to eskadra Dornierów Do-215..

..... Atakowaliśmy. Ja z moim kluczem, jeden klucz Dornierów, Stefan drugi. Nie wiem dokładnie co się ze Stefanem działo". Bombowce niemieckie powitały ogniem polskie myśliwce i uciekły. Por. Okrzeja prawdopodobnie już ciężko ranny i nieprzytomny zderzył się z samolotem pil. Nowakowskiego. Ten ostatni, ranny uratował się. Zwłoki Stefana Okrzei, ekshumowane w 1940 r. spoczywają na cmentarzu w Wyszkanie. Na miejscu śmierci stał długo kopiec. W 1961 r. odsłonięto zbudowany ze składek społeczeństwa pomnik wg. projektu artysty plastyka Władysława Frycza.

L E M A N Y

Wioska kurpiowska położona k/Pniewa przy szosie Wyszkanie-Pułtusk /nie mylić z Lemaniem w Puszczy Zielonej/. Siedziba nadleśnictwa. We wsi znajduje się wiatrak koźlak z XIX w. odbudowany na pocz. XX w. Z artystów ludowych pracujących dla spółdzielni w Pniewie wymienimy tu Małgorzatę Borowiec /tki kilimy/ i Stefanę Falkę /robi kolorowe wyduszki z jajek/. W nadleśnictwie Lemany /oddział 32 leśnictwa Dąbrowa/ znajduje się rezerwat miodrzewia polskiego, Lemany.

L E S Z C Z Y D Ó Ł

Duża, składająca się z kilku części wieś, położona na północny-zachód od Wyszkanie. Jedna duża część to położony przy linii do Ostrołęki Leszczydół-Nowiny. Druga część to Leszczydół Stary, Działki, Zalesie, Pustki i Podwielątki. Ta druga część nosiła kiedyś nazwę Leszczydół Folwark. Nazwa wsi ma pochodzić stąd, że wioska leży w zagłębieniu, w którym niegdyś rosła leszczyna

/jak to tłumaczą mieszkańcy/. Tutejszy folwark dostał za zasługi przy zdławieniu Powstania Styczniowego rysyjski oficer. Po 1918 r. stał się własnością państwa, które go wydzierżawiło Skarżyńskiemu /temu z Rybienka/. Ponieważ nie spełniał on umowy odebrano mu majątek, który uległ parcelacji. Na miejscu dawnego pałacu w roku 1926 rozpoczęto budowę szkoły, którą rozbudowano w 1962 r. W czasie wojny Leszczydół był ośrodkiem działania Gwardii i Armii Ludowej Okręgu Wyszowskiego. Do AL należało wielu mieszkańców m.in. były sołtys Dutka, rodzina Piecychów. Z rodziny tej pochodzili organizatorzy Polskiej Partii Robotniczej na tym terenie. Dwóch z nich zostało zabitych przez bandę Kmiełków w 1946 r. 20 marca 1944 r. oddział AL stoczył pod Leszczydołem bój z hitlerowcami i zmusił ich do wycofania się. 27 marca Wehrmacht i żandarmeria rozstrzelały tu 24 osoby. 4 kwietnia Niemcy otoczyli AL-owców których 13 padło w walce. Niemcy wówczas częściowo spacyfikowali Leszczydół.

Wieś liczy około 500 mieszkańców. Duża część z nich pracuje w Wyszowie. Stroje ludowe można zobaczyć u p.Książka. W Podwiełatkach /koło Leśniczówki na zachód od wsi/ znajduje się grób partyzanta. Na Pustkach jest ciekawa stara chałupa kurpiowska p. Aleksandra Gołębiowskiego. Jest też tam młyn zbudowany w czasie okupacji. We wsi jest GRN, sklep, biblioteka, kółko rolnicze.

L I T O B R O K /Lutobrok/

Wieś położona k/Pniewe będąca istnym zagłębiem twórców sztuki ludowej. Z wycinankarek wymienimy tu Annę Salwin, haftem /i kolorowym i białym na tiulu/ zajmują się Anna Turek, Janina

Słucha, Czesława Kowalska, Maria Pogłódowa. Wyrobem koronem i tkactwem zajmuje się Zofia Turek.

Lutobrok składa się z dwóch części /wsi i folwarku/. Znajduje się tu wiatrak - koźlak z XX w. Lutobrok znany jest z pięknych piosenek kurpiowskich. Jedna z nich, śpiewana na znaną melodię, wysmiewa biedę wiosek szlacheckich leżących na północ od Puszczy Białej:

Ożeniłem się z Kurpiów na szlachtę

Dali mi dali, podarte płachcie, ojej, ojej, ojej

Inna znowu mówi:

Jedzie z kościółeczka już nie panienczka

Świeci jej się świeci, na głowie siateczka.

Żeby to siateczka ale to siateczysko

Żeby to kawaler ale to wdowczysko.

L A C Z K I K/ Długosiodła

Wieś kurpiowska. Znajduje się tu w środku wsi ciekawa stara /około 200 lat/ chałupa /właścicielem jest Wł. Filipowicz/. Strop tej chałupy ma starą, tradycyjną konstrukcję. Przez całą długość biegnie belka zwana tronem o przekroju poprzecznym ok 40 x 30 cm podtrzymująca belki poprzeczne na których dopiero leżą deski powały. Jest to więc odpowiednik sosrębu góralskiego lub siestrzana killeckiego. Wolną przestrzeń między tronem a sufitem wykorzystuje się m.in. do przechowywania chleba po upieczeniu. Chałupa ta ma być niestety niedługo rozebrana.

NAGOSZEWO

Miejscowość położona przy szosie Wyszaków-Ostrów. Znana jest z bitwy jaka rozegrała się tutaj 3 czerwca 1863 r. Była to jedna z ostatnich bitew jakie stoczyły oddziały I Pułku Pułtuskiego a jednocześnie jedna z najcięższych. Bitwa ta pozostała nierozstrzygnięta. Początkowo walka odbywała się w zbożach. Później Moskale schronili się w domach i stodołach Nagoszewa, gdzie ukryci strzelali do powstańców. Wówczas to chłopci z Nagoszewa: Maciej Kozioł, Łukasz i Jan Stelmachczykowie i Sobieski podłożyli ogień pod własne chałupy aby wykurzyć wroga. Mieszkańcy wioski wzięli masowy udział w walce. Około 1 km od Nagoszewa, na prawo od szosy do Ostrowi znajduje się mogiła około 100 poległych powstańców. Na mogile stoi kolumna z żelaznym krzyżem nawiązującym do motywu wycinanki kurpiowskiej. Kolumna ta wzniesiona w 1917 r. została odbudowana w setną rocznicę Powstania Styczniowego.

WIEGÓW

Wioska położona między szosą Radzymin-Wyszaków a skarpią Bugu. Gdy jedziemy od strony Warszawy, minimy Głuchy, przejedziemy przez las to po lewej stronie zobaczymy częściowo porośnięte lasem wydmy leżące na skarpi Bugu. Wraz z bagnem leżącym za nim noszą one nazwę Piekielek. Dalej mijamy aleję, prowadzącą do PGR-u i budynek Państwowego Domu Specjalnego dla dzieci niedorozwiniętych umysłowo. Zakład ten prowadzony jest częściowo przez zakonnice /ss. samarytanki - benedyktynki/, których klasztor znajduje się w drzewach za zakładem. Za zakładem w lewo odchodzi droga do kościoła. Pierwszy kościół stanął tu w 1463 r. /parafia

od 1468 r./.. Obecny kościół, trzeci z kolei, został zbudowany po pożarze w 1856 r. Budowę skończono w 1863 r. i umieszczono w oknach patriotyczne witraże z herbami Polski i Litwy. Sam budynek klasycystyczny, nieciekawym, o niezabytkowym pseudoklasycystycznym wyposażeniu. Obok dzwonnicy znajduje się gład narzutowy. Białe ściany kościoła widoczne są z szosy przez zasłonę drzew.

N O W A W I E Ś

Jedna z wielu wsi tej nazwy na terenie objętym informatorem. Leży blisko Narwi kilka km na zachód od st. kol. Przetycz na północnej granicy etnograficznej Puszczy Białej. Znajduje się tu zabytkowa chałupa /oznaczona tabliczką/ zbudowana prawdopodobnie w I poł. XIX w. ale wg. mieszkańców 300-letnia. Niegdyś był tu zajazd. Jest to rzadka już dziś chałupa podcieniowa. Podcień znajduje się w ścianie szczytowej od strony drogi, podparty pięcioma słupami o archaicznej konstrukcji. Sam budynek jest konstrukcji zrębowej, z dwuspadowym dachem pokrytym słomą.

O B R Y T E

Wieś kurpiowska przy szosie Wyszaków-Pułtusk. Jeden z lepiej zachowanych ośrodków kultury kurpiowskiej. W IX-X wieku jak świadczą o tym wykopaliska istniała tu już osada ludzka. Parafia erygowana była już w 1242 r. Nazwa wsi ma pochodzić stąd, że kiedyś dla ochrony przed dziką zwierzyną była "obryta rowami". Obecny kościół został zbudowany w 1850-51 r. przez budowniczego Wilhelma Arnolda. W 1915 r. został rozbity przez artylerię niemiecką. W 1924 r. rozpoczęto odbudowę wg. nowych planów przez Stefana

Szyllera /budowniczy m.in. Gmachu Głównego Politechniki Warszawskiej/ i Aleksandra Sygietyńskiego. Konsekracja 1928 r. Neogotycki kościół stoi na wysokim wzniesieniu. Wyposażenia posiada niezabytkowe. Ołtarz główny projektował prof. Politechniki Warszawskiej Marzyński.

We wsi znajduje się dużo domów kurpiowskich - śparogi w wielu odmianach, nadokienniki / w większości dzieło miejscowego stolarza/. Trzy chałupy drewniane pochodzą z II poł. XIX w. /własność Jan Szczepaniak, St. Książak, Józef Pieczycki/. Obok kościoła znajduje się drewniana dzwonnica /konstrukcji słupowej/ i drewniana plebania - obie z I poł. XIX w. /plebania rozbudowana w XX wieku/. Koło plebanii rośnie stary, podobno 400-letni wiąz. Przy drodze do Sadykierza w obejściu gospodarskim znajduje się ul kładowy. W lesie na południe od wsi znajduje się gład narzutowy, częściowo przysypany o obwodzie ok. 5m.

Stroje ludowe noszą kobiety w Obrytem tylko w dni świąteczne. We wsi mieszka wycinankarka - Marianna Łach. Ozdobne pająki robi Jan Łukasiak. Działa tu zespół artystyczny "Białe Kurpie", który daje przedstawienia w miejscowym Ludowym Domu Kultury. Istnieje też zespół dramatyczny. We wsi jest sklep, poczta, ośrodek zdrowia, przystanek PKS, posterunek MO, schronisko wycieczkowe PTSM, Dom Starców, przedszkole. W okolicach Obrytego pod koniec wojny działała partyzantka radziecka.

O C H U D N O

Wieś kurpiowska w pow. Wyszaków leżąca na skraju szosy Wyszaków-Pułtusk, otoczona ze wszystkich stron lasem sosnowym z niewielką domieszką brzozy i dębu. W okolicznych lasach przebywali

powstańcy w 1863 r. Las położony na wschód od szosy naprzeciw gajówki okoliczni mieszkańcy nazywają Dąbrówkami. Tam prawdopodobnie znajdował się obóz oddziałów Dąbrowskiego. Powstańcy mieli tam prawdopodobnie nawet swoje podręczne warsztaty. Z tego też okresu pochodzi tzw. linia powstańców wycięta przez wojska rosyjskie celem utrudnienia komunikacji powstańcom /ustawiono tam posterunki/. Inni utrzymują, że linii tej użyto do oblawy na powstańców jako stałą linię zasadzek. Przy szosie z Wyszkowa zaraz na skraju wioski znajduje się zbiorowa mogiła żołnierzy rosyjskich poległych w tych okolicach w czasie I wojny światowej. W lesie z drugiej strony wioski /między Ochudnem a Dąbrową/ znajduje się więcej takich mogił /niemal omentarz/. W 1944 r. Ochudno podczas wycofywania się wojsk niemieckich zostało w znacznej części spalone na skutek bombardowania.

Wioska składa się z trzech części: Dębniki, Sztuki i Stara Wieś. Pochodzenie nazwy nie jest znane, nazwa ta kiedyś brzmiała prawdopodobnie "Ohydno". Początek wiosce dała obecna Stara Wieś położona nad strugą - początkiem rzeczki Prut. W pobliżu linii powstańców /na wschód od gajówki/ znajduje się rezerwat modrzewia polskiego. Jest to niewielka, ogrodzona kępa ok. 80-letnich drzew odcinająca się wyraźnie /nieco wyższe drzewa/ od otaczającego ją lasu. Część mieszkańców wioski zajmuje się wyrobem koszów z wikliny. W wiosce sklep.

O L S Z A N K A

Wioska położona blisko szosy z Wyszkowa do Pułtuska i szosy Wyszków - Serock. Łączy się z inną wsią - Sitnem. W 1400 roku istniał tu już folwark. W 1410 roku wojska Jagielly /litewskie

i ruskie/ maszerowały tędy idąc do Serocka i dalej do Czerwińska, gdzie nastąpiło spotkanie z wojskami polskimi. Zachowało się do dziś używane przy słowie "zwaliała się jak głodna Litwa". Ostatnim właścicielem Olszanki przed Powstaniem Styczniowym był St. Kargowski. Miał trzech synów, którzy walczyli w powstaniu. Jeden z nich /Zenon/ był uczestnikiem bitwy pod Fidestem. Grób Stanisława jest na cmentarzu wyszkowskim. W obawie przed konfiskatą majątek sprzedano Feliksowi Brudzińskiemu. Syn Feliksa dr. Józef Brudziński był rektorem UW /wychowywał się w Olszance/. Rodzina Brudzińskiego majątek rozparcelowała wśród miejscowej ludności. Dwór został rozebrany około 1963 r. Był on kryty gontem i przypominał dworek w Żelazowej Woli. I wojna światowa przeszła przez Olszankę nie wyrządzając szkód, chociaż front był bardzo blisko. W latach 1939-45 Niemcy wzięli z Olszanki i Wyszkowa zakładników, których później rozstrzelali. W 1944 r. Olszanka i sąsiednie Sitno zostały w 70% spalone. Ruch oporu w wiosce reprezentowało tylko AK. Niemcy ujęli tu dwóch żołnierzy AK /nie byli oni mieszkańcami, lecz przybyli tu w czasie okupacji/ - sierż. Stefana Jaszczaka i majora Płużańskiego. Zostali oni zamordowani w Stuthoffie w 44 r.

We wsi mieszkają: p. Grabarczyk - poeta ludowy i Józef Biernecki /korespondent Trybuny Mazowieckiej/. Jest tu GRN, szkoła, PGR z siedzibą w Kręgach, sklep założony w 67 r. W Olszance jest też stary park, a w nim kilkanaście stawków, ale jest to wszystko mocno zaniedbane.

O S T R Ó W M A Z O W I E C K A

Miasto powiatowe przy linii kolejowej Ostrołęka-Małkinia.

O S T R Ó W M A Z O W I E C K A

Miasto powiatowe przy linii kolejowej Ostrołęka-Małkinia. Pierwsze wzmianki pochodzą z 1410 r. Wówczas to wieś książęca leżąca na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych wiodących przez Puszcze Białą nazywała się Ostrowią. W 1434 r. otrzymała prawa miejskie. W XV wieku była już stlicą ziemi nurskiej. Miasto było ważnym ośrodkiem handlowo - rzemieślniczym Wschodniego Mazowsza. W 1514 r. księżna Anna Mazowiecka nadała miastu prawo odbywania 4 jarmarków rocznie i tygodniowego targu. W 1561 r. w mieście pracowało 200 rzemieślników, było 447 domów, ponad 2.500 mieszkańców. Rozwój ekonomiczny sprawił, że w 1633 roku na mocy uchwały sejmowej Ostrowia wyznaczona została jako miejsce popisów wojennych szlachty ziemi nurskiej.

Wojny szwedzkie zrujnowały miasto. Następstwem tego był upadek warsztatów rzemieślniczych i zahamowanie rozwoju rolnictwa. W 1676 r. liczba ludności nie przekraczała 600. Dzięki pomocy królów, głównie Michała Korybuta, Jana III i Stanisława Augusta, miasto zaczęło się dźwigać z ruiny. W 1775 r. przeniesiono doń z Nura Sądy Ziemskie Nurskie. Ożywienie gospodarcze następuje dopiero w II poł. XIX wieku. W 1867 r. wyznaczono Ostrowię jako siedzibę powiatu. Powstają w tym czasie browar, destylarnia, fabryka wyrobów tytoniowych, fabryka wody kolońskiej oraz 14 wiatraków. Duży wpływ na ożywienie ekonomiczne mają wybudowane linie kolejowe: warszawsko-białostocka /1862/ i małkińsko-ostrołęcka /1893 r./.

Piękną kartę w dziejach Ostrowi stanowi udział jej mieszkańców w walkach narodowo-wyzwolenczych. W 1794 roku ogłoszono tutaj przystąpienie do Powstania Kościuszkowskiego ludności ziemi nurskiej, różańskiej i łomżyńskiej oraz utworzono deputację

komisyjno-porządkowa Ziemi Nurskiej. W czasie Powstania Styczniowego utworzono w mieście ostrowską partię powstanczą.

W 1905-1907 organizowano liczne manifestacje patriotyczne. W 1918 r. ostrowiacz brali udział w rozbrojeniu Niemców.

W okresie międzywojennym miasto otrzymało w 1926 r. niezbyt przemyślaną nazwę Ostrow Mazowiecka. Wybudowano ratusz, bank ludowy, gimnazjum, elektrownię. Od kryzysu w 1933 roku miasto zaczęło popadać w długi. Tragicznie zapisał się w dziejach Ostrowi wrzesień 1939 r. 8 września do miasta wkroczyły wojska hitlerowskie. 11 listopada 29 r. hitlerowcy wymordowali ok. 600 Żydów, resztę ludności żydowskiej liczącej przed wojną ok. 10000 wymordowano w obozach zagłady. Mimo terroru Ostrow był ważnym punktem ruchu oporu. Szczególną aktywność przejawiała tutaj Armia Krajowa. Ostrow wyzwolona została 28.VIII.1945 r. przez 48 Armię I Frontu Białoruskiego.

P A S I E K I

Wioska przy stacji kolejowej na linii Wyszaków - Ostrołęka. Liczy ok. 400 mieszkańców, których większość dojeżdża do pracy w miastach. Pochodzenie nazwy Pasiek nawiązuje oczywiście do dawnego bartnictwa. Pasieki spłonęły doszczętnie w 1939 r. W 1943 r. na stacji Niemcy dokonali egzekucji 53 osób. W 1944 r. zacierając ślady swoich zbrodni zwłoki wydobyli i spalili. Miejsce to upamiętnia płyta znajdująca się kilkaset metrów od stacji. Znajduje się tu sklep, poczta, szkoła podstawowa i rolnicza, GPH, biblioteka, posterunek MO, przystanek PKS.

PECYNKA

Znajduje się tu pomnik na symbolicznej mogile ok. 13 żołnierzy z III batalionu 13 pułku piechoty AK poległych oraz wziętych do niewoli i rozstrzelanych przez hitlerowców po bitwie pod Pecynką 31 sierpnia 1944 r. Pułk ten dowodzony przez "Brzeskiego" a szczególnie jego III batalion przejawiały najaktywniejszą działalność z oddziałów AK walczących w Puszczy Białej. Urządzano na niego obławy /kwiecień 44 r. w rejonie Poręby i Brańszczyka/. Powstały na początku 44 r. batalion rozwijał jednak coraz szerszą działalność. W maju otrzymał znaczną ilość broni ze zrzutów /loty polskich lotników z bazy w Brindisi we Włoszech/. W batalionie był pluton około 30 byłych jeńców radzieckich zbiegłych z obozu w Grądach, zrzutek radziecki mjr. "Jur" z radiotelegrafistą oraz 6 Włochów i 3 Węgrów. W końcu sierpnia 44 r., w okresie odwrotu wojsk niemieckich batalion /3 kompanie/ stacjonował w lasach na wschód od Długosiodła. 28 sierpnia we wsi Jarząbka 200-osobowy oddział partyzantów wykonał śmiałe uderzenie na niemieckie tabory amunicyjne. Doszło do pięciogodzinnej bitwy w której obie strony poniosły ciężkie straty. Po bitwie pod Jarząbką Niemcy zorganizowali kontrakcję i udało im się okrążyć rejon koncentracji III batalionu. Doszło do bitwy obronnej w lesie koło leśniczówki Pecynka /31 sierpnia/. Piechota niemiecka atakowała pod osłoną dział pancernych. Partyzanci zdołali przetrzymać przez cały dzień ataki niemieckie, prowadząc zaciętą, acz beznadziejną walkę. Brakowało żywności, wody i amunicji. Oddział został rozbity, tylko nielicznym grupkom udało się wydostać z okrążenia.

Zwłoki poległych ekshumowano we wrześniu 44 r. i pogrzebano na cmentarzu grzebalnym w Ostrowi Mazowieckiej, w zbiorowej

mogile. W 1958 r. koło leśniczówki Pecynka wzniesiono pomnik dla uczczenia pamięci poległych.

P N I E W O

Położone jest przy szosie Pułtusk-Wyszków. We wsi znajduje się schronisko szkolne, sklep, poczta, ośrodek zdrowia. Wieś rozrzucona jest po obu stronach drogi. Przepływa przez nią maleńka rzeczka Prut. Pniewo jest ośrodkiem wokół którego skupia się twórczość ludowa Kurpiów w Puszczy Białej. Działa tutaj Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Budynek jej znajduje się nieopodal przystanku PKS. Skupia ona około 400 osób z Pniewa i okolic. Spółdzielnia ma za zadanie popierać i kultywować sztukę ludową oraz zapewnić jej popularyzację i zbyć poza granicami regionu. Stąd pochodzą słynne dywany, narzuty, kilimy, chodniki, sznaciaki, bukiety kwiatów z papieru, maty słomiane, wycinanki, zdobione wydmuszki, hafty na płótnie i tiulu. Strój ludowy w Pniewie i okolicy w zasadzie już nie istnieje. Ostatnie okazy donoszą stare kobiety i to przeważnie w dni świąteczne. Przyczyną zaniku stroju ludowego, jak mówią jego mieszkańcy, jest jego wysoki koszt, zbyt dużo czasu zabiera jego wykonanie i jest niezodny. Warto jednak poszperać w okolicy aby zobaczyć te kolorowe arcydzieła sztuki ludowej. Pniewo jest znane ze swoich haftów, serwetek i pisanek zwanych owijkami. Pisanki takie wykonuje się owijając wydmuszkę barwionym rdzeniem sitowia. Początek haftów ludowych wiąże się z rozwojem strojów regionalnych i ich odnawianiem. Zdobienie stroju wynikało z chęci zaimponowania otoczeniu oraz z potrzeby wyzycia się artystycznego. W związku z narastaniem zwyczajowych różnic między poszczególnymi regionami

kraju, region wykształcił albo swoiste zestawienie kolorów, układ ściegów lub specyficzną technikę wykonania. Zdobienia hafciarskie rozwinęły się ze zwykłych ściegów służących do zszywania tkanin. W starych haftach przeważają kompozycje złożone z elementów geometrycznych lub zgeometryzowanych motywów roślinnych. Ostatnio rozwój haftów idzie w kierunku naturalizmu i wprowadzaniu coraz większej ilości kolorów do motywów kwiatowych. Tzw. pułtuski haft kurpiowski różni się od haftów w innych regionach swoistym wyrazem artystycznym, formą zestawienia ściegów i motywów. W popularnej terminologii utarła się nawet nazwa "ściegu kurpiowskiego". Wykonuje go się od ręki prawej do lewej. Po zewnętrznej stronie roboty powstają ściegi ukośne, po drugiej równoległe stębnówki. Może on również być wzbogacony tzw. okręceniem, powstają wtedy faliste linie, charakterystyczne w zdobieniu kurpiowskich kiecek.

Zbiór wycinanek i haftów na płótnie i tiulu obejrzeć można u księdza w Pniewie. Zbiera on je w celu ozdobienia miejscowego kościoła /neogotyck z końca XIX wieku, arch. Pius-Dziekoński/. Wystrój kościoła jest niezabytkowy. Dawniej istniał tu kościół drewniany, położony nad rzeczką Prut, zniszczony w czasie I wojny światowej. Parafia w Pniewie istnieje od 1402 roku.

Do znanych artystek ludowych w Pniewie należą: Murza Małgorzata, Bartczak Maria - haft, koronki, Borek Czesława, Krawczyk Barbara, Jeleń Maria, Zdunek Małgorzata - wycinanki, pająki, kwiaty; Kisiel Krystyna - wydmuszki.

W czasie wojny w okolicy Pniewa-Wielątki, działał 12 osobowy oddział pod dowództwem "Czarnego Michała". Został on utworzony w sierpniu 1943 roku przez dowództwo GL rejonu Wyszaków z byłych jeńców radzieckich. W maju 1944 r. został on przez dowództwo AL

w Wyszkanie skierowany do partyzanckiego oddziału radzieckiego przebywającego w lasach między Siedlcami a Łukowem.

P O N I K I E W

Wies położona przy linii kolejowej w pobliżu skrzyżowania szos Różan - Wyszaków i Wyszaków - Ostrołęka. Składa się z dwu części: Ponikwi Małej i Dużej. W Małej znajduje się położony w XIX wiecznym parku klasycystyczny pałac murowany, parterowy z ryzalitem na ścianie frontowej. Wewnątrz zachowane są częściowo posadzki i piece. Dach naczółkowy kryty gontem i blachą. Park jest typu widokowego, przy domu znajduje się staw ze sztuczną wyspą. We wsi znajduje się PGR i kurza farma /leghornów/. Koło folwarku leży wydobyty niedawno z pola gład narzutowy o wadze ok. 10 ton. Koło folwarku i we wsi znajdują się cmentarze niemieckie z 1915 r. W tym czasie front stał ok. 2 tygodni na linii kolejowej. W czasie drugiej wojny światowej pobliski Różan nad Narwią był ważnym miejscem strategicznym i punktem oporu w 1939 r. 44 r. Stąd silne zniszczenie okolicy, w tym także wioski Ponikiew.

P O P Ł A W Y

Przedmieście Pułtuska. Znajduje się tutaj sklep, bar, poczta i ośrodek campingowy. Nazwa Popławy oznacza miejsce bagniste, młaki, bagniska. Roztacza się stąd piękny widok na Narew i Pułtusk. We wsi znajduje się sporo chat kurpiowskich z końca XIX wieku i początku XX /ul. Tartaczna Nr 30,34 i 47/, ze śpirogami, nadokiennikami i zdobionymi gankami. Wyrabia się tutaj

sztuczne kwiaty. Wykonywane są one przez panie: Bobowską, Izwicką i Walochową. Na uwagę zasługuje figura przydrożna z I poł. XIX wieku. W drugiej kondygnacji posiada ona arkadki nakryte daszkiem maniotowym.

W Popławach znajduje się upamiętniona krzyżem zbiorowa mogiła ofiar hitleryzmu. W 1940 roku SS-mani kilkakrotnie przywozili do Popław mieszkańców Pułtuska i rozstrzeliwali ich w lesie w wąwozie. Stracono tam około 200 osób. W czasie okupacji w sąsiednich lasach działał 40 osobowy oddział AK. W lasach tych po wojnie działała banda "Kmiolków" z Rząsnika.

P O P O W O

Wieś składająca się z kilku rozrzuconych części: Popowo Parcele, Popowo Kościelne, Popowo Dworskie. Przystanek autobusowy Popowo Parcele leży na 8 km przy szosie z Serocka do Wyszkowa. Osiedle to powstało w okresie międzywojennym w wyniku parcelacji lasu. Osiedle ma dobre warunki do wypoczynku. Leży w odległości 4,5 km od Narwi i tyle samo od Bugu. Dawniejsza nazwa Popowa to Popów. Według AL. Brucknera Popowo należy do najwcześniejszych osiedli w tych stronach. W XI wieku przechodził tędy szlak handlowy. W czerwcu 1410 roku tą drogą szła armia Wielkiego Księcia Witolda na spotkanie z Jagiełłą w Czerwińsku. Pierwsza wzmianka o Popowie zawarta jest w aktach biskupa E. Ciołka z 1507 r.

W roku 1665 zbudowano tutaj małą kaplicę. W 1790 dobudowano do niej drewnianą nawę. Obecny kościół zbudowany został w latach 1900-1904 w stylu neogotyckim przez architekta Piusa-Dziekońskiego. Na uwagę zasługują obrazy w ołtarzach. Barokowe: "Ecce homo",

"św. Ignacego Lojoli", "św. Klary", oraz "św. Michała" namalowany w 1879 r. przez Wojciecha Gersona i "św. Rocha" malowany w tym samym czasie przez D. Rappaporta.

W Popowie Dworskim znajduje się neogotycki pałac wystawiony przed rokiem 1833, restaurowany i powiększony pod koniec wieku XIX. Pałac otoczony jest resztkami parku. Z frontu pałacu znajduje się ganek ujęty wieżyczkami wielobocznymi. Z boku umieszczona jest wieloboczna, dwukondygnacyjowa wieża z ostrołukowymi oknami. Wewnątrz pałacu znajdują się mocno zniszczone dekoracje stiukowe z I poł. XIX w. Na uwagę jeszcze zasługują dom administracji z wieżą zegarową i zegarem słonecznym na ścianie południowej, oraz obora. Pochodzą one z I poł. XIX w.

Dawniej w Popowie istniała hamernia w której wytapiano rudę żelazną. We wsi można zobaczyć przykłady kurpiowskiego budownictwa i zdobnictwa.

Z Popowa Kościelnego można wybrać się na spacer do Serocka wzdłuż Bugu. Trasa wynosi 14 km, omijając starorzecza i zakola ok. 8 km. Po drodze mijamy wieś Kania Polska i Kania Niemiecka.

Na wschód od Popowa w odległości 1 km znajduje się miejscowość Janki. Ładne domy ze zdobnictwem kurpiowskim. Wśród drzew znajduje się mały XIX w. dworek z ozdobnym gankiem.

Ludność z Popowa brała udział w Powstaniu Styczniowym w 1863 r. Miejscowy ksiądz Leon Kołakowski aresztowany był za udział w powstaniu i więziony w Modlinie, Grodnie, Bielsku. Represje w czasie ostatniej wojny dotknęły również mieszkańców Popowa m.in. 2.IX.44 r. zostało rozstrzelanych 5 kobiet za pomoc udzieloną partyzantom.

P O R Z A D Z I E

Wies położona przy szosie w odległości 12 km od Wyszkowa i 26 od Pułtuska. We wsi sklepy. Wies składa się z kilku części: Porządzie Stara Wies, Porządzie Kolonia i Porządzie Włóki. Od północy graniczy z bagnami Pulwy. Nazwa "Porządzie" pochodzi albo od gruntów porządowych lub jak mówią z dumą mieszkańcy, od porządku we wsi i porządnego zabudowania. Istotnie jest tu ładna ulicówka ze zdobionymi chatami. Należy zwrócić w Porządziu-Stara Wies uwagę na 4 chałupy drewniane z poł. XIX w. /Nr. 10,12,14 i 15/. We wsi znajduje się ładny drewniany kościółek wzniesiony przed wojną, dzięki staraniom ks. Jana Trzaskomy. Dbał o rozwój swej parafii, czynił starania o podniesienie kultury rolnej, założył zespół artystyczny. Został przeniesiony do parafii Chorzele. Aresztowany w czasie okupacji zginął w Dachau. W dni świąteczne można w Porządziu obejrzeć stroje ludowe.

Z Porządziem związana jest legenda o zarazie która kiedyś przeszła przez Puszcę Białą: "Było to bardzo dawno, temu, może sto lat, a może więcej. Do Puszczy Białej zawitała "morowa zaraza". Ludzie padali jak muchy, coraz więcej mogli przybywać na wioskowych cmentarzach. Niektórzy powiadali, że widzieli ową zarazę, jak szła przez las, od wioski do wioski, kościstą ręką dotykając starych i młodych. A kogo dotknęła, ten po kilku dniach musiał rozstać się z życiem. Wreszcie dotarła do wsi Porządzie i rozpoczęła swe śmiertelne żniwo. Uratowały się tylko dwie rodziny: Ciuchtów i Abramczyków, którym ktoś wyjawiał sekret, jak ocalić się przed zarazą. Otóż należało trzykrotnie obieć wies dokoła, a następnie schronić się w Puszczy. Tak więc zrobili. Puścili

się pędem wokół drzew i stodół, zaraza za nimi. Ale puszczaczy okazali się szybsi. Trzy razy okrążyli wieś i czmychnęli do lasu. Zaraza straciła trop i zawróciła. Wkrótce też opuściła Puszcę Białą na zawsze".

W okresie Powstania Styczniowego w okolicy, na Pulwach znajdowały schronienie oddziały powstańcze. Pulwy były wówczas bagnami niedostępnymi dla ludzi, nieliczni znali tylko ścieżki i przejścia do suchych terenów. 14 i 15.VII. 1863 r. oddział powstańczy, dowodzony przez Jasińskiego i Ramotowskiego, stoczył w Porządziu i sąsiednim Rząśniku bitwę z przeważającymi siłami wojsk carskich.

PRZETYCZ

Miejscowość składa się z dwóch części: osady przystacyjnej, gdzie znajduje się tartak i betoniarnia, oraz wsi Przetycz oddalonej od stacji kolejowej Przetycz o 4 km. Przetycz od dawna był znany jako miejscowość letniskowa, ze zdrowym, suchym powietrzem. Stąd też wg. miejscowej ludności ma pochodzić nazwa miejscowości, gdyż można tu było "utyć" a nawet "przetyć".

Stacja kolejowa Przetycz znajduje się w samym środku wsi Bosewo. Otóż kiedyś pociąg w Bosewie się nie zatrzymywał, tylko "przytykał" dlatego stację miano nazwać później Przytyk i kilkadziesiąt lat temu zmienić na Przetycz.

Podczas Powstania Listopadowego, 16 maja 1831 r. armia polska gen. J. Skrzyneckiego pod dowództwem gen. Jankowskiego stoczyła zwycięską bitwę z wojskami rosyjskimi wypierając ich z Przetyczy na wschód i północ.

W 1863 roku na przełomie lutego i marca z czworoboku

Szczawin - Goworowo - Przetycz - Długosiodło, Zygmunt Padlewski wyprowadził zgrupowanie powstańców do Puszczy Zielonej. W czasie Powstania Styczniowego doszło także do bitwy między wojskami powstańczymi a carskimi.

P S A R Y

Wieś - typowa ulicówka położona na wschód od Pułtuska. Zachowanych wiele budynków o cechach budownictwa kurpiowskiego, m.in. chałupy: Piętka, Katarzyny Dzwonkowskiej, Kaczmarczyka. Nadokieniki zdobione są w motywy roślinne i zwierzęce /częste motywy ptaków/, są one w większości dziełem stolarza Stanisława Pietrzaka.

We wsi można zobaczyć także stroje ludowe, szczególnie w czasie świąt. Spotkać można także dużo sprzętów gospodarskich dawnych, obecnie już nieużywanych jak: krosna, żarna, kołowrotki, stare zegary.

P U Ł T U S K

Jest kilka wersji na temat pochodzenia nazwy Pułtusk. Jedna z nich mówi, że nazwa Pułtusk pochodzi od Jadźwingów. Warowny gród jaćwieski położony nad Narwią nosił nazwę Tusk. Po wielu napadach, walkach, gród zmniejszył się, co zauważywszy, bystrzy obserwatorzy nazwali gród Pułtuskiem. Językoznawcy wyprowadzają nazwę od starosłowiańskiego "połt", "pełt", "plot". W średniowiecznych dokumentach wymieniane jest jako Pułtowsko, Poltowsk. Skojarzyć to można z "pełtą", co znaczy wg. "Słownika Warszawskiego" - drzewa ścięte w lesie, lub wg. Ostaszewskiego "pływanie", mające ścisły związek z tratwami. Pułtusk był od dawna poważnym ośrodkiem

splawu drzewa Narwią. Być może nazwa pochodzi od rzeczki Pełty, zwanej niegdyś Pełtawią, Połtawią, lub Pełtą. Uchodziła ona niegdyś do Narwi pod samym Pułtuskim. Według Kolberga wywodzi się ta nazwa podobnie jak Płock od wyrazu pło, poło - miejsce wklęsłe, zapadłe lub błotniste.

Pułtusk powstał w miejscu prehistorycznej osady leżącej na skraju Puszczy Białej, w której krzyżowały się szlaki handlowe i religijne ludności okolicznych puszczy. Na miejscu gdzie dziś stoi kościół św. Krzyża, znajdowało się cmentarzysko i świątynia pogańska. Obraz miasta kształtowała bogata w wydarzenia historyczne przeszłość ziemi mazowieckiej, położenie geograficzne oraz folklor osiadłego tu ludu, który silnie zaakcentował odrębność i specyfikę swego obyczaju, stroju i mowy.

W XIII stuleciu gród Pułtuski wchodzi w skład podstawowej sieci grodów obronnych północno-wschodnich rubieży Mazowsza. Należy do biskupów płockich i jest ich siedzibą. To położenie przesądziło o znaczeniu strategicznym grodu, szczególnie w obliczu nieustannych napadów Jadrzyngów, Litwinów, Prusów. Pierwszy gród znajdował się na terenie dzisiejszego zamku, a wokół zaczęło powstawać podegrodzie. W roku 1203 biskupi płoccy wznoszą zamek gotycki. Trudno odtworzyć jego losy. Przekazy mówią, że w roku 1319 zbudowano na tym miejscu nowy zamek. Spłonął on doszczętnie w czasie najazdu Litwinów pod wodzą Kiejstuta w roku 1368. Prawo miejskie chełmińskie otrzymał Pułtusk z rąk Ziemowita, księcia Mazowieckiego w roku 1257. Do wieku XV Pułtusk żyje pod grozą nieustannych walk, najazdów i wypraw plemion północnych, rozwija się powoli. Po ustaniu wojen Pułtusk zaczyna przeżywać okres rozkwitu. Rola jego coraz bardziej wzrasta. Świadczy o tym m.in. organizowanie się cechów: Krawców w 1430 r., garncarzy w 1455 r., kowali

w 1462 r. Pułtusk słynie z handlu zbożem z żyznej ziemi ciechanowskiej, z wyrobu piwa i wina. W wieku XV-XVI miasto staje się ośrodkiem nauki, życia kulturalnego i artystycznego oddziaływania na całe Mazowsze. W tym czasie Pułtusk dochodzi do znacznej zamocności, w wieku XVI jego budżet zrównał się z budżetem Gdańska.

W roku 1440 powstaje w Pułtusku wyższa uczelnia, wykładają w niej profesorowie Akademii Krakowskiej. Później szkołę przejęli jezuici, sprowadzeni tutaj w roku 1566. Na uczelni wykładają m.in. Piotr Skarga, Jakub Wujek. Wyszło z niej wiele znakomitości m.in. Maciej Kazimierz Sarbiewski /1595-1640/, nadworny kaznodzieja Władysława IV i jeden z najślawniejszych, nie tylko w Polsce, poetów renesansu; Jan Tarnowski, hetman koronny - późniejszy pogromca Szwedów; Jerzy Ossoliński, Stanisław Orzechowski, Sobiescy i inni.

Działają w Pułtusku biskupi-humaniści: Erazm Giołek, Andrzej Noskowski Piotr Myszkowski i Andrzej Krzycki. Dzięki ich staraniom pracują w mieście architekci włoscy. W tym czasie miasto ukształtowało się jako zespół architektoniczno-urbanistyczny, noszący cechy gotycko-renesansowego budownictwa.

W wieku XVII Pułtusk niszczą wielkie pożary w latach 1613, 1646 i 1650. Domy mieszczan były w tym czasie drewniane, ponieważ mieli oni prawo wyrębu drewna w lasach biskupich.

Najazd szwedzki w latach 1655-1660, wojna północny /1700-1721/, w czasie których miasto jest kilkakrotnie grabione i pustoszone przez wojska Karola Gustawa i Karola XII, prowadzą do upadku handlu i zubożenia mieszczan. Upadek miasta pogłębiają wyprawy napoleońskie na Prusy /1806-1807/ i Moskwę /1812/. Tu

pod Pułtuskim dochodził do bitwy; 26-27 grudnia 1806 roku wojska francuskie pod wodzą marszałka Lanneá starły się na przedpolach Pułtuska z armią rosyjską. Do Pułtuska po bitwie przybył sam Napoleon i kwaterował przez kilka dni.

Za czasów Królestwa Kongresowego i Gubernii Warszawskiej Pułtusk powoli zaczyna się dźwigać z upadku i zacofania gospodarczego. W epoce klasycyzmu w rozbudowującym się mieście przebudowano część budowli w tym stylu, a także wzniesiono nowe jak np: obecną Bibliotekę Publiczną.

Duże straty poniósł Pułtusk w czasie I wojny światowej, jeszcze większe w czasie II wojny. W latach okupacji Pułtusk był przyłączony do Rzeszy. W pobliżu Pułtuska główne miejsce straceń znajdowało się w miejscowości Popławy, gdzie znajduje się zbiorowa mogiła ofiar.

Miasto zostało wyzwolone 17.I.1945 roku, przez wojska 2 Frontu Białoruskiego. Obecnie Pułtusk jest ośrodkiem usługowym dla rolniczego zaplecza Puszczy Białej, jest punktem etapowym na szlaku wodnym z jezior mazurskich do centrum kraju.

Zwiedzanie zabytków zaczynamy od długiego prostokątnego rynku. W jego północnej części znajduje się kolegiata. Wzniesiona została w roku 1443 przez biskupa Pawła Giżyckiego w stylu gotyckim. W 1554 r. architekt Jan Baptysta z Wenecji dobudował renesansową kaplicę grobową biskupa Andrzeja Noskowskiego. Świątynia była przebudowywana wielokrotnie, straciła jednolity charakter stylowy. Na zewnątrz z prawej strony wejścia znajduje się w murze kamień w kształcie głowy ludzkiej. Związane są z nim liczne legendy. Jedną z nich dopatruje się w kamieniu głowy pogańskiego bożka, inna mówi o złodzieju który zakradł się do kościoła i wychodząc z niego prze-

Wnętrze kościoła jest trzynawowe. Typ bazylikowy. W nawie głównej XVI-wieczne sklepienie renesansowe typu kolebkowego. Znajdują się na nim motywy kół połączone parami. Sklepienie to nazwane jest "sklepieniem Pułtuskim" i powtórzone parokrotnie na Mazowszu. Nawy boczne mają XV-wieczne sklepienie krzyżowo-żebrowe. Wyposażenie wnętrza barokowe. W tym stylu utrzymane są stalle, ambona, oraz 8 nagrobków ufundowanych przez biskupa Ludwika Załuskiego dla członków swojej rodziny. W prezbiterium znajduje się z lewej strony renesansowa płyta nagrobna biskupa Jakuba Bielińskiego, oraz gotycka - fundatora kolegiaty, biskupa Pawła Giżyckiego. Kilka starych nagrobków umieszczonych jest w bocznych nawach świątyni.

Szczególnie ciekawa jest kaplica Noskowskiego z renesansowym nagrobkiem biskupa. W 1935 r. odkryto w niej bogatą polichromię renesansową. W ołtarzu znajduje się XV-wieczny obraz "Zdjęcie z krzyża".

Kaplica pod chórem wykładana jest kafelkami majolikowymi w stylu holenderskim.

Obok kościoła znajdują się: dzwonnica, wzniesiona w 1507 r. przez muratora Jerzego Czackiego, przebudowana w stylu klasycystycznym, dwie barokowe bramy z XIII w., oraz plebania, budynek seminaryjny, dawna kanonia - wszystkie budynki z XVIII wieku, przebudowane w XIX w.

Na środku rynku wznosi się charakterystyczna, późnogotycka wieża dawnego ratusza z XVI w., w dolnej części czworoboczna w górnej ośmioboczna, nakryta hełmem. Ratusz został spalony w 1944 r. W ścianę obecnego, wzniesionego po wojnie ratusza, wmurowana jest tablica upamiętniająca powódź z 1958 r. W wieży

ratuszowej znajduje się muzeum regionalne i kawiarenka.

Przy południowym krańcu rynku znajduje się dawna kaplica zamkowa zwana "Magdalenką", wzniesiona w I poł. XVI w. Renesansowy kościółek był zbudowany w 1944 roku, obecnie odbudowany. Posiada kształt rotundy, tworzącej nawę, do której dobudowano z jednej strony półkoliste prezbiterium, a z drugiej kruchtę. Dalej znajduje się zamek biskupi. Usytuowany jest on w miejscu bronionym wodą na sztucznym nasypie, będącym pozostałością grodu ziemno-drewnianego istniejącego zapewne już w X lub XI wieku. Był własnością biskupów płockich. Zbudowany w 1207 roku gotycki zamek, był wielokrotnie niszczony, odbudowywany i przebudowywany w ciągu wieków.

Obecnie zamek jest budowlą dwukondygnacyjową, kształtu wielobocznej podkowy. Nie ma wyraźnego charakteru stylowego. Elewacje zewnętrzne są klasycystyczne. Istniejący most na arkadach prowadzący do zamku został zbudowany na pocz. XVII wieku przez biskupa Henryka Firleja. U podnóża zamku, nad Narwią znajduje się stacja wodna PTTK.

Na północnym krańcu miasta, znajduje się kościół św. Krzyża, obecnie cmentarny. Wzniesiony został w 1531 r. przez biskupa Andrzeja Kszyckiego, restaurowany w XVIII wieku, oraz po ostatniej wojnie. Późnogotycka świątynia zbudowana jest na planie krzyża greckiego. Elewacja frontowa w stylu barokowym. Obok kościoła klasycystyczna dzwonnica z 1805 r. Na cmentarzu wiele starych nagrobków m.in. grób pułkownika Aleksandra Konopki, dowódcy Pułku Ułanów Nadwiślańskich w 1831 r.

Pułtusk posiada stare tradycje produkcji wyrobów ceramicznych. Tradycje te pochodzą od cechu Garnarzy założonego w

Pułtusku w roku 1455. Spadkobiercą tradycji cechu jest istniejąca obecnie w mieście pracownia ceramiczna. Do charakterystycznych naczyń należą smukłe dzbanki o szerokich szyjkach, tzw. "buńki" czyli naczynka z wąską szyjką, dwojaczki, miski, doniczki do kwiatów, zabawki. Technika dekoracyjną jest tzw. "flamerowanie" łączące w sobie malowanie i rowkowanie.

Przy Nowym Rynku, na którym znajduje się pełen dynamizmu pomnik bojowników o wolność wzniesiony przez architekta Jerzego Trebskiego, znajduje się kościół Panny Marii. Wzniesiony został w I połowie XVI w. i przebudowany w XIX w. Obecnie nieczynny. Gotycki z elewacją barokową.

Przy ulicy Daszyńskiego znajduje się kościół św. Józefa, dawniej gotycki, przebudowany w 1640 r., kiedy to dobudowano do niego klasztor. Wielokrotnie restaurowany. W rzucie poziomym gotycki, po przebudowie barokowy z pięknym renesansowym szczytem. Wnętrze barokowe. Polichromia wykonana przez Drapiewskiego. W ołtarzach obrazy z XVIII wieku. Przy Daszyńskiego róg 1 Maja znajduje się późnogotycka baszta z XVI w. w której mieści się punkt informacji turystycznej PTTK.

W pobliżu obronnej gotyckiej baszty, będącej pozostałością murów miejskich z początku XVI w., znajduje się kościół św. Piotra i Pawła, pojezuicki z 1717 r. Duża barokowa budowla o trzech nawach. Wokół nawy głównej empory z półkolistymi otworami. W ołtarzu głównym obraz Wojciech Gersona nauczyciela wielu malarzy m.in. Józefa Chełmońskiego. Na przedłużeniu naw bocznych kaplice z późnobarokowymi ołtarzami. Od baszty szedł prawdopodobnie mur obronny do zakrystii.

RYBIENKO

Duże osiedle wypoczynkowe położone nad Bugiem, wśród lasów iglastych, jest więc miejscowością suchą, zdrową i pięknie położoną w odległości 1,5 km od Wyszkowa. Rybienko dzieli się na dwie części: po lewej stronie Bugu leży Rybienko Leśne, a po drugiej stronie nad samym brzegiem rzeki - Rybienko Nowe. Jest jeszcze i Rybienko Łochowskie, przy szosie prowadzącej do Radzymina, leżące między Latoszkiem a Rybieniem Leśnym na piaszczystym wzgórzu, które dochodzi aż do stacji kolejowej. Po drugiej stronie toru, niżej, położone jest Rybienko Leśne. Ludności ma około 1000 osób. Rybienko Nowe zniszczone było doszczętnie w czasie wojny. Zniszczony był też olbrzymi pałac, w którym znajduje się obecnie prewentorium. Pałac zbudowano po roku 1790. Był wzniesiony przez dawnych właścicieli Giedroyciów. Wzniesiony w stylu klasycystycznym. W elewacji frontowej 4-kolumnowy portyk zwieńczony trójkątnym szczytem w którym znajduje się kartusz z herbem Jednorożec. Nad wejściem balkon. Po bokach dwa ryzality. Na piętrze kaplica z neogotyckimi oknami. Wewnątrz znajdują się dwa piece okrągłe z końca XVIII wieku, kalsycystyczne i jeden prostokątny, ozdobiony herbami z końca XVIII w. pochodzący prawdopodobnie z fabryki majoliki z Nieborowa. Ponadto znajdują się jeszcze dwie oficyny boczne z końca XVIII wieku, klasycystyczne. Pałac był m.in. własnością poety Michała Morzkowskiego. Był on po Powstaniu Listopadowym salonem literackim na prowincji, szczególnie ulubionym przez literatów z "cyganerii warszawskiej". Gościnność, nastroj, patriotyzm właścicieli zjednywały serca postępowych pisarzy warszawskich, skupionych przy Edwardzie Dembowskiem

i organizacyjnie przy Związku Narodowym Polaków. Bywali tutaj: Lenartowicz, Wolski, Zmorski, Norwid. Oprócz sielankowych spotkań, w dworku trwała praca zdążająca ku społecznemu i politycznemu wyzwoleniu. W pałacu mieści się obecnie Oddział Dziecięcy warszawskiego Sanatorium dla Nerwowo chorych.

R Y B N O

Wioska kurpiowska. Brak chat kurpiowskich, dlatego, że wioska przeszła pożary w 1939, 1944 i w 1954 r. Szczególnie groźny był ten ostatni. Zapaliła się chałupa na zachodnim krańcu, co przy zachodnim wietrze spowodowało, że wieś wypaliła się prawie doszczętnie.

Stroje masowo były noszone do ostatniej wojny, obecnie raczej rzadko są spotykane. W okolicach Rybna w okresie wojny działały przede wszystkim oddziały Batalionów Chłopskich. W 1944 roku hitlerowcy urządzili zasadzkę nad Bugiem i mieli podobno zabić 400 żołnierzy radzieckich nasierających odkrytymi łakami do Bugu.

R Z A Ś N I K

/Sklep, poczta, ośrodek zdrowia, MO/. Wioska położona koło szosy Wyszaków - Pułtusk. Jest to duża ładna wioska ze starymi domami z bogato zdobionymi obramieniami okien i drzwi. We wsi znajduje się jeden z największych PGR-ów w województwie warszawskim. Można go zwiedzać. PGR specjalizuje się na bazie sąsiednich Pulw w hodowli bydła. Pulwy stanowią dawne koryta Narwi. Niegdyś tereny te były bagniste, zalewane wodą. Część zmeliorował przed

wojną właściciel majątku w Rząśniku. Resztę zmeliorowano po wojnie. Obecnie na terenie Pulw znajdują się szlachetne łąki i tereny uprawne. Swego czasu porośnięte dziką trawą i rokitciną bagno należało do leśnictwa Leszczydół, dla którego było dużym obciążeniem / figurowało na jego koncie, a było nieużytkiem/. Nadleśnictwo sprzedało ten teren za symboliczną opłatą, lecz chłop kupowali niechętnie. Część bagna kupił właściciel majątku w Rząśniku, zmeliorował je i zbudował kolejkę do transportu m.in. siana. Ciekawostką jest fakt, że gdy bagno było niezmeliorowane było tam mnóstwo cietrzewi. W tej chwili żyją tu pojedyncze sztuki.

W historii znany jest rząśnicki chłop - Rochowiak, który przeprowadził przez granicę pruską: Lenartowicza, Zmorskiego, Brzozowskiego uchodzących z kraju przed aresztowaniem przez władze carskie.

We wsi wycinankarka Franciszka Włodarczyk.

S A D Y K I E R Z

Ciekawe chaty kurpiowskie. Kościół filialny drewniany z 1812 r. Prezbiterium zamknięte jest osmiobocznie. Na belce tęczy znajduje się krucyfiks barokowy. Trzy ołtarze z 1812 r. późnobarokowe. W ołtarzu głównym obraz św. Rocha, w postaci płaskorzeźby z malowanymi twarzami z XVII wieku barokowy. Pozostałe obrazy XIX wieczne. Dzwonnica pochodzi z tego samego okresu co kościół.

S O K O Ł O W O

We wsi znajduje się drewniany kościół z 2 połowy XVII wieku. Ufundowany został przez Jana Wielkiego, podczaszego Ciechanowskie

Kościół jest konstrukcji zrębowej. Z ciekawszych rzeczy wnętrza kościoła to: XVII wieczny krucyfiks barokowy znajdujący się na belce tęczowej, ołtarz główny też z XVII wieku z obrazem Matki Bóskiej w srebrnej sukience. Na cmentarzu przykościelnym znajdują się dwa nagrobki klasycystyczne z 1846 i 1853 roku. Obok kościoła znajduje się dzwonnica konstrukcji słupowej, oszalowana.

W odległości około 0,5 km na wschód od wsi na polu znajduje się mogiła powstańców poległych 14 - 15 lipca 1863 roku w bitwie pod Rzańnikiem i Porządziem. Na mogile znajduje się granitowa kolumna, wzniesiona tam w 70 rocznicę powstania.

S E R O C K

Miasteczko malowniczo położone na prawobrzeżnej skarpcie Narwi, przy jej ujściu do Bugu. Źródła pisane zawierają takie nazwy jak: Szyroczec, Szyrocze, Sierociec, Szyrock. Oto jak w wydawanym przed wojną "Tygodniku Ilustrowanym" autor motywuje dawną nazwę: "Pięknie brzmi nazwa Sierociec i do uczucia przemawia, wśród olbrzymich lasów przy zbiegu dwu dużych rzek Narwi i Bugu, na krańcach cywilizacji licząc od Warszawy i Zakroczymia - kasztelańskiego grodu, hen daleko od świata powstaje rybacka osada - sierota, więc jak ją że nazwać jak nie Sierociec?". Prof. dr Karol Zierhoffer, badacz Serocka wywodzi nazwę miasta od szerokiego wybrzeża rzecznego.

Pierwsza wzmianka historyczna pochodzi z r. 1065, gdy Bolesław Śmiały fundując opactwo Benedyktynów w Mogilnie, naznacza im pewne dochody z Serocka - osady nadrzecznej. Akt Bolesława Kędzierzawego z 1155 r. donosi o grodzie warownym. Mieszkańcy osady przygródowej zajmowali się przeważnie flisactwem,

rybołóstwem i powroźniactwem. Osada staje się ważnym targowiskiem nadrzecznym, leży bowiem na styku żyznych terenów rolniczych i leśnych terenów Puszczy Białej. W XIII - XIV wieku Serock był jedną z komór celnych na wodnej drodze handlowej łączącej Mazowsze z Rusią. W XIII wieku Serock został zniszczony i zakupiony przez Jądzwingów, którzy szli tędy na Sandomierz. Prawa miejskie chełmińskie otrzymał Serock w roku 1417 z rąk księcia mazowieckiego Janusza I. W roku 1525 został ufundowany przez ostatnich książąt mazowieckich Stanisława i Janusza kościół parafialny. Miasto rozwijało się i zyskiwało na znaczeniu. Lustracja z 1564 roku podaje, że w Serocku były 264 domy, znajdowały się sądy ziemskie i grodzkie, browary, gorzelnie, młyny. W XVI wieku Serock awansuje do rangi stolicy powiatu w ziemi zakroczymskiej. Zygmunt August w roku 1567 potwierdził przywileje serockie i rozszerzył uprawnienia bractw cechowych. Po śmierci ostatnich książąt mazowieckich, Serock stał się miastem królewskim. W 1616 roku Zygmunt Waza darował plebanowi serockiemu Krzysztofowi Pudłowskiemu górę "Ogrodzisko", który miał tu ufundować kaplicę św. Barbary. Na tę pamiątkę góra "Ogrodzisko" została nazwana "Barbarką" - jest to góra przy ulicy Radzywińskiej naprzeciw plebanii. W połowie XV wieku wzniesiono kościół św. Ducha, zniszczony w czasie wojen szwedzkich. Śladem jego była nazwa ulicy Kościuszki. Wg. podania kościół św. Ducha stał na rogu dzisiejszych ulic 1 Maja i Radzywińskiej.

Wojna szwedzka w poł. XVI wieku zniszczyła prawie doszczętnie miasto, które już nie wróciło do dawnej świetności. W 1777 r. istniało tylko 57 domów. Serock dzięki swemu dogodnemu położeniu był świadkiem wielu wydarzeń historycznych: walk konfederatów

barskich, powstania kościuszkowskiego, wojen napoleońskich. Po III rozbiorze polskim, Serock znalazł się na granicy zaboru pruskiego i austriackiego. Należał do zaboru pruskiego. W tym czasie była to komora celna którą później ks. Józef Poniatowski przeniósł do Nowego Dworu.

Napoleon uznał Serock za ważny punkt strategiczny, polecił w 1808 roku ufortyfikować miasto i włączyć je do trójkąta obronnego, którego pozostałymi wierzchołkami były: Praga i Modlin. Ślady tych fortyfikacji zachowały się przy ulicy Zaakopowej. Kiedy w roku 1809 Austriacy po bitwie raszyńskiej zajęli stolicę, generał Niemojewski z twierdzy Serockiej nękał ich częstymi wypadami.

W 1863 roku lasy serockie chroniły powstańców. W 1893 roku w lipcu, w czasie długotrwałej suszy, wybuchł w Serocku pożar, który strawił doszczętnie miasto. Cenne, drewniane zabudowania wokół rynku odbudowano jako murowane. Serock ucierpiał bardzo w czasie II wojny światowej. Ludność zmalała z 7000 do 2000.

W pierwszej połowie września 1939 roku linii Narwi broniły tutaj oddziały 5 Dywizji Piechoty oraz Mazowiecka Brygada Kawalerii wchodzące w skład Armii "Modlin". Nad rzeką w wąwozie znajduje się pamiątkową płytą na miejscu egzekucji 22 więźniów z Pułtuska. Zostali oni tutaj rozstrzelani przez Niemców 22.I.1941 roku. Miasto wyzwoliły wojska I Frontu Białoruskiego 17.I.1945 r.

Po wojnie Serock dźwignął się z ruiny i rozbudowuje się. Przy szosie powstało nowoczesne osiedle mieszkaniowe. Wraz z odbudową miasta mieszkańcy interesują się jego przeszłością. Powstało tutaj Towarzystwo Regionalne pod nazwą "Towarzystwo Przyjaciół miasta Serocka". Aktywną działaczką Towarzystwa jest pani Helena Zalewska, nauczycielka w miejscowej szkole podstawowej.

Na "Ogrodzisku" prowadzone są obecnie prace archeologiczne, które odsłonią nowe tajemnice historii Serocka.

Z zabytków na uwagę zasługuje późnogotycki kościół fundacji ostatnich książąt mazowieckich Janusza i Stanisława, wzniesiony na skraju nadrzecznej skarpy. Jest to typowy przykład gotyku mazowieckiego. Kościół jest jednonawowy, orientowany. Z frontu kościoła znajduje się czworoboczna wieża. Narożniki wieży wspierają półokrągłe dwuuskokowe skarpy podobne do baszt. Mury na zewnątrz obiega harmonijkowy fryz ceglany. Portal ozdobiony został w 1938 roku rzeźbami św. Salomei i św. Andrzeja Boboli. Sklepienia kolebkowe z lunetami. W nawie z nałożonymi żebrami, w kruchcie krzyżowe. Ołtarz i chór z 1870 r. Witraże są projektu architekta Majewskiego. Polichromia pochodzi z roku 1870. W ścianach kościoła tkwią kule armatnie z I wojny światowej. Fronton kościoła jest ozdobiony zegarem z napisem "To pomnij: czas ucieka śmierć goni, wieczność czeka".

Ponadto przy szosie znajduje się klasycystyczny zajazd z 2 poł. XIX wieku, restaurowany po wojnie. W Serocku urodził się poeta Włodzimierz Wołski./1825-82/ autor libretta do opery "Halka Stanisława Maniuszki.

S I E C Z Y C H Y

W wiosce prawie cała zabudowa jest drewniana, zwłaszcza w części wloski położonej bliżej Porządzia. Obejrzeć tu można kapitalne kurpiowskie szczyty domów - zupełnie inne i dużo bogatsze niż w Puszczy Zielonej. Inne też są nadokienniki. Strój ludowy w zasadzie się nie dochował, założą go tylko czasem babcie w

niedzielę. Pasiaki przechowuje się głęboko w skrzyniach.

Na dziedzińcu szkoły znajduje się kamień ku czci poległego dnia 20.VIII.1943 r. pod Sieczechami Tadeusza Zawadzkiego "Zośki". - jednego z organizatorów i pierwszych dowódców oddziałów dywersyjnych AK. Oddział "Zośki" działał w ramach akcji "Taśma" likwidującej posterunki niemieckie na granicy Generalnej Guberni.

O śmierci "Zośki" informacji udziela mieszkający obok szkoły gospodarz /dom nr 43/ lub mieszkająca w tym samym domu pani Oleksiak Cecylia. Zbeletryzowany opis akcji znajduje się w znanej książce Aleksandara Kamińskiego "Kamienie na szaniec".

W Sieczechach znajdował się posterunek straży granicznej, sąsiednie znajdowały się w Porzadziu, Rzaśniku i Olszakach. Barak straży stał po przeciwnej stronie drogi co szkoła. W baraku znajdowało się 15 Niemców, a 3 w budynku szkoły. Grupa "Zośki" atakując z wąwozu, który przecina skarpe Pulw, zabiła 4 Niemców a raniła 7. Wśród strażników było dwóch braci Królakowskich z pochodzenia podobno Polaków /Adolf i Henryk/. Adolf - kucharz strażnicy, był porządnym człowiekiem. Mieszkał w szkole. Ocalał cudem, gdy Polacy wrzucili granaty do pokoju i myśleli, że nie żyje. Właśnie Adolf uratował wioskę od pacyfikacji. Przekonał on Niemców, że mieszkańcy wioski nie byli winni. Po napadzie zwiększono liczbę żołnierzy w strażnicy z 18 do 36. Niemcy otoczyli barak obwarowaniami z podwójnymi ścianami drewnianymi, między które nasypało ziemi. Przesztano również kontrolować granicę w nocy. Granica biegła wzdłuż torów. Sieczechy należały już do Rzeszy. Przemycano do Generalnej Guberni żywność a przywożono artykuły przemysłowe.

S O M I A N K A

Leży na wysokiej, malowniczej skarpie Bugu, poprzecinanej małymi wąwozami. We wsi w budowie kościół. Niedaleko kościoła dwór z XIX w., parterowy na planie prostokąta. Pośrodku ganek z trójkątnym tympanonem. Obok pozostałość niewielkiego parku na zboczu skarpy. Niewiele jest tu starych chałup, wieś raczej wypoczynkowa. Są tutaj dwa ośrodki wczasowo-wypoczynkowe. Przy szosie stoi stary drewniany wiatrak. We wsi: sklep, poczta, kino, PKS, MO, ośrodek zdrowia.

Ł E C Z A W I N

We wsi znajduje się klasycystyczny pałac z XIX wieku, zbudowany przez architekta Adama Idzikowskiego. Jest to murowana, piętrowa budowla położona wśród parku. Główny budynek zbudowany jest na planie prostokąta. Wnętrze dwutraktowe. Z boku budynku głównego znajdują się parterowe galerie. Fasady budynku głównego i galerii podzielone są pilastrami. Wzdłuż całości biegnie wydatny gzyms koronacyjny. Zachowane wewnątrz są częściowo: boazerie, szafy ścienne, kilka pieców z połowy XIX wieku. Wokół pałacu park o regularnym układzie z XIX wieku. Pałac i park był własnością Glinków. Bywał tutaj swego czasu Adolf Dygasiński.

Ś L U B Ó W

Wieś położona nad Bugiem, na skraju lasu, kilka km od Wyszewa. W 1476 Ślubów otrzymał prawa miejskie, miasto jednak rozwijało się bardzo powoli i w XVI wieku było już tylko wsią.

Nieudana lokacja wynika stąd, że właściciel nie uzyskał prawa przewozu przez Bug dla przewozu publicznego a tylko dla własnych potrzeb. Nie mógł się więc rozwinąć handel. Obecnie wieś liczy około 270 mieszkańców.

TRZCIANKA

Wieś rozciągająca się wzdłuż szosy Wyszaków - Ostrów Maz. Nazwa pochodzi od trzciny rosnącej dawniej w dużych ilościach nad rzeczką na pn.-zach. krańcu wsi. Część wsi leżąca po lewej stronie szosy nazywano dawniej Głodomowo, od panującej tu biedy.

Pierwszymi mieszkańcami tutaj byli skazańcy, osadzeni tutaj przez biskupów płockich. Mieszkają tutaj do dziś potomkowie słynnego rozbójnika Osowieckiego.

URLĘ

Miejscowość składa się z dwu części: wsi i letniska. Jest bardzo popularna jako teren wycieczek niedzielnych z Warszawy nad Liwiec. Letnisko rozrzucone jest w lesie, który kiedyś należał do rodziny Zamojskich /lasy majątku Łochów/. We wsi znajdują się sklepy, bar, poczta przydziu GRN, szkoła /skupione przy ul. Poniatowskiego - drodze przelotowej z Jadowa do Strachowa i Kamieńczyka/. W czasie okupacji w nocy z 31 sierpnia na 1 września 1943 r. drużyna "Białego Janka" - należąca do żydowskiego oddziału AL im. Obrońców Getta /pierwotnie im. Anielewicza/ przy udziale gwardzistów z garnizonu wyszkowskiego AL wysadziła pod Urlami w pobliżu miejscowości Dąbe wojskowy transport kolejowy. 2 września drużyna ta została otoczona przez hitlerowców we wsi Krawcowizna

i po walce niemal całkowicie zniszczona.

W A S E W O

Rozbudowane wzdłuż krzyżujących się ulic. Zabudowa drewniana z XIX w. i późniejsza. Jedną pierzeję prostokątnego placu targowego zamyka dość znaczne wzniesienie na którym stoi kościół. Pierwotnie była to drewniana budowla wzniesiona w 1790 r. W 1913 roku zbudowano nowy, w stylu neogotyckim. /architekt Pius-Dziekoński/. Ołtarz główny pochodzi z XVIII wieku, późnobarokowy. W ołtarzu znajduje się obraz Matki Boskiej przypuszczalnie z wieku XVI, oraz liczne wrota barokowe.

W Y S Z K Ó W

Miasto powiatowe położone nad wysokim prawym brzegu Bugu, na granicy dwóch regionów geograficznych /Kotliny Warszawskiej i Międzyrzecza Łomżyńskiego/.

Historia miasta

Pierwsza wzmianka wymieniająca Wyszków jako wieś należąca do biskupów płockich pochodzi z 1203 r. W 1502 r. Wyszków otrzymuje od biskupa Wincentego Przerębskiego prawa miejskie /chełmińskie/ na wzór Pułtuska. Mieszkańcy uzyskali wówczas pozwolenie na wyrób drzewa na budowę domów i na opał, a także prawo rybołówstwa na Bugu. Na potrzeby miasta, które stało się ośrodkiem dóbr biskupich na tych terenach przeznaczono część dochodów z postrzygalni sukna i folusza oraz podatków od jatek i kramów. W 1528 roku król Zygmunt Stary zezwolił miastu na zbudowanie

mostu przez Bug i pobieranie opłat za przejazd. Pamiętajmy o tym, że Wyszków leżał na szlaku łączącym Warszawę z Litwą. Punkt przeprawy przez tak dużą rzekę jak Bug powodował, że miasto stało się podobnie jak później Serock na równoległym szlaku, ważnym punktem strategicznym. Tędy szedł Leszek Czarny na Jadźwingów, książę Witold na Krzyżaków /w kierunku na Serock, Czerwińsk/, tędy szedł Suworow na rzeź Pragi, a w 1831 r. wojska rosyjskie pod wodzą Dybicza pod Warszawę na pola Grochowa. Do tego dodajmy jeszcze zniszczenia miasta przez Szwedów w 17 w. i w 1704 r., przemarsze wojsk napoleońskich, walki w 1863 r. i przemarsze wojsk w 1921 r. Tu w 1915 r. Rosjanie bronili się przez 2 tygodnie /30 tys. rannych Niemców/. Rozwój miasta jako pomostu między Litwą a Koroną trwa do początku 18 w.

Do rozwoju miasta przyczynia się Karol Ferdynant Waza /syn Zygmunta III/ - biskup płocki. Po jego śmierci następuje powolny upadek miasta. W r. 1777 ma zaledwie 77 domów, mieszkańcy zajmują się przede wszystkim rolnictwem. W 1869 roku traci Wyszków prawa miejskie. Zasadniczą zmianę na lepsze powoduje przeprowadzenie w 1897 r. linii kolejowej Mińsk Mazowiecki - Ostrołęka /odcinek tej linii Mińsk - Tłuszcz dziś nie istnieje/. Powoduje to rozwój miasta, które w 1919 r. odzyskuje prawa miejskie. W 1938 r. miasto liczy prawie 12 tys. mieszkańców, w tym 5 tys. Żydów. II wojna światowa przyniosła zniszczenie miasta w 75% i spadek ludności do 4.600 w 45 r. Ludność żydowską hitlerowcy stracili w obozach zagłady, a w samym mieście rozstrzelali ponad 300 osób.

Wyszków dzisiejszy

Szybko odbudowywane po wojnie miasto stało się w 1956 r. siedzibą powiatu. Liczy 9,6 tys. mieszkańców /1966 r./ a więc

mniej jak w 1938 r. Jest tu czynnych 8 zakładów przemysłowych, 72 zakłady rzemieślnicze, są tu dwie szkoły podstawowe, 1 zawodowa, liceum i szpital. Z zakładów przemysłowych wymienimy tu fabrykę mebli i urządzeń wnętrz oddaną do użytku w 1963 r. i zatrudniającą ok. 600 osób. Wymienimy tu rozbudowaną ostatnio hutę szkła założoną przez spółkę robotników warszawskich, którzy zostali zwolnieni z pracy w wyniku wydarzeń 1905 r.

Zwiedzanie miasta

Centralnym punktem miasta jest rynek powstały z rozszerzającej się ku rzece ulicy, od którego rozchodzą się główne trakty do Warszawy, Pułtuska, Serocka i Ostrowi.

Kościół

Początki parafii mają sięgać czasów Bolesława Chrobrego, ale to wydaje się bardzo niepewne. Wyszków właściwy nie miał przez długie lata kościoła, ten bowiem od wieków stał na gruncie wsi Nadgórze, tuż za miastem położonej /kościół stoi ok. 200 m od rynku/. Obecny, 3 z kolei ufundowany został w latach 1790-93 przez Aleksandra Ossolińskiego /konsekracja 1798/. Rozbudowany w 1899-1901 w 1944 r. został częściowo zburzony, w tym też roku rozpoczęto odbudowę. Architektura kościoła nie jest zbyt ciekawa, na uwagę zasługuje jednak piękne położenie nad Bugiem. Budynek jest klasycystyczny w elewacji frontowej i nie przebudowanej części nawy. Nad wejściem znajduje się tablica erekcyjna z 1793 r. Ołtarz główny odbudowany po zniszczeniach w 1944 r. Znajduje się w nim drewniana statua gotycka św. Idziego Opata /pocz. XVI w./ podobnie jak cały ołtarz odrestaurowana. Mocno zniszczona w czasie wojny została też stojąca w boczny ołtarzu figura św. Anny. W czasie

wojny świątynia straciła dwa zabytkowe kielichy, jeden renesansowy i jeden gotycki z 1555 r. fundacji Piotra Gamrata proboszcza wyszkowskiego a późniejszego prymasa Polski. Z innych rzeczy godnych uwagi wymienimy tu jeszcze znajdujące się przy drodze wylotowej do pałacu w Rybieniu, park z XIX wieku, z pochodzącą z tego okresu neogotycką stróżówką. Przy drodze tej znajduje się marmurowy obelisk z widocznym herbem Wazów - snopkiem. Wiąże się on wyraźnie z działalnością Karola Ferdynanda Wazy. Obelisk nie przedstawia większej wartości artystycznej - sam herb dynastii Wazów przypomina raczej dzbanek niż snopek.

Z A T O R Y

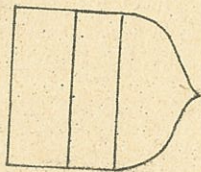
W miejscowości tej kościół parafialny został w 1821 roku zbudowany fundacji Mikołaja Glinki, zniszczony w 1914 r. i odbudowany w latach 1924-29 przez architektów Lisieckiego i Wolskiego. Budowla jest bezstylowa. Z wystroju wnętrza na uwagę zasługują barokowe obrazy: Matki Boskiej z XVII wieku i Ukrzyżowanie z XVIII wieku. Polichromia wewnątrz kościoła wykonana została w 1934 roku przez B. Bryknera. Oprócz kościoła na uwagę zasługuje dwór z I poł. XIX w., zbudowany w stylu klasycystycznym. Rozbudowany został po 1898 r. Wokół dworu rozciąga się XIX-wieczny park.

ilose rysunków - 25.

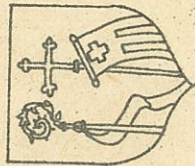
ISSA JOANNA

6. XI. 69

Myszaków



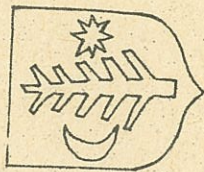
Brok



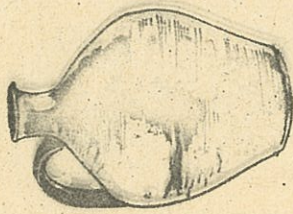
Puttusk



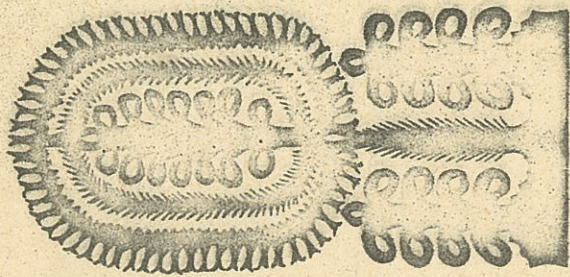
Serock



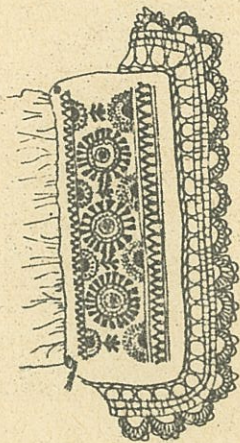
Ostrow Mazowiecka



Butelka kupieniacka o ciekawej fakturze
z orobioną zieloną polewką.
Młk Eugeniusz Potkowski z Płotńska.



"Lelija". Młk Stanisława Borkuta ze wsi Strężytki, pow. Os-
trołęcki. Przykład harmonijnej kompozycji ornamentowej
złotej z elementu abstrakcyjnych.

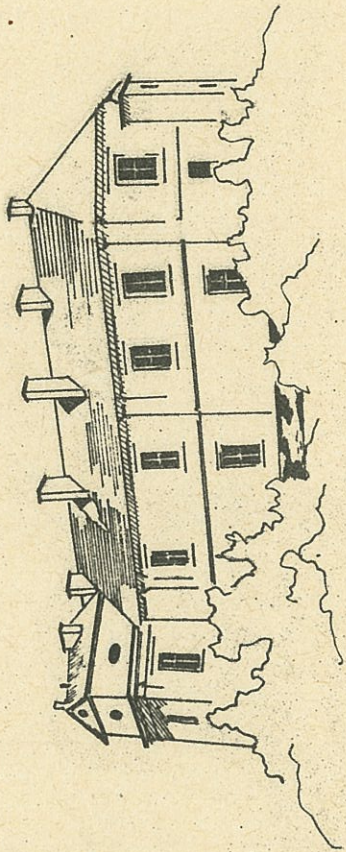


Mankiet kaszuli kobiecej, wies Soadykier. Z zbiorów
Mus. Etn. w Krotkowie.



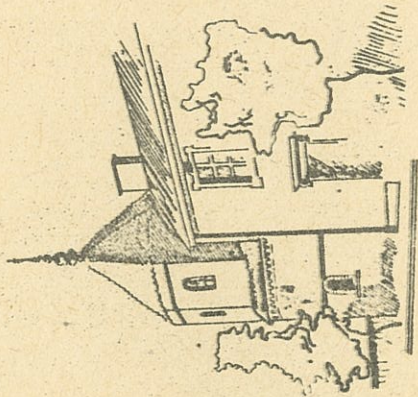
Haft na ramionach kaszuli kobiecej, wies Wypychy, pow.
Pstrusk.

Puttusk

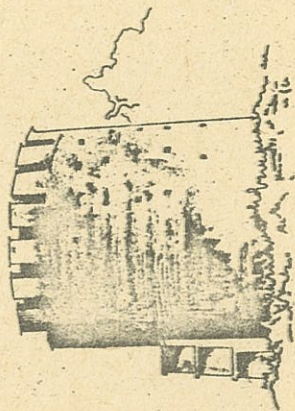


d. zamek biskupów płockich.

P. J. Husk

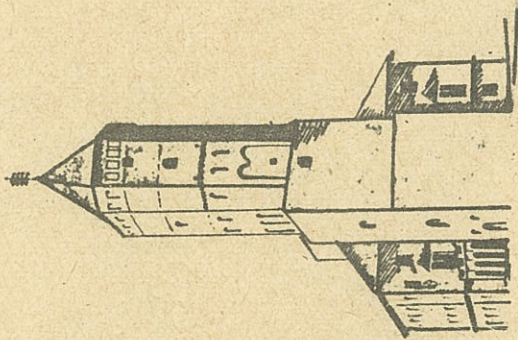


„Basata rogatkowa“ /XV-XVII/

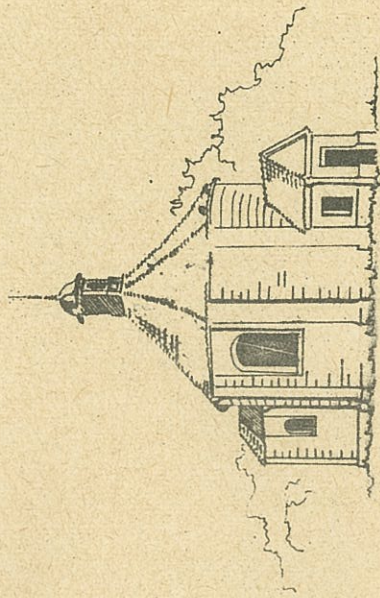


„Basata nad kanałiem“ /szesli mury obronnego/

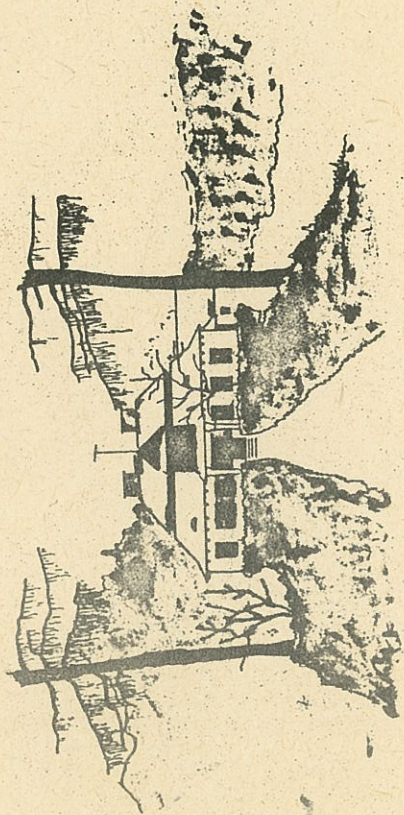
Półtusk



Wieża dawnego jedyńskiego kościoła.



„Magdalena” - kaplica zamkowa z I poł. XIX w.



Lubiel Nr. - choral.

Imienne znamiona barłacie z Ruszczy kamienieckiej



Nr 1



Nr 2



Nr 3



Nr 4



Nr 5

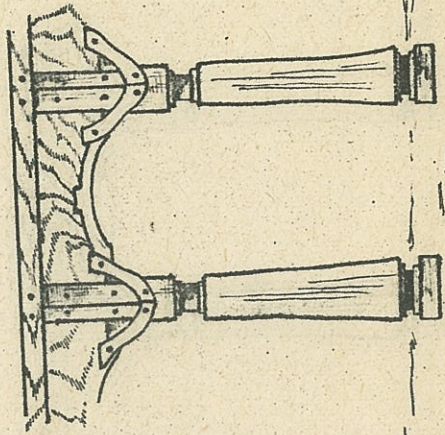
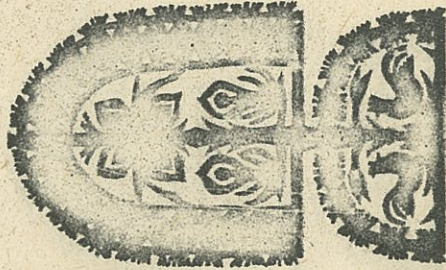


Nr 6

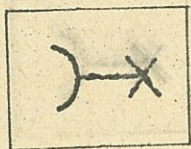
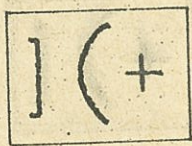
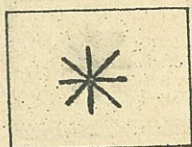
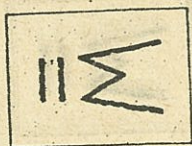
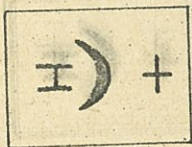
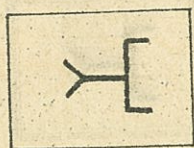
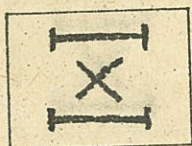
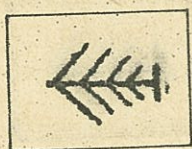


Nr 7

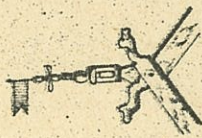
Nr 1 - Żebra, nr 2 - Grabiony, nr 3 - Krokiewka, nr 4 - Tręba, nr 5 - Ostreuka
nr 6 - Widłany, nr 7 - Nożyce



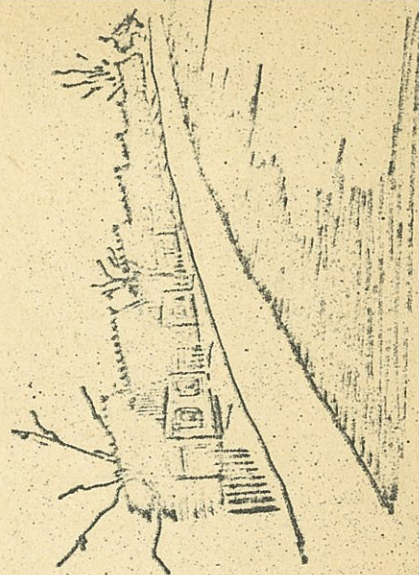
Nr. 1115 - podzieni korczmy.



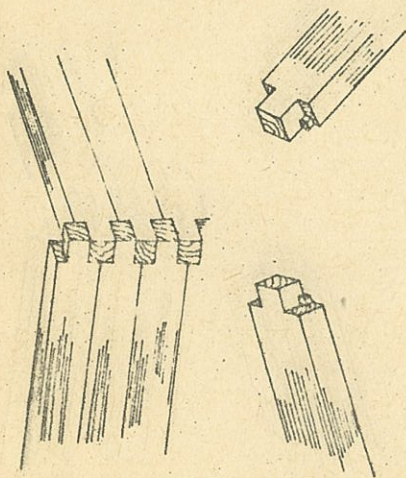
Znamiona czyli znaki barłche, którymi barłownicy kupiłowscy oznaczali swoje drzewa.



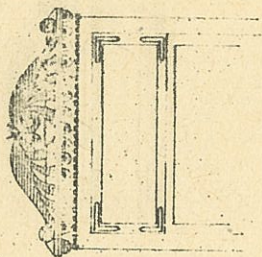
Wies kurpiowska / wiewonka!

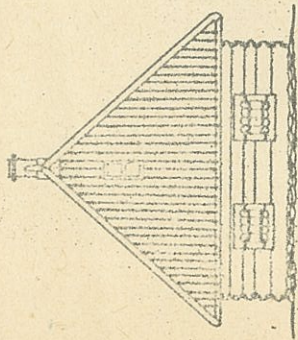


„Spomni” z obywateli wsi kurpiowskiej

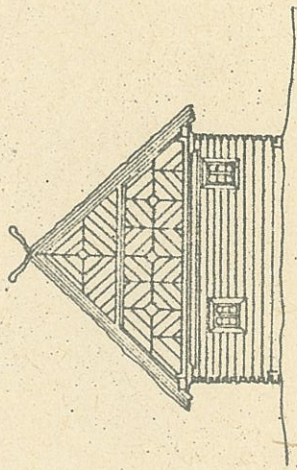
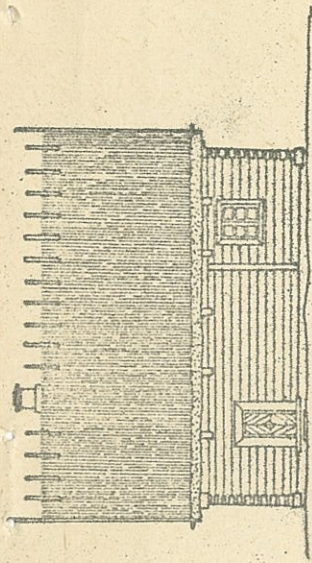


Konstrukcja węzłów stosowana w bud.
 drewnianych drewnianym wiązanym na
 nakładki, wzmocnione wkrętem czopem

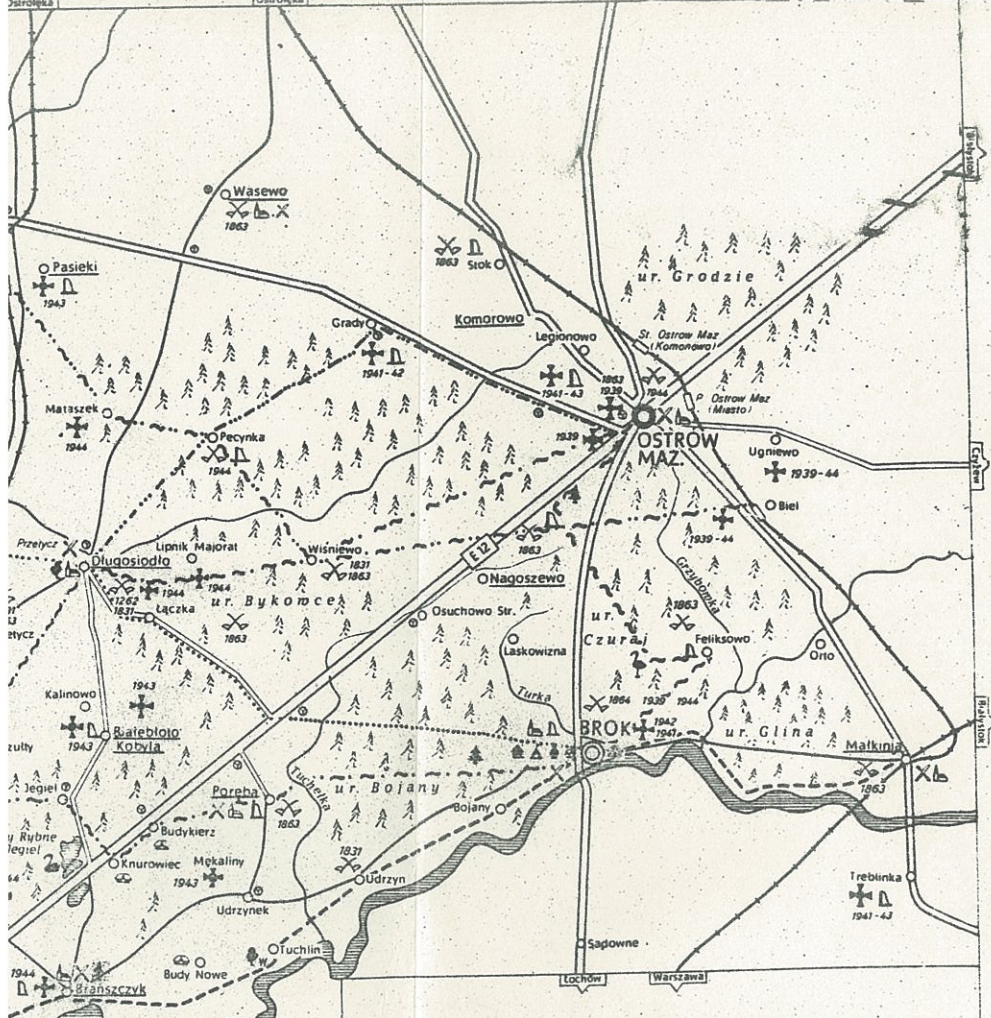




Przekrój poprzeczny chaty kurpiowskiej
z Dykwa, pow. adamoński.



Chatupa kurpiowska
/ory. J. Theaster/



MAPA KRAJOZNAWCZA PUSZCZY BIAŁEJ

- TRASY PIESZE**
- 1 - - - - -
 - 2 - - - - -
 - 3 - - - - -
 - 4 - - - - -
 - 5 - - - - -
 - 6 - - - - -
 - 7 - - - - -
 - 8 - - - - -
 - 9 - - - - -
 - 10 - - - - -
 - 11 - - - - -

- miasta powiatowe
- miasta
- wsie (siedziby GRN podkreślone)
- koleje i przystanki
- drogi główne
- drogi drugorzędne
- drogi inne
- przystanki PKS
- ✕ pola bitew
- Δ miejsca męczeństwa
- Δ utrwalone miejsca pamięci narodowej (pomniki, płyty)
- * punkty widokowe
- centrum upadku meteorytu

- ▲ schroniska PTTK
- ▲ schroniska młodzieżowe
- ▲ ośrodki turystyczne
- ✕ punkty żywienia zbiorowego
- obiekty etnograficzne:
- ceramika
- wycinanka
- stroi
- chaty
- wydmuszki
- zabytkowe budowle świeckie
- zabytkowe kościoły
- fragmenty parków
- rezerwy modrzewia
- pomniki przyrody
- (D-dab, L-lipa, W-wiąz)
- stanowiska łabedzia
- czaplianiec

EWODNIK PO PUSZCZY BIAŁEJ - 1969 rok,

Opracował Mieczysław Bartniczak

